

Ryszard Mazurek

Uzupełnienie do pracy magisterskiej Stanisława Wójtycha

**Działalność
Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w
Antoniewie
w latach 1914 -1981**

**Część pierwsza
Za czasów pruskich 1911 – 1918 (20)**

**Część druga
Lata międzywojnia 1918 (20) - 1939**

**Część trzecia
Obóz jeniecki w Antoniewie 1939 - 1945**

**Część czwarta
Trudne lata powojenne 1945 – 1960**

**Czy ten ptak kala gniazdo, co je kala,
Czy ten, co mówić o tym nie pozwala?**

Cyprian Kamil Norwid

Obóz jeniecki koło Skoków



Sierpień 1941

Wejście do obozu

[Fotografia pozyskana w trakcie poszukiwań w sieci internetowej wiadomości o obozie jenieckim w Antoniewie przez Irenę Kasicę. Podobną fotografię znalazła Iwona Migasiewicz.]



Jeńcy na dworcu kolejowym w Skokach (bez daty i bliższego określenia). Źródło: Płyta DVD „Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Antoniewie 1914 – 2014”



Wewnątrz obozu jenieckiego w Antoniewie (Schokken). Bez daty i bliższego określenia (opisu). Źródło jw. Wzięte z „Kolekcji Iwony Migasiewicz.”

Należy zacząć od krótkich wyjaśnień.

Mimo znacznego upływu czasu od „urządzenia” na terenie naszej placówki obozu jenieckiego o charakterze międzynarodowym (gdyby nie smutne okoliczności to moglibyśmy „dumnie” głosić, że Zakład w Antoniewie w latach 1940 – 1945 stał się „pępkiem świata”, „Nowym Babilonem”; podajemy taką cezurę czasową, bowiem w okresie od jesieni 1939 do czasu napływu pierwszych jeńców z Europy Zachodniej czyli do końca wiosny i początku lata 1940 przebywali tu jeńcy polscy) tenże obóz przeznaczony głównie dla oficerów (i to nierzadko wysokiej rangi – nawet generałów) nie doczekał się porządnego opracowania naukowego. My również, niestety, nawet się nie silimy na podjęcie takiej próby w tym temacie. Jediną zasługę, jaką sobie ośmielamy tu przypisać, to zebranie w jednym miejscu wielu materiałów różnej wartości dotyczących omawianego zagadnienia. Wielu, nie oznacza, że wszystkich. To niedużo, ale jednak już coś. Ów zebrany przez nas materiał nie jest nawet usystematyzowany.

O obozie jenieckim w Antoniewie możemy znaleźć bardzo wiele wzmianek w bardzo wielu publikacjach. Jak zaznaczyłem w ogromnej większości są to jedynie wzmianki jedno lub co najwyżej kilkudzaniowe.

Po przejrzaniu paru publikacji (choćby Wójtych, Nadolski, Gazeta Wągrowiecka, Carlo Unia – jego książka znajduje się w zasobach biblioteki naszego MOW – niestety dotąd nie przetłumaczona, opracowanie Stanisława Rusaka) za najbardziej wyczerpujące kompendium wiedzy na temat obozu jenieckiego w Antoniewie postanowiłem uznać opracowanie Edmunda Nadolskiego, „Międzynarodowy obóz jeniecki w Antoniewie pod Skokami 1939 – 1945”.¹ Wadą tego materiału jest mizerne oparcie na dokumentach z „epoki” (oryginalnych źródłach). Tekst został napisany głównie w oparciu o relacje świadków i to często pochodzące z „drugiej ręki” (by nie rzec z głowy). A wiadomo, że świadectwa ludzkie ułomne są bardzo, tym bardziej, że niektóre z nich zostały odebrane prawie pół wieku po zaistniałych faktach. Łatwo jednak krytykować. Pytania podstawowe w tym wypadku bowiem brzmią: Czy można było inaczej? Czy zachowały się w polskich albo niemieckich archiwach jakieś konkretne źródła dotyczące omawianej tu kwestii? Przy rzetelnej odpowiedzi na te pytania robota Edmunda Nadolskiego prezentuje się wcale dobrze. Od tego autora dowiedziałem się, co przyznaję ze wstydem, że w Polsce od wielu dziesiątków lat istnieje poważna praca „Informator encyklopedyczny. Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939- 1945, PWN, Warszawa 1979.

Internetowa wyszukiwarka www.szukajwarchiwach.pl daje tu małe nadzieje.² Wspominam o tych nie przejrzanych przez nas źródłach (a wymienionych w przypisie) ewentualnym kontynuatorom. W przypisie 2 zamieściłem też krótką notatkę o obozie jenieckim w Antoniewie prof. Stanisława Nawrockiego.

Przy wpisie w „Google” „gefangenenlager schokken” jako pierwsza „objawia” się strona Mossburg Online: Kriegsgefangenenlager (wojenne obozy jenieckie). Jest to moim zdaniem najlepiej opracowana strona z uwagi na fakt, że podaje ona materiały (Quellen) źródłowe w oparciu o które została opracowana (jest ich sporo). Wymienia m. in. też dwa archiwa: Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (VR/KR, AZ 26, Bdd 5, R 40705 – Verzeichniss der Kriegsgefangenenlager mit Gefangenen aus Frankreich, England, Belgien und Polen (25.3.1941) i drugie Bundesarchiv – Militärarchiv Freiburg, Bestand RW 6.³

Wikipedia zawiera również obszerny artykuł „Niemieckie obozy jenieckie 1939 – 1945”. Zamieszczony na tej stronie wykaz obozów w zasadzie (poza małymi szczegółami) nie odbiega o w/w. Zamieszczony tam link prowadzi zresztą do strony uprzednio wymienionej, tj do „Moosburg Online”. Natomiast „Lexicon der Wehrmacht” (pozycja bardziej

wszechstronna) prezentuje jedynie Stalagi. Warta jest też polecenia strona „Forum der Wehrmacht”, jak na internetowe forum dyskusyjne bardzo rzeczowa i podająca sporo linków (adresów) do materiałów źródłowych.

W sieci internetowej odnalazłem też krótką publikację Clarence R. Metelsen’a (amerykańskiego pułkownika) zatytułowaną „From Schokken to Wugarten” - [http://www.oflag64.us/Oflag64/Escape to Russia files/meltesen clarence r.-schokken to wugarten.pdf](http://www.oflag64.us/Oflag64/Escape%20to%20Russia%20files/meltesen%20clarence%20r.-schokken%20to%20wugarten.pdf) („Ze Skoków do Wugarten”; Wugarten to dziś wedle niemieckiej Wikipedii Ogardy w powiecie strzelecko – drezdeneckim z siedzibą w Strzelcach Krajeńskich). Ta parostronicowa praca opisuje m. in. ewakuację obozu [Left Oflag 64 Z Schokken (Skoki)] z Antoniewa (wymarz 21 stycznia 1945 roku) do Strzelc Krajeńskich (jeńcy dotarli tam 29 stycznia 1945). W Wugarten (Ogardach) ewakuowani jeńcy zostali ogarnięci przez wojska radzieckie. Ostatecznie pułkownik Clarence Meltesen via Odessa został odesłany na Zachód. Zaprezentowałem tu jedynie krótki fragment tego świadectwa. Należałoby je przetłumaczyć w całości, bo jest bardzo ciekawe.⁴

Tu przytaczam jedynie krótki z w/w pozycji (notatnika Levin’a) w tłumaczeniu psychologa MOW w Antoniewie Pana Adama Pohla:

„21 stycznia 1945, niedziela. Opuszczamy Oflag 64 z Skoki o 4:30. Do Budziszewka, 8 km. Wydają chleb, ciepłe mleko, zupę, ser. Ciepłe kwatery.

22 stycznia [Levin notuje, że w codziennych marszach chodziło o spowolnienie na różne sposoby tempa marszu narzucanego przez Niemców. Ci nie byli może w najlepszej kondycji, ale mieli motywację, by poruszać się szybko]. Południowy posiłek w szkolnym budynku w Rogoźnie. Marsz do obozu Hitlerjudend, cały dystans 18 km. Bardzo ciepłe kwatery. W tym czasie uciekli Lt. Col Yardley i inni.

23 stycznia do Miłkowa. Nocleg w szopie na siano. Bardzo zimna kwatera. Uciekł WE Lindermann.

24 stycznia maszerowaliśmy 14 km. Rozmieszczono nas (na nocleg) w ciepłej świetlicy (prawdopodobnie Rosko). Wydano chleb, masło, ser i zupę.

25 stycznia. Przeszliśmy 30 km do Wielenia. Przekroczyliśmy starą granicę niemiecką. Zatrzymaliśmy się w północnej części miasta. Zupa, kawa, chleb. Nocleg w zimnej stodole.

26 stycznia. Przeszliśmy 14 km przez Zelichowo (?) do Kuźnicy. Wydano zupę i ser. Kwaterowaliśmy w nazistowskiej sali miejskiej.

27 stycznia. Marsz 20 km przez Przesieki i Stare Osieczno do Wolgast (?). Wydano chleb, masło, mleko i zupę. Kwatera w oborze.

28 stycznia, niedziela. Szliśmy 19 km Wutig i Brandsheide do Wugarten (Ogardy). Kwatera w szkole.

Cała trasa 122 km, osiem dni. [Levin notuje, że tego wieczora Fuller i 9 innych oficerów rozmawiali z Lt. Heglem, niemieckim tłumaczem? (interpreter), aby przekonał Hauptmanna Matz’a, szefa straży, aby zostawili nas i w ten sposób zapewnili sobie możliwość szybkiego przemieszczania się. Heglowi powiedziano, że jeżeli będzie trzymał się z nami, zabierzemy go do amerykańskiej strefy kontroli].

...29 stycznia. Niemiecki komendant uciekł o godzinie 6:30. O 10:30 nadeszły siły rosyjskie. Był tam jeden kapitan i jeden lejtnant.

Kiedy komendant niemiecki wszedł do naszych kwater, aby zapowiedzieć swe odejście, wręczył col Fuller’owi SAO (oficerska funkcja wojskowa) dokument w celu zabezpieczenia na wypadek spotkania z innymi Niemcami przechodzącymi przez Wugarten. W sprawę byli włączeni też Włosi.”

Cd dziennika Levina w tłumaczeniu własnym:

...5 marca 1945. Przejazd ciężarówkami z Wugarten do Wrześni. Jedzie rosyjska armia ciężarówkami US, Studebaker’ami (wydzierżawionymi - w istocie dostarczonymi w ramach pomocy wojennej – uw. wł.). [Levin notuje, że Rosjanie kręcili po całej drodze, pędzili jak

szaleni z gazem do dechy, całkiem na bakier z przepisami ruchu drogowego. (Szczęśliwie) nie doszło do wypadku. Zdumiewające!

6 marca. Opuszczamy Wrześnię pociągiem o godzinie 12:30 w specjalnych wagonach (przystosowanych do przewozu samochodów).

...9 marca. Przeszliśmy (przejechaliśmy, minęliśmy) Warszawę. Miasto było zniszczone doszczętnie (do gruntu). [Levin notuje, że racje żywnościowe stały się skąpe po wjeździe na terytorium radzieckie, nie można żyć w tym kraju].

...15 marca. Po dziesięciu dniach Odessa, Ukraina. Wydano papierosy, batony i galony? litrów? kawy. Nie było (jednak) możliwości kontaktu z innymi grupami jeńców w mieście. (Te w/w frykasy) to dzięki pomocy amerykańskich żołnierzy, którzy przynosili dodatkowe racje (żywnościowe) ze swojego statku.

...25 marca 1945. Opuszczamy budynek szkolny w Odessie i wsiadamy na HMT Circassia, kotwica idzie w górę (do linii łodzi). Mieliśmy dwa posiłki, były wspaniałe.”

Zabrany przez amerykańskich jeńców tłumacz Hegel miał realne problemy z przeżyciem ostatnich miesięcy wojny. Amerykanie, teraz wolni sojusznicy Rosjan, musieli go przed tymi Rosjanami chronić. Przydały się w tym celu papiery, które zostawił niemiecki komendant. Hegel miał rodzinę w Poznaniu, ale z oczywistych względów troski o własne bezpieczeństwo nie mógł się do niej udać. I tak pod opieką amerykańskich wrogów trafił do Odessy, a stamtąd do Neapolu, wtedy okupacyjnej strefy brytyjskiej. Z Odessy Amerykanie odpłynęli 27.03.1945.

Z pobieżnego przeglądu książki Carlo Unia „Lager 64/Z...” zdążyłem się zorientować, że autor tej pozycji i zarazem jeńiec obozu antoniewskiego Carlo Unia wędrował tą samą trasą do Ogarów co pułkownik Meltesen i tak samo został skierowany przez Lublin na Ukrainę (jednakże nie do Odessy) a do miejscowości Domidoch i Liubotin, a stamtąd ostatecznie do Włoch przez Austrię (a więc drogą lądową) – w rodzinnym domu zjawił się dopiero 5.10.1945 (o ile czegoś nie pokręciłem).

Z dotąd zaprezentowanych internetowych źródeł (na takie tylko stać człowieka starego, chorego i mało zamożnego (ogłędnie mówiąc) wynika, że obóz jeniecki w Antoniewie był reorganizowany (choć zawsze przynależał do XXI Okręgu Militarneho Wehrmachtu). Był nie tylko Oflagiem, ale w pewnym momencie także Stalagiem. W ujęciu chronologicznym wyglądało to następująco:

Stalag XXI B1 Schokken: 12.1939 – 9.1940

Oflag XXI A Schokken: 9.1940 – 6.1942

Oflag XXI C Schokken: 6. 1942 – 3. 1943

Oflag 64 Z Schokken: 9.1943 – 12. 1944

W pewnym okresie czasu występował pod tą samą numeracją co Ostrzeszów (Schildberg = Ostrzeszów) – XXI C (3.1943 – 1.1945) i Szubin („Altburgund”) – Oflag 64 (bez Z): 5 .1943 – 1.1945, w innych w cytowanych źródłach pod skrótem Oflag XXI C mamy zapis Schokken/Schildberg/Schubin co mogłoby sugerować, że te trzy obozy stanowiły jedną całość.

W każdym razie zwyczajną praktyką było „przerzucanie” jeńców między tymi obozami. Odszukałem też bardzo ciekawą inicjatywę muzealno – historyczną i również archiwalną: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach – Opolu, a wśród wielu publikacji tej instytucji m. in. „Łambinowicki Rocznik Muzealny” a w nim pracę na s. 75. autorstwa Stanisława Rusaka, Obozy Wehrmachtu w okupowanym Ostrzeszowie i polsko – norweska pamięć o nich, Opole 2011 (tu też w przypisach bardzo ciekawa bibliografia), gdzie możemy m.in. przeczytać: „Następna grupa jeńców w liczbie 478 dotarła do Ostrzeszowa 8 grudnia 1943 r z obozu w Grune (Gronowie) koło Leszna. W grupie tej znajdowali się również przybyli wcześniej do Gronowa jeńcy z obozu w Skokach.”⁵

W tym miejscu należy koniecznie podać, że Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach - Opolu prowadzi wcale niemałą placówkę archiwalną zawierającą następujące zbiory podstawowe:

Trzy zespoły:

1. Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene (Biuro Informacyjne Wehrmachtu do spraw Strat Wojennych i Jeńców Wojennych)
2. Deutsches Rotes Kreuz. Präsidium. (Niemiecki Czerwony Krzyż. Prezydium)
3. Środowisko Podchorążych byłych jeńców Wojennych.

Cztery zbiory zamknięte:

1. Środowisko byłych Jeńców Wojennych Obozu Dössel (Klub Dösselczyków)
2. Zbiór Jana Kobyłańskiego
3. Akta Mirosława Zawodnego
4. Zbiór Edwarda Wolskiego

Dwa zbiory otwarte:

1. Materiały i dokumenty
2. Relacje i Wspomnienia

Archiwum posiada ponadto mikrofilmy z dokumentacją z archiwów państwowych w Moskwie, Pradze i Freiburgu [siedzibie Bundesarchiv – Militärarchiv (uw. wł.)], cenną fototekę oraz wideo – i fonotekę, a także zbiór kartograficzny.

Materiały aktowe liczą 19 tys. jednostek archiwalnych, tj. 55 metrów bieżących akt ⁶ (całkiem możliwe, że kryje się w nich „nasze” Antoniewo).

Nawiązałem kontakt z CMJW w Łambinowicach (Opole) i dzięki uprzejmości Pani Iwony Biegun pozyskałem następujące dane na temat obozu (obozów) w Antoniewie (Schokken): wg Pani Iwony Biegun opierającej się na materiałach archiwalnych CMJW w Łambinowicach podczas II wojny światowej w Skokach funkcjonowały następujące obozy:

1. Stalag XXI B1 w okresie: 1.12.1939-1.8.1940
2. Stalag XXI B/Z w okresie: 1.8.1940-1.11.1940
3. Oflag XXI A w okresie: 1.11.1940-1.10.1941
4. Oflag XXI C/H w okresie: 6.3.1942-15.9.1943
5. Oflag 64/Z w okresie: 15.9.1943-12.1944

Tak więc, przekonujemy się, że istnieją pewne rozbieżności odnośnie nazw jakie nosił obóz w Antoniewie. Nie jesteśmy w stanie kompetentnie wyjaśnić tych rozbieżności. Uważamy, że jedynie miarodajnymi w tym względzie są rozkazy odpowiednich struktur Wehrmachtu (a później SS).

Szperając po internecie trafiłem na egzotyczną całkiem dla mnie (bo chyba w języku holenderskim) i ponadto obszerną rozprawę „Onder de Vlaggen van Zweden en het rode kruis. En medisch – historische studie naar aspecten van internationale bescherming van en hulp – en zorverlenning aan Nederlandse in Duitse krijgsgevangenschap van 1940 tot 1941”, Autor: D.J. Smit; Miejsce i rok wydania: Haga 1996 (powołuje się m.in. na Bundesarchiv – Militärarchiv de Freiburg). Ponieważ z nazwą tego archiwum spotykam się co najmniej po raz drugi w moich poszukiwaniach, jestem prawie pewny, że tam właśnie można się natknąć na materiały dotyczące obozu jenieckiego Schokken. W tej pozycji na s. 150, 151 (a liczącej w sumie stron 227) dopatrzyłem się kilkudziesięciu wzmianek o obozie w Antoniewie (jakikolwiek tłumaczenie sobie darowałem).⁷

Jak już jesteśmy przy poszukiwaniu archiwów, gdzie można mieć spore szanse na dokumenty „z epoki”, to mam mocne przeczucie, że takie archiwum (lub instytucja do niego podobna) winna się znajdować a Genewie, tam bowiem była i jest nadal siedziba Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Właśnie do centrali tej organizacji w czasie II wojny światowej komendanci niemieckich obozów jenieckich wysyłali okresowe sprawozdania. Mamy na to

konkretny dowód w postaci koperty (awers i rewers) listu z obozu jenieckiego w Skokach (wiemy, że z Antoniewa) do Genewy.⁸ Nie wyobrażam sobie, aby te sprawozdania nie zawierały list osobowych jeńców osadzonych w konkretnym obozie. Jakby ktoś był zainteresowany, to owa koperta jest do kupienia za 35 \$ (signum temporis – powtarzam się, cóż począć).



W sieci znalazłem bardzo ciekawą pamiątkę z obozu w Antoniewie (wiem, że w Schokken). Jest to rysunek na papierze ? (plótnie?). Opis jego treści sobie daruję, ponieważ lepszy od wszelkiego opisu będzie prezentacja obrazu w „naturze”.⁹



Za ten obrazek właściciel życzy sobie 24 euro (signum temporis – znówu...).

Wzmiankę o obozie jenieckim w Antoniewie zawiera też uboga w treść strona „Private Andrew Duggan (4197366) – Prisoner of War”. O ile autor tej strony nie minął się z prawdą, to przynajmniej pierwsze z zamieszczonych tam zdjęć zostało wykonane w Antoniewie (nie wykluczone, że następne dwa również).¹⁰

Szeregowiec Andrew Duggan (4197366)

Szeregowiec Andrew Duggan zaciągnął się do pułku w Worcestershire w listopadzie 1939 roku. Brytyjski Korpus Ekspedycyjny, który obejmował 7 i 8 Bataliony Worcestershire Regiment, wylądował w Le Havre 16 stycznia 1940 roku. Duggan dołączył do Worcesters i BEF (Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego) we Francji 11 kwietnia 1940. Pod koniec maja 1940 roku znalazł się w tylnej straży wojsk brytyjskich wycofujących się do Dunkierki, został ranny w głowę i wkrótce potem schwytany przez Niemców stał się jeńcem wojennym. W ciągu najbliższych kilku przenoszono go z jednego obozu jenieckiego do innego. Zaliczył 64 Oflag / Z, Stalag XXIA i Stalag XXID. Dostał numer jeniecki 18043. Początkowo był w Oflagu 64 / Z w Schokken, Polska, a następnie przeniesiono go do Stalagu XXIA który znajdował się w pobliżu Schildberg, Polska (obecna nazywa Ostrzeszów). Obóz ten otwarto we wrześniu 1939 r. na początku wojny. W marcu 1943 roku, Stalag XXIA zamknięto i Andrew Duggan został przeniesiony do Stalagu XXID poblizu Poznania. Obóz ten był podzielony na kilka starych "fortów" pamiętających czasy wojny francusko – pruskiej i położony i położony nad rzeką Wartą. Z powodu ran szeregowiec Andrew

Duggan został deportowany z powrotem do Anglii 25 października 1943 w ramach wymiany jeńców wojennych i ostatecznie został zwolniony ze służby wojskowej 5 marca 1944 roku. Dzięki jego córce Valerie Fogga poniżej kilka zdjęć jej ojca jako POW (jeńca wojennego).



Oflag 64 / Z - Szeregowiec Andrew Duggan przedni środkowy rząd z przepaską na oku



Stalag XXI



Stalag XXI - "Cabaret" - Szeregowiec Andrew Duggan jest ubrany jak dziewczyna w białej sukni

Angielskojęzyczna Wikipedia podaje niepełną (dalece!) historię obozu w Antoniewie (Schokken) na tle innych obozów jenieckich w Warthegau.¹¹

Strona zatytułowana „Stalag...also Dulag, Ilag, Marlag, Milag & Oflag” nie wzbogaca naszej wiedzy w omawianym tu temacie chociaż zawiera parę „zdjęć z epoki” i mapę (niestety niezbyt wyraźną) z zaznaczonymi na niej obozami jenieckimi.¹²

O obozie Schokken są krótkie wzmianki w angielskojęzycznym forum dyskusyjnym poświęconym sprawom niemieckich obozów jenieckich w czasie II wojny światowej. Nie ma tam żadnych „sensacji”. Forum to potwierdza, że najważniejszym (największym) obozem jenieckim na terenie Wielkopolski był Ostrzeszów. Obozy w Antoniewie i w Szubinie były dla niego pomocniczym zapleczem.¹³

Małe Antoniewo (obóz Schokken) znalazły się też w wielkim przedsięwzięciu „The Wartime Memories Project - Prisoner of War Camps” wymieniające wszystkie obozy jenieckie na całym świecie założone przez wszystkie wojujące strony w czasie II wojny światowej.¹⁴

W sieci znajdujemy też włoski wykaz obozów jenieckich (w formie pliku pdf).¹⁵

Trafiłem również na bardzo krótkie, ale jednak, norweskie forum dyskusyjne poświęcone tylko norweskim oficerom więzionym w obozie Schokken (Oflag XXI).¹⁶

Tak można by jeszcze bardzo długo. Niestety wyżej zacytowane źródła zawierają jedynie krótkie wzmianki o obozie jenieckim w Antoniewie. Na ich podstawie trudno namalować „cały obraz” funkcjonowania oflagu i stalagu w czasie pięciu (ponad) lat wojny we wszystkich jego barwach (aspektach). Czy kiedykolwiek to się zdarzy? Nasza robota jest zaledwie małą kropką w tym wielkim projekcie. Jednak coś staraliśmy się zrobić. Natomiast instytucja do tego powołana i suto karmiona groszem polskich podatników zajmuje się głównie unicestwianiem przeciwników politycznych (prawdziwych i wyimaginowanych), tworzeniem „nowej historii”. Historii się nie tworzy, historię się opisuje (docieka się rzetelnie faktów rzeczywistych). No cóż, my Polacy już tak mamy. IPN (bo przecież o nim tu mowa) nie zmęczył się za bardzo badaniem losów polskich braci w niemieckiej niewoli, choć zawłaszczył sobie wszystkie akta dotyczące tego tematu i temat ten powinien być dla niego priorytetowy. Ale cóż innego może robić instytucja stworzona przez ludzi chorych na

nienawistna zaciekłość polityczną (stąd niezdolnych do racjonalnego myślenia) do wszystkich jeszcze jako tako rozumujących poprawnie (zgodnie z rzeczywistością)? Ale dajmy spokój – to już całkiem inna historia. Należy jednak oddać sprawiedliwość – od pewnego czasu IPN wziął się do roboty i wspólnie z Fundacją Polsko – Niemieckie Pojednanie oraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizuje całkiem przyzwoity projekt: „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką”.

Jako się rzekło, polskie relacje na temat obozu jenieckiego w Antoniewie (zamieszczone w sieci i w formie drukowanej) prezentują się raczej mizernie – byłoby jednak nieprawdą, że nie ma ich wcale. Znalazłem dwa fora dyskusyjne, w/w „Rocznik Łambinowicki” i opracowanie z cyklu „Świadkowie historii”, a w nim wspomnienia Mieczysława Kieliszewskiego (urodzonego i zamieszkałego w Poznaniu) „Droga do Szarych Szeregów”. W tej relacji czytamy m.in.: „Po przegranej bitwie nad Bzurą dostałem się do niewoli niemieckiej pod Iłowem koło Sochaczewa. Jako jeńiec wojenny przebywałem pierwotnie w Żychlinie, a następnie w Łodzi. Podczas transportu kolejowego wiozącego jeńców z Łodzi w głąb Rzeszy na przymusowe roboty uciekłem z pociągu towarowego w okolicach miejscowości Sośnie koło Ostrzeszowa. Było to możliwe dzięki temu, że na jednej ze stacji kolejowych (prawdopodobnie w Ostrowie Wielkopolskim) polscy kolejarze pozrywali plomby po zewnętrznej stronie wagonów, w których byliśmy zamknięci. Z powodu masowości tej ucieczki, nie była ona w pełni udana. Nie udało się mi uciec i znalazłem się w Ostrowie Wielkopolskim, a następnie w Ostrzeszowie oraz w dalszym etapie w Antoniewie (budynek dawnego Zakładu Wychowawczego dla młodzieży). Po pewnym czasie zostaliśmy przetransportowani do Szubina, a nasze miejsca w Antoniewie zajęli jeńcy angielscy. W czasie pobytu w obozie jeńców wojennych w Antoniewie od listopada 1939 r. do kwietnia 1940 r. byłem zatrudniony w obozowej izbie chorych, jako sanitariusz w siedmioosobowej obsadzie, na czele której stał dr med. Stanisław Winter – dowódca kompanii sanitarnej z okresu wojny obronnej. On to w okresie mego pobytu w Szubinie zakwalifikował mnie, jako „chorego na serce” i na tej podstawie, po zaakceptowaniu diagnozy przez lekarza niemieckiego, zostałem zwolniony do domu w dniu 10.06.1940.”¹⁷

DANE OSOBOWE

nazwisko	KIELISZEWSKI
imię	Mieczysław
data urodzenia	1916-01-01
miejsce urodzenia	Poznań

INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH

Źródło:	Polski Czerwony Krzyż
przydział wojskowy	7 kompania sanitarna
stopień wojskowy	sanitariusz
jeńiec wojenny	
dodatkowe informacje	Stalag XXI-A , nr jeńca brak

DANE OSOBOWE

nazwisko	KIELISZEWSKI
imię	MIECZYŚLAW

<i>imie ojca</i>	WALENTY
<i>imie matki</i>	MARCJANNA
<i>nazwisko panięskie matki</i>	ZD. DUDZIŃSKA
<i>data urodzenia</i>	1916-01-01
<i>miejsce urodzenia</i>	POZNAŃ
<i>zawód</i>	DROGISTA

INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH

Źródło: Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie	
<i>udział w konspiracji</i>	
<i>organizacja konspiracyjna</i>	SZARE SZEREGI
<i>uwięziony</i>	
<i>miejsce zatrzymania</i>	POZNAŃ
<i>data zatrzymania</i>	1944-02-18
<i>okoliczności zatrzymania</i>	DZIAŁALNOŚĆ W SZARYCH SZEREGACH
<i>uwięziony</i>	
<i>miejsce osadzenia</i>	FORT VII W POZNANIU
<i>uwięziony</i>	
<i>rodzaj uwięzienia</i>	obóz pracy wychowawczej (AEL)
<i>miejsce osadzenia</i>	Żabikowo
<i>data osadzenia</i>	1944-04-18
<i>data zwolnienia</i>	1944-06-22
<i>uwięziony</i>	
<i>rodzaj uwięzienia</i>	obóz koncentracyjny
<i>miejsce osadzenia</i>	GROSS-ROSEN
<i>uwięziony</i>	
<i>rodzaj uwięzienia</i>	obóz koncentracyjny
<i>miejsce osadzenia</i>	MITTELBAU-DORA
<i>uwięziony</i>	
<i>rodzaj uwięzienia</i>	obóz koncentracyjny
<i>miejsce osadzenia</i>	BERGEN-BELSEN

18

Trafiliśmy też na wspomnienia Bolesława Kierejowskiego z niedalekiej Kcyni:

DANE OSOBOWE

<i>nazwisko</i>	KIEREJEWSKI
<i>imię</i>	Bolesław
<i>data urodzenia</i>	1908-08-28
<i>miejsce urodzenia</i>	Kcynia

INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH

Źródło: Polski Czerwony Krzyż	
<i>przydział wojskowy</i>	18 pułk ułanów Grudziądz
<i>stopień wojskowy</i>	st.strzelec
<i>jeniec wojenny</i>	
<i>dodatkowe informacje</i>	Stalag XXI-B , nr jeńca 7136

19

Oto fragmenty wspomnień w/w dotyczące jego pobytu w obozie w Antoniewie:²⁰

ABY WRÓCIĆ DO DOMU, TRZEBA MIEĆ CYWILNE UBRANIE

Okolo 20 lutego 1940 r. wreszcie kazali nam się przygotować do transportu na były polski teren i wyjechaliśmy specjalnym pociągiem przez Krzyż, Drawski Młyn, Wronki, Poznań, Gniezno, Skoki i pieszo do Antoniewa (2-3 km od Skoków). Jest to Zakład Poprawczy.

Po drodze kobiety stały i patrząc na nas pytały: **czy nie ma tam mojego Franka, Janka lub Józefa i ...** Był duży śnieg i szliśmy wolno, bo było dużo inwalidów o kulach. Ten Zakład Poprawczy był też obozem dla jeńców. Było nas tam okolo 1.000 ludzi. Pamiętam jak na śniadanie dawali nam do menażki z kawą jednego suchara (z polskich zapasów), który po namoczeniu stawał się jeszcze raz tak duży i był słodki i smaczny. Tam spotkałem się z Alojzym Chelminiakiem z Dziewierzewa (koło Kcyni), [z którym] już w głównym obozie rozmawiałem i teraz razem trzymaliśmy się. Na nowym miejscu musieliśmy jeszcze stawać do apelu, wolno było śpiewać w marszu polskie pieśni.

Po kilku dniach mówili nam, że mamy pisać do domów po cywilne ubranie, co wszyscy, którzy mieszkali bliżej i tylko do rzeki Bug, czynili. Po okolo 1 tygodni[u] mówili znów, że jeżeli ktoś już otrzymał ubranie, to będzie wcześniej zwolniony. Kilku z nas, w tym mój znajomy z Dziewierzewa, postanowiło pofarbować z ołówka chemicznego kalesony, a podszewka z płaszczu wojskowego przydała się na wiatrówkę. Były to więc spodnie i górna część ubrania. Czapki robił, z czego kto mógł. Z jakichś szmat, onuc z nóg. Ja uszyłem sobie czapkę ze starej flaneli. To nazywało się, że mamy cywilne ubrania, bo każdy chciał się wyrwać z obozu na wolność. A przesyłki z odzieżą jeszcze nie nadechodziły. W takich strojach kilku z nas, może 7 (nie pamiętam dziś), opuściło bramę obozową ze zwolnieniem w rękę, oglądając się jeszcze, czy to naprawdę.

POWRÓT DO DOMU

Na stacji w Skokach spotkałem późniejszego mego kolegę Skrzypczaka, który przyjechał z Kcyni do swej matki. Nie znaleźmy się jeszcze osobiście. Przy kasie biletowej zapytał mnie, czy to pan Kierejewski, ja mówię, że tak. Mówię dalej, że zostaliśmy zwolnieni z niewoli i jedziemy do domu. On na to, [że] pewnie jesteście głodni i wyciągnął z kieszeni płaszczą wątrobiankę i salceson, przełamał je na pół i dał nam.

Do naszego odjazdu było jeszcze godzinę czasu. Na boku stało dwóch mężczyzn i rozmawiało po polsku. Myśmy do nich doszli i mówimy, żeby nas poczęstowali papierosem. Oni odpowiedzieli, że są niepalący, lecz dali nam po 1 marce niem[ieckiej].

Poszliśmy, ponieważ był jeszcze czas, do miasta i kupiliśmy sobie chleb w piekarni. Nie mieliśmy żadnych pieniędzy, lecz na zwolnieniu było napisane, żeby nam władze ułatwiły powrót do domów.

Ponieważ kolega Chelminiak miał siostrę zamężną w Janowcu, postanowił, że pojedziemy najpierw do niej, żeby nam dała jakieś płaszcze po mężu. I tak okryci zajęchaliśmy wieczorem okolo 23.00 do Kcyni.

Pewien czas w antoniewskim obozie jenieckim spędził również nasz krajan, bo urodzony 21.02.1892 w Bartodziejach koło Wągrowca Maksymilian Bartsch, syn Teodora i Julianny, Marianny z Krügerów (postać o bardzo ciekawej biografii, mimo niemieckich korzeni „zabity” Polak):

We wrześniu 1939 r. w czasie walk w Borach Tucholskich dostał się do niewoli niemieckiej. Z obozu jenieckiego w Antoniewie chory na serce zostaje zwolniony na leczenie. Obawiając się represji niemieckich pod zmienionym nazwiskiem wyjechał do Generalnej Guberni. Jako Maksymilian Pieluch był zarządcą majątku Szymańskich w Wierzchowinie. Zmarł na atak serca 8 grudnia 1940 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym we wsi Żdzanne powiat Krasnystaw.³⁹

Wszystko to nie zmienia smutnej prawdy na tle „osiągnięć” innych nacji w zakresie pamięci o naszych jeńcach wojennych w czasie II wojny światowej wypadamy raczej blado.. A wedle powszechnego mniemania o sobie, to właśnie my Polacy, mamy największy szacunek dla swoich przodków.

ZWARTY ZBIÓR MATERIAŁÓW O OBOZIE JENIECKIM W SKOKACH W INTERNECIE WYSZUKANY

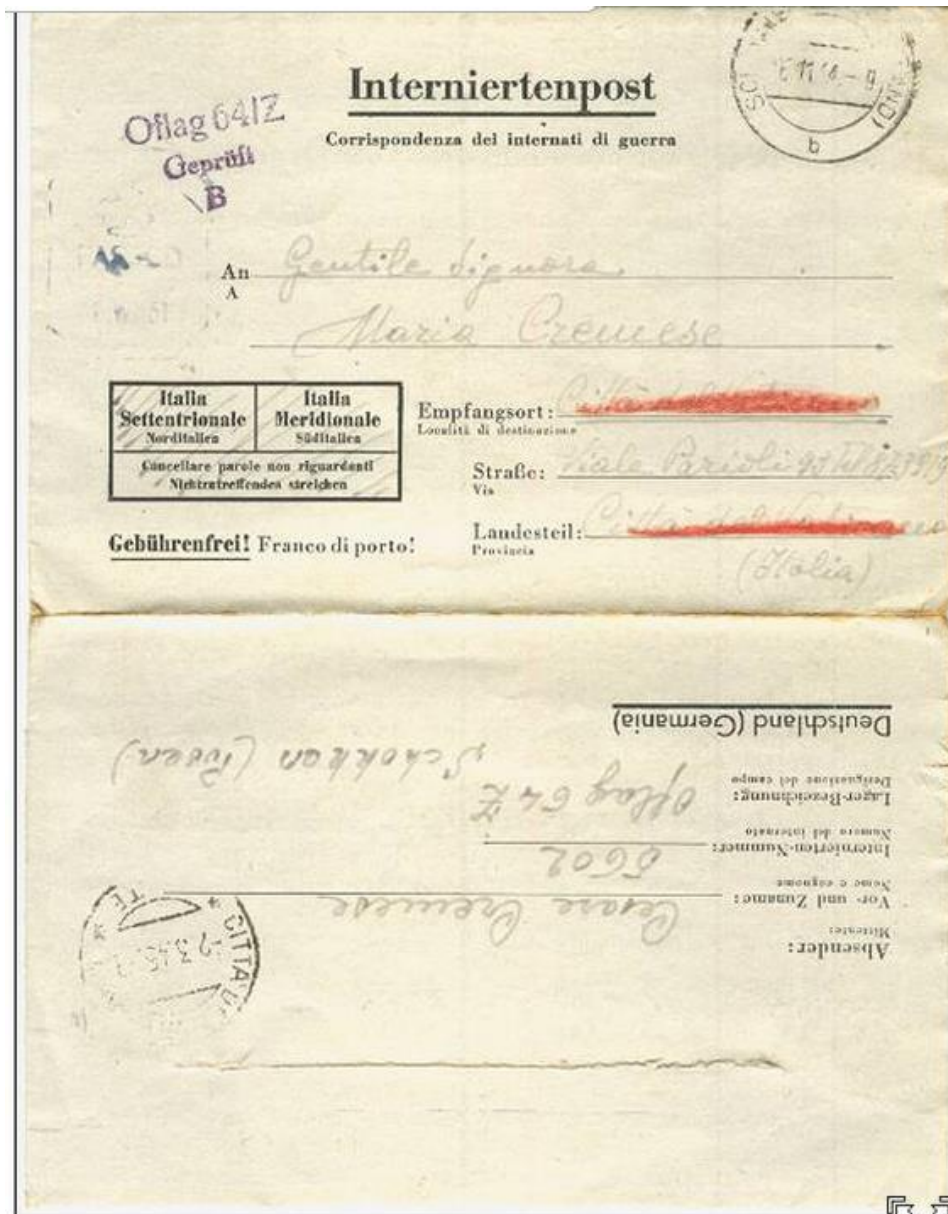
Uważny czytelnik doskonale wie, że i powyżej nie stroniliśmy od źródeł internetowych w opracowywaniu niniejszego rozdziału. Odtąd jednakże będzie to ich znaczny i zwarty zbiór z bardzo oszczędnym komentarzem własnym (a często i bez komentarza). Stąd przy jego przedstawianiu zrezygnowaliśmy z przypisów, bowiem adresem do konkretnego materiału

jest adres internetowy, (który jest również przypisem), umieszczony zawsze u góry wydruku

Przypomnienie!!!

Adres internetowy jest zawsze u góry skanów.

<http://www.delcampe.it/page/item/id,215979134,var,INTERNATI-DI-GUERRA-GERMANIA-ROMA-CITTA-DEL-VATICANO-OFLAG-64Z-19111944,langu GERMANIA-ROMA CITTA DEL VATICANO-OFLAG 64/Z ... - Delcampe>
www.delcampe.it/.../id,215979134,var,INTERNATI-



**INTERNATI DI GUERRA- GERMANIA-ROMA CITTA DEL VATICANO-OFLAG 64/Z-
19.11.1944**

<http://www.delcampe.net/page/item/id,108601897,var,Yugoslavia-P-O-W-Free-Mail-1942-Schokken-K-R-Wongrowitz-Letter-Sheet-to-Belgrade-Oflag-XXI>

[Yugoslavia P.O.W. Free Mail 1942 Schokken \(K R Wongrowitz ...](http://www.delcampe.net/.../id,108601897,var,Yugoslavia-)
www.delcampe.net/.../id,108601897,var,Yugoslavia-



Jugoslawia POW Bezplatne Poczta 1942 Schokken (KR Wongrowitz) Data List POW w Belgradzie, Jugoslawia. Oflag XXI C

<http://www.delcampe.co.uk/page/item/id,0160962337,language,E.html>
[PRISONNIERS DE GUERRE 40 45 OFLAG XXIC CACHET A DATE ...](http://www.delcampe.co.uk/sammeln.delcampe.co.uk/.../id,0160962337,language)
sammeln.delcampe.co.uk/.../id,0160962337,language



<http://www.moosburg.org/info/stalag/post.html> - strona
<http://www.moosburg.org/info/stalag/bilder/of21c1.jpg> - podstrona

[Moosburg Online: Kriegsgefangenenpost](http://www.moosburg.org/info/stalag/post.html) – adres w wyszukiwarce Google chrome

www.moosburg.org/info/stalag/post.html

Kriegsgefangenenpost

Postkarte
An *28*
Frü Trüde Gjörta

ORLAG
Schokken
B

SCHOKKEN AM EICHENBRÜCK-WÄLDCHEN
OB. 5 43-10

Gebührenfrei!

Absender:

Vor- und Zuname: *Major Zygstein Gjörta*

Gefangenennummer: *257*

Lager-Bezeichnung:
Kriegsgef.-Offizierlager XXI C

Deutschland (Allemagne)

Empfangsort: *Oslo*

Straße: *Odensgt. 21*

Land: *Norwegen*
Landesteil (Provinz usw.)

Kriegsgefangenenlager

Hier abtrennen! Tu oddzielić!

Kriegsgefangenenpost (Gebührenfrei)

Antwort-Postkarte

An den Kriegsgefangenen

Absender:
Nadawca:
Vor- und Zuname:
Imię i nazwisko:

Gefangenennummer: _____

Lager-Bezeichnung:
Kriegsgef.-Offizierlager XXI C

Deutschland (Allemagne)

Ort:
Miejscowość:
Straße:
Ulica:
Kreis:
Powiat:

Prywatne archiwum St. Wójtycha

<http://www.delcampe.net/items?language=E&searchString=Oflag+Schokken&cat=0&searchOptionForm%5BsearchMode%5D=extended&searchOptionF>

[Yugoslavia P.O.W. Free Mail 1942 Schokken \(K R Wongrowitz ...](http://www.delcampe.net/.../id,108601897,var,Yugoslavia-)

www.delcampe.net/.../id,108601897,var,Yugoslavia-





Powyższe trzy zdjęcia są ilustracją obchodów (ceremonii, celebracji) Świąt Bożego Narodzenia przez jeńców jugosłowiańskich. (niestety brak daty)



Tu tłumaczenie zbyteczne.

<http://www.forces-war-records.co.uk/information/european-camps-british--commonwealth-prisoners-of-war-1939-45>

[European Camps –British & Commonwealth Prisoners of war 1939-45](http://www.forces-war-records.co.uk/european-camps-br)

www.forces-war-records.co.uk/european-camps-br

OFLAG XXIc/z Grune bei Lissa/Skoki, Poland.

Located in Warthegau, a western province of Poland that had been incorporated into the German Reich in 1939. It held Norwegian officers captured in 1942 and 1943. Originally most soldiers and officers had been released after the end of the Norwegian campaign, but as resistance activities increased, the officers were rearrested and sent to POW camps.

The camp was originally established in June 1942 near Schokken (now Skoki) 30 km (19 mi) north of Poznan, in what had previously been Oflag XXI-A, opened in September 1940 as a camp for Polish officers.

In March 1943 it was moved to Schildberg (now Ostrzeszów) 18 miles south of Ostrów, taking over buildings previously used as a camp for wounded and sick British non-commissioned officers and designated Stalag XXI-A. This camp was unique in that it comprised several buildings in the centre of the small town, from which the remaining Polish inhabitants had been removed. These buildings were not adjacent to each other and were surrounded by barbed-wire fences.

In 1944 the Norwegian officers were located as follows: 630 in the Seminary; 290 in the high-school; 100 in the primary school; 80 in the Richter house; 30 in hospital.

There was also a sub-camp, designated Oflag XXI-C/Z established at Grune bei Lissa (now Gronówko, near to Leszno), between September 1943 and January 1945.

In January 1945 the officers were marched out westward, finally arriving at Oflag III-A in Luckenwalde, south of Berlin. On 21 April 1945 the Red Army liberated the camp. On 5 May 1945 the Norwegians were transported east to a camp near Lignica in Silesia, then travelled for several days by train to Hamburg and Aarhus, Denmark, finally arriving in Oslo on 28 May 1945.

<http://www.ritterkreuztraeger-1939-45.de/Infanterie/B/Bo/Bose-Jobst-Hilmar-von.htm>

[Ritterkreuzträger Jobst-Hilmar von Bose](http://www.ritterkreuztraeger-1939-45.de/.../Bose-Jobst-Hil..)

www.ritterkreuztraeger-1939-45.de/.../Bose-Jobst-Hil..

W/w był (m. in.) komendantem obozu w Antoniewie (Schokken) od 29.04.1943 do 26.10.1943 - patrz tekst strony.



Ritterkreuzträger Jobst-Hilmar von Bose

Oberst, Infanterie



Jobst-Hilmar Bodo Alexander von Bose wurde am 21.09.1897 in Berlin geboren, trat von April 1911 bis April 1913 der Kadettenanstalt Nürnberg bei und wechselte danach bis Oktober 1914 an die Hauptkadettenanstalt nach Lichterfelde. Im Zuge des 1. Weltkrieges wird er am 04.10.1914 als Führer aus dem Kadettenkorps entlassen und der Ersatz-Eskadron des Posenschen Ulanen-Regiments "Prinz August von Württemberg" Nr. 10 zugeteilt, mit dem er am 01.11.1914 ins Feld zog.

Dort erkrankt, kommt er am 15.10.1915 in die Ersatz-Eskadron des Ulanen-Regiments 10, kehrt aber am 05.12.1915 wieder ins Feld zu seinem Regiment zurück. Von dort wird er vom 03.10. bis zum 28.11.1917 in das Pferde-Depot 124 kommandiert und wird am 23.02.1919 zu den Reserve-Offizieren des Ulanen-Regiments 10 überführt. Während des 1. Weltkrieges kam von Bose überwiegend an der Ostfront zum Einsatz. So nahm er an den Kämpfen im Raum Lodz, Dnjestr-Pruth und in den Pripjet-Sümpfen teil, bis er 1918 an der Großen Schlacht um Frankreich teilnahm.

Mit Ende des 1. Weltkrieges folgten vom 01.01. bis zum 02.03.1919 Grenzschutzkämpfe an der polnisch-brandenburgischen Grenze, bis von Bose am 21.03.1919 aus dem aktiven Heeresdienst, unter Aufhebung der Mobilmachungs-Bestimmung, durch das Bezirkskommando Meiningen entlassen wird.

Am 24.06.1919 trat von Bose dem Grenzschutz des Ulanen-Regiments 10 bei und kommt infolge der Umformierung der Reichswehr in das Reichswehr-Kavallerie-Regiment 5.

Nach der weiteren Umformung wird er am 11.03.1920 in die 3. Eskadron des 10. (Preuß.) Reiter-Regiments versetzt und dort am 16.05.1920 zu den aktiven Offizieren überführt.

Nach der weiteren Umformung wird er am 11.03.1920 in die 3. Eskadron des 10. (Preuß.) Reiter-Regiments versetzt und dort am 16.05.1920 zu den aktiven Offizieren überführt.

Als solcher besucht er vom 15.11.1920 bis zum 15.06.1921 einen Lehrgang für Leibestübungen in Dresden und ist ab dem 10.10.1921 Führer der 5. Eskadron des Regiments.

Nach der Wehrkreispflicht vom 17.03. bis zum 21.03.1924, erhält er vom 28.07. bis zum 17.08.1924 eine Kommandierung zu einem MG-Lehrgang auf dem Truppenübungsplatz Altengrabow und wird vom 05.01. bis zum 03.06.1926 zu einem Lehrgang für Leibestübungen nach Wunstorf kommandiert.

Wieder bei seinem Regiment, wird er ab dem 08.09.1926 als Berater zu Kavallerie-Schule kommandiert, wobei diese Kommandierung am 22.08.1927 um ein weiteres Jahr verlängert wird. Daraufhin am 01.04.1928 zu Ausbildungs-Eskadron des 10. (Preuß.) Reiter-Regiments versetzt und nimmt vom 15.10. bis zum 03.11.1928 an einem weiteren MG-Lehrgang in Königsbrück teil.

Vom 24.03. bis zum 28.03.1929 nimmt er an der Übungsreise der 2. Kavallerie-Division teil und wird am 01.10.1931 zum Chef der Ausbildungs-Eskadron des 8. (Preuß.) Reiter-Regiments ernannt.

Am 30.04.1933 scheidet er mit Wirkung vom 30.04.1933 aus dem Heeresdienst aus und arbeitet ab dem 01.07.1933 als Angestellter im Reichsdienst als Reitlehrer an der Wehrkreisremonteschule in Militsch. Allerdings erfolgte bereits am 01.10.1933 die Übernahme als Rittmeister und Reitlehrer in das L.-Offizier-Korps bei der Remonte-Annahme-Nebenstelle Militsch unter gleichzeitiger Versetzung als Kompanie-(Einheits-) Führer im Grenzschutz Schlesien.

Von Bose wechselt am 15.03.1919 als Hauptmann (E) in das E-Offizierskorps des Heeres und wird vom 01.07.1935 bis zum 30.09.1936 als Bataillons-(Obereinheits-)Führer im Grenzschutz Schlesien bzw. als Reitlehrer an der RANST (Remonte-Annahme-Nebenstelle) Militsch eingesetzt und kommt am 01.09.1939 an die Wehrkreis-Reit- und Fahrschule XIII nach Grafenwöhr.

Am 21.09.1939 übernimmt er dann das Kommando über das I. Bataillon des Infanterie-Regiments 289 in der Saarpfalz und führt dieses durch die Kämpfe im Westen des Jahres 1940, weiterhin wird als Bataillonskommandeur an der Ostfront verwundet. Zuvor hatte er sich selbstständig entschlossen in den Abendstunden überraschend auf die Ortschaft Malachowa vorzustoßen, diese zu nehmen und so eine Bresche in die gegnerische Verteidigung zu schlagen. Damit ersparte er seiner 98. Infanterie-Division Blut, brachte die Befestigungen bei Detschno, unter Vernichtung eines sowjetischen Infanterie-Regiments, zu Fall und ermöglichte die Verfolgung des Gegners nach Nordosten. Dabei gelang es 16 schwere Flak und zahlreiche weitere Waffen zu erbeuten. Dafür erhielt von Bose am 04.12.1941 als Oberstleutnant (E) und Kommandeur des I. Bataillons des Infanterie-Regiments 289 das Ritterkreuz.

Bis zum 27.01.1942 im Lazarett, kommt von Bose am 28.01.1942 zunächst in die Führer-Reserve des OKH und wird dann am 26.02.1942 mit Wirkung vom 12.02.1942 zum Führer bzw. am 29.04.1942 zum Kommandeur des Infanterie-Regiments 278 ernannt.

Ab dem 29.04.1943 wieder in der Reserve des OKH, wird er am 07.05.1943 mit Wirkung vom 15.05.1943 zum Kommandanten des Oflag XXI C in Schokken bestimmt, wobei bisher unklar ist, ob dieses Kommando auch wirksam wurde, da er am 26.10.1943 mit Wirkung vom 20.07.1943 zum Kommandeur des Grenadier-Regiments 863 ernannt wurde, wobei er am 26.07.1943 seinen dortigen Dienst antrat. Mit seinem Regiment nimmt er an den Kämpfen an der Invasionsfront teil.

Ab dem 27.09.1944 wiederum in der Reserve des OKH, übernimmt er am 13.10.1944 mit Wirkung vom 15.10.1944 das Kommando über das Grenadier-Regiments 744. Ab April 1945 wird er auch als letzter Führer der 711. Infanterie-Division geführt.

Jobst-Hilmar von Bose verstarb am 26.03.1949 in Bamberg.

<http://rihannadyskog81.blinkweb.com/>

Tytuł strony: Moje prace dla każdego (blog m.in. o obozach jenieckich)

<https://maps.google.com/maps/ms?msa=0&msid=214484139989097461027.0004982fb6e7689914e85> Les camps de Prisonniers de guerre français (39/45) - Google Maps

<https://maps.google.com/maps/ms?msa=0&msid...>

Zawiera mapę Europy z zaznaczonymi na niej obozami jenieckimi

<http://www.flickr.com/photos/whenlostin/3832226380/>

[Oflag 64 and 64Z Prisoners of War Memorial | Flickr - Photo Sharing!](http://www.flickr.com/photos/whenlostin/3832226380/)

www.flickr.com/photos/whenlostin/3832226380/

albo:

http://www.markeroni.com/catalog/display.php?code=GA_ANHSM_004

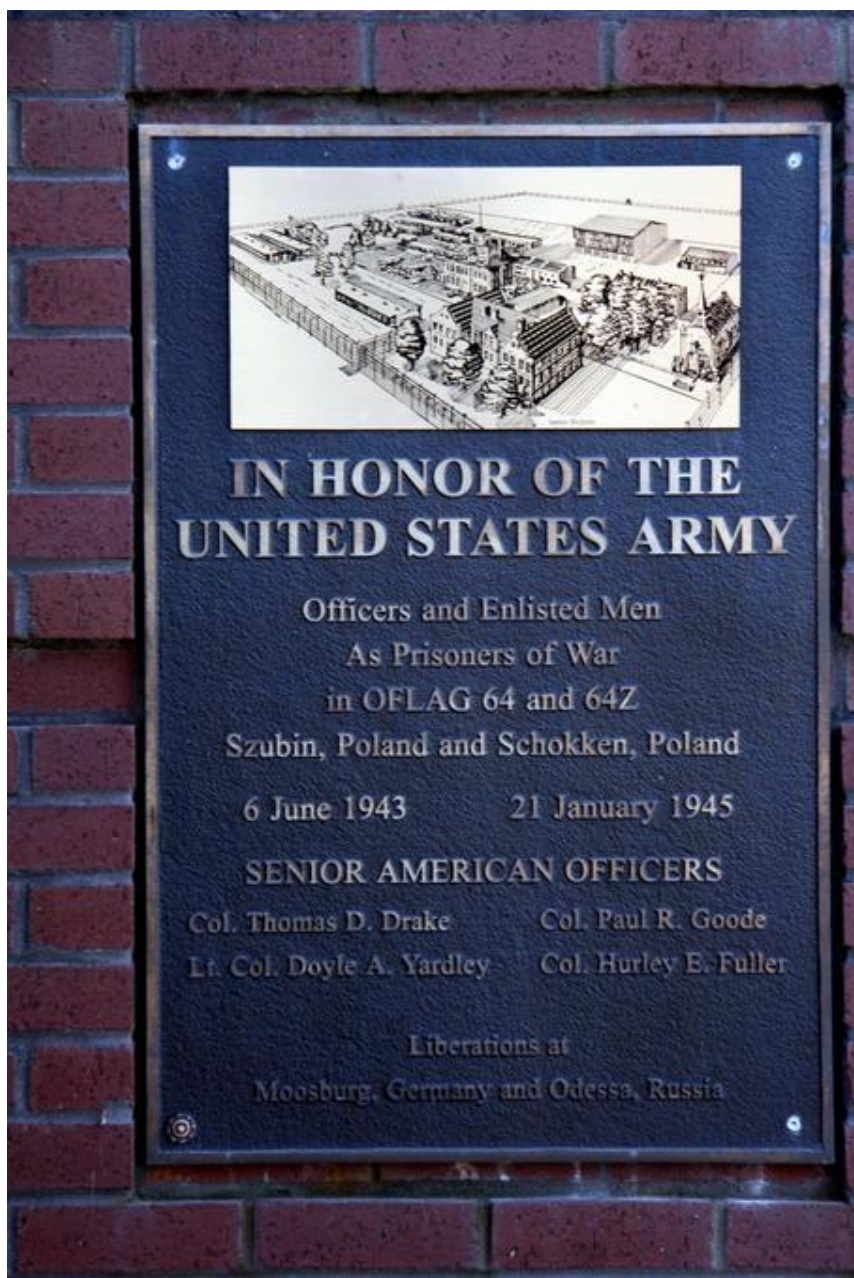
i dalej:

http://www.markeroni.com/photos/catalog/US/GA/GA_ANHSM_004_1.jpg

a te dwa ostatnie adresy:

[POW's in OFLAG 64 and 64Z historical marker/historic landmark in ...](http://www.markeroni.com/photos/catalog/US/GA/GA_ANHSM_004_1.jpg)

[www.markeroni.com > Catalog Index](http://www.markeroni.com/Catalog/Index)



W honorze (za honor) Armii Stanów Zjednoczonych
Oficerom i ich podkomendnym?
jako jeńcom wojennym
w obozie 64 i 64 Z

Powyższa tablica znajduje się w:

Muzeum Narodowe POW dziedziniec [Andersonville Sumter](#) , [GA](#) , [US](#) Postal Code:
31711 Znacznik ten występuje razem: [[GA-49](#)] Szerokość (N / S): 32,197348długość
geograficzna (E / W): -84,127116

<http://www.moosburg.org/info/stalag/laglist.html>

Ta strona została już wymieniona w „Uzupełnieniach..”. Tu dla przypomnienia. Jest to najbardziej kompetentna strona internetowa w zakresie tematu: „Niemieckie obozy jenieckie”- na niej informacje (niestety tylko informacje) o źródłach (również archiwalnych) w oparciu, o które to źródła strona została opracowana.

<http://www.warcovers.com/PDF/List%20146.pdf>

[list 142 - Warcovers](#)

www.warcovers.com/PDF/List%20146.pdf



058 **OFLAG XXIC** £9
1942 POW l/s. to *Serbien* with d/r.
SCHOKKEN p/m. & boxed censor.

059 **INDIA - WW2** £6
1942 cover to *Bombay* with INDIAN FPO 133
p/m. & Unit Censor A8. IMPHAL.

<http://www.ultimelettere.it/ultimelettere/ultimelettere/anagrafe.php?ricerca=687&presentazione=1&lingua=it#>

[INSMLI - Ultime lettere: Alberto Trionfi. Presentazione](#)

www.ultimelettere.it > ..



Alberto Trionfi

❖ L'archivio contiene **1 lettera** di Alberto Trionfi

> Lettera a ..., scritta in data **31-12-1945**, **Campo di concentramento di Schokken (Polonia)**

PRESENTAZIONE



Di anni 52. Nato il 2 luglio 1892 a Jesi, in provincia di Ancona. Allievo volontario alla Scuola militare di Modena dal 7 novembre 1911, nel febbraio 1913 completa il corso ed ottiene il grado di sottotenente dei granatieri. Inviato in Libia dall'aprile del 1914 al marzo del 1916, viene promosso tenente nel luglio del 1915 e capitano nel gennaio del 1916. Ferito nel corso del conflitto, è insignito della medaglia di bronzo al valor militare. Ammesso alla Scuola di guerra di Torino nel 1924, vi esce nel 1926. Nel gennaio dell'anno successivo ottiene il grado di maggiore e viene assegnato al Corpo di Stato Maggiore, presso cui resta in servizio per 4 anni. Nel gennaio del 1931 è trasferito a Napoli, dove, nel giro di pochi anni, diventa colonnello (settembre 1937) ed assume il Comando del 3° reggimento granatieri. Nel luglio del 1939 guida la sua formazione durante l'occupazione dell'Albania; quindi è nominato Capo di Stato maggiore prima della divisione Siena, poi della divisione Lombardia. Componente dello Stato Maggiore del Regio esercito dall'aprile del 1941, assume alcuni incarichi di comando a Roma (Difesa territoriale, XVII Corpo d'armata e Scuola militare), finché, nell'ottobre del 1942, è promosso Generale di brigata e destinato alla Divisione Cagliari (dislocata in Grecia) in qualità di comandante della fanteria divisionale. All'annuncio dell'armistizio, Alberto Trionfi si trova ad Atene, appena rientrato da una breve licenza in Italia. Sorpreso dai tedeschi, viene catturato e deportato in Polonia, dove viene imprigionato nel campo di internamento di **Schokken (Oflag 64/Z)**. A causa dell'avanzata delle truppe sovietiche, nel gennaio del 1945 il lager è fatto evacuare e Trionfi è incolonnato con altri prigionieri per essere trasferito a Luckenwalde (un campo a sud di Berlino). Il 28 gennaio, dopo oltre una settimana di marcia, il gruppo fa una sosta a Shelkow, l'attuale Kusznica Zelichowo (Kuznica Zelichowska in polacco). Alberto Trionfi, Giuseppe Andreoli, Emanuele Balbo Bertone, Ugo Ferrero, Carlo Spatocco e Alessandro Vaccaneo (tutti ufficiali dell'esercito italiano) entrano in una taverna per rifocillarsi e ripararsi dal freddo, ma, traditi dalla delazione di un sottufficiale della Luftwaffe

I dalej ten sam temat tyczący w/w Alberto Trifoni:

IL GENERALE DI BRIGATA ALBERTO TRIONFI: NOTA BIOGRAFICA

- Nacque a Jesi (Ancona) il 2 luglio 1892 e iniziò la carriera delle armi il 7 novembre 1911 quale allievo volontario nella Scuola Militare di Modena, da dove uscì sottotenente dei Granatieri nel febbraio 1913.
- Dall'aprile 1914 al marzo 1916 fu in Libia, ove conseguì la promozione a tenente (luglio 1915) e a capitano (gennaio 1916).
- Durante la prima guerra mondiale fu ferito tre volte ricevendo una medaglia di bronzo al Valor Militare.
- Dal 1924 al 1926 frequentò con successo i corsi della Scuola di Guerra a Torino.
- Promosso maggiore nel gennaio del 1927, venne destinato al Corpo di Stato Maggiore e successivamente al Comando della Divisione di Napoli nel gennaio del 1931.
- Tenente colonnello nel maggio del 1932, nel 1935 fu nominato capo della Delegazione Trasporti di Napoli.
- Nel luglio dell'anno successivo fu trasferito al Corpo di Armata di Napoli, di cui venne nominato sottocapo di Stato Maggiore nell'ottobre.
- Promosso colonnello nel settembre 1937, assunse il Comando del Terzo Reggimento Granatieri, con il quale nel luglio del 1939 partecipò all'occupazione dell'Albania.
- Capo di Stato Maggiore della Divisione "Siena" (Napoli) nell'ottobre del 1939, fece ritorno in Albania nel settembre 1940 ma se ne allontanò nuovamente nel dicembre per raggiungere la Divisione "Lombardia" quale capo di Stato Maggiore.
- Nell'aprile 1941 fu trasferito allo Stato Maggiore, nell'agosto dello stesso anno al Comando della Difesa Territoriale di Roma e nel settembre al Comando del XVII Corpo d'Armata. Nell'ottobre ebbe il comando della Scuola Militare di Roma.
- Promosso generale di Brigata nell'ottobre del 1942, venne destinato al Comando della Divisione "Cagliari", quale comandante della fanteria divisionale in Grecia a Navarino, nel distretto di Pylos.
- L'8 settembre 1943, al ritorno da una breve licenza in Italia, fu preso "prigioniero" dai tedeschi e portato in vagoni piombati in Polonia, nel Lager 64Z situato a Schokken (attuale Skokki). La prigionia durò dal 30 settembre 1943 al 28 gennaio 1945, quando, durante una marcia di trasferimento, in località Shelkow (attuale Kusnica Zelichowo) fu trucidato insieme ai generali Carlo Spatocco, Emanuele Balbo Bertone, Alessandro Vaccaneo, Giuseppe Andreoli e Ugo Ferrero.

Jest to fragment pozycji liczącej ponad 114 stron i nizej przedstawionej.

Presentazione del libro

Il generale Alberto Trionfi

16 novembre 2004

MUSEO STORICO DELLA LIBERAZIONE DI ROMA
VIA TASSO N. 145 - 00185 ROMA
TEL. 06/7003866 FAX 06/77203514

Nel quadro delle manifestazioni per il sessantesimo della guerra di liberazione,
il 12 dicembre p.v. alle ore 10.30 nella sede del Museo
presentazione dei libri:

Franco Giustolisi, *L'armadio della vergogna*, casa editrice Nutrimenti, Roma, 2004

Maria Trionfi, *Il generale Alberto Trionfi*, ANEI, Roma, 2004

Ne discutono con gli autori: **Elvira Paladini**, *direttrice del Museo*, **Mariano Gabriele**
Università la Sapienza, **Antonio Parisella** *Università di Parma*.

Collaborano all'iniziativa l'**ANEI** (*Associazione Nazionale ex-Internati*) e la **FNISM** Roma
regione Lazio (*Federazione Nazionale Insegnanti*)

<http://en.cyclopaedia.net/wiki/Oflag-XXI-B>
[Oflag XXI-B | Online references | cyclopaedia.net](#)

en.cyclopaedia.net/wiki/Oflag-XXI-B

Jest to strona zawierająca zbiorcze informacje dostępne w sieci i dotyczące Oflagu XXI B
(niestety tylko Szubina)

http://freepages.genealogy.rootsweb.ancestry.com/~wvmystica/Andersonville_Prison_Camp.html

[Andersonville Prison Camp - Freepages - Ancestry.com](http://freepages.genealogy.rootsweb.ancestry.com/)

[freepages.genealogy.rootsweb.ancestry.com/.](http://freepages.genealogy.rootsweb.ancestry.com/)

Jest to strona amerykańska zawierająca wiele tablic pamiątkowych (m.in. wyżej
zaprezentowaną).

<http://stalags.org/index.php?action=recent;start=50>

[Messages récents - Se Souvenir... PG et stalags 1939-1945](http://stalags.org/index.php?action=recent;start=50)

stalags.org/index.php?action=recent;start=50

Jest to francuskojęzyczna strona (bardzo obszerna, rozbudowana) poświęcona jeńcom francuskim w niewoli niemieckiej zawierająca listy imienne jeńców.

<http://books.google.pl/books?id=H8y7HzCm74MC&pg=PA365&lpg=PA365&dq=oflag+schokken&source=bl&ots=kvKRbmRSNz&sig=VC827TdRFd6PYP>

[Abundance of Valor: Resistance, Survival, and Liberation: 1944-45](http://books.google.pl/books?id=H8y7HzCm74MC&pg=PA365&lpg=PA365&dq=oflag+schokken&source=bl&ots=kvKRbmRSNz&sig=VC827TdRFd6PYP)

books.google.pl/books?isbn=0345519086

Pod tym adresem znajduje się książka „Abundance of Valor. Resistance, Liberation, and Survival” autorstwa Will’ego Irwin’a licząca 411 s., w której na stronie 365 w bibliografii jest wymieniona praca (już tu wspomniana) Clarence Meltesena „From Schokken to Wugarten”. Bohater książki (autor?) znalazł się w niewoli niemieckiej (głównie jednak przebywał w Szubinie) i bardzo dokładnie opisał tamtejsze życie obozowe.

<http://www.qxl.no/pris/frimerker/fdc-brev-og-hjemstedsfilатели/krigspost/krigsfangepost-st-oflag-xxi-c-gepruft-a-schokken-03-3-43/v/an709285740/>

[Krigsfangepost st. OFLAG XXI C gepruft A + SCHOKKEN 03.3.43 - Qxl](http://www.qxl.no/pris/frimerker/fdc-brev-og-hjemstedsfilатели/krigspost/krigsfangepost-st-oflag-xxi-c-gepruft-a-schokken-03-3-43/v/an709285740/)

www.qxl.no/...oflag...schokken



<http://bartvanderpol.nl/index.php/home/hendrik-andries-van-der-pol/32-werk/chauffeur-generaal-winkelman/historie>

Pod powyższym adresem jest bogato ilustrowane opracowanie „Henk van der Pohl”

(zawierające życiorys uprzednio wymienionego) – w latach wojny był on też jeńcem? obozu w Antoniewie (Schokken). Zdjęcia poniższe z pewnością nie zostały wykonane w Antoniewie.



Generaal Winkelman had dan wel de capitulatie ondertekend, maar daarmee was de staat van oorlog nog niet beëindigd. "Gecapituleerd, niet verslagen". Waar mogelijk probeerde de Generaal te voorkomen, dat bedrijven die voor Defensie werkzaamheden hadden verricht, mee zouden werken met de bezetters. Op de verjaardag van Prins Bernhard verscheen de generaal onverwachts bij het paleis aan het Noordeinde om het felicitatieregister te ondertekenen. Spontaan werd door de fanfare het Wilhelmus gespeeld. De toegestroomde menigte was enthousiast. Aanleiding voor de Duitsers om de generaal op 1 juli op te pakken en af te voeren in krijgsgevangenschap.

Hendrik Andries van der Pol heeft zich samen op 10 juli 1940 met de adjudant van de generaal en de adjudant van de koningin, uit solidariteit met de generaal, bij de autoriteiten gemeld om de generaal te mogen vergezellen in krijgsgevangenschap. Dat werd toegestaan. De chauffeur mocht wel direct bij de generaal, maar de twee adjudanten niet. De generaal bevond zich in een kamp met opperofficieren. Toen Henk van der Pol aan de generaal vertelde, dat de twee adjudanten zich bij hem hadden willen voegen, maar niet werden toegelaten, heeft generaal Winkelman aan de Duitsers verzocht overgeplaatst te worden naar het kamp van de adjudanten. Vanuit Königstein, waar de generaal aanvankelijk gevangen werd gehouden is het gezelschap toen overgeplaatst naar Hohenstein.



Henk van der Pol heeft met de generaals H.G. Winkelman, J.J. G. van Voorst tot Voorst, H. van Voorst tot Voorst, P.W. Best, A.R. van der Bent, H.C.G. van Lawick en viceadmiraal van Laer gevangen gezeten in achtereenvolgens, Königstein (Oflag IVB/H), Hohenstein (Oflag IVB/Z), Johannesbrün (Oflag VIII), Lienz (Oflag XVIII), Schokken (Oflag XXI) en wederom Königstein (Oflag IVB).

<http://books.google.pl/books?id=uSZlbCejgyUC&pg=PA243&lpg=PA243&dq=oflag+schokken&source=bl&ots=8Yf-ZGH6Yc&sig=I9PtXtXDKNrVjEkMzLJ>
[Noi nei lager: testimonianze di militari italiani internati nei ...](#)

books.google.pl/books?isbn=883153355X

Pod tym adresem jest książka:

Luca Frigerio

NOI NEI LAGER

Testimonianze
di militari italiani
internati nei campi nazisti
(1943 - 1945)



a w niej na s. 242 – 244 (i nie tylko) tekst poświęcony Obozowi w Antoniewie:

fatto salire su un vagone piombato e deportato, con un viaggio tremendo di otto giorni e otto notti, in un campo di prigionia polacco, l'*Oflag* 64Z di Schokken¹³, dai nazisti appositamente destinato all'internamento degli alti ufficiali italiani, generali e ammiragli¹⁴.

Così come avvenne per i soldati e gli ufficiali italiani, «declassati» per ordine del Führer da prigionieri di guerra a internati militari, anche nei confronti dei generali del Regio Esercito o degli ammiragli della Regia Marina non vi fu nessun rispetto delle norme internazionali del diritto di guerra. Anzi, gli alti ufficiali che non accettarono di aderire alla Repubblica Sociale, proprio in virtù delle loro maggiori responsabilità, furono, se possibile, ancor più avversati e umiliati dai tedeschi e da Mussolini¹⁵.

La fame, il freddo, le angherie, del resto, colpirono subito e inesorabilmente i generali dell'*Oflag* 64Z. E se era dura per ragazzi di vent'anni, come raccontano anche in questo libro i nostri testimoni, si può immaginare cosa deve essere stato cercare di sopravvivere in quelle condizioni per uomini non più giovani, di cinquanta o sessant'an-

¹³ Si trattava dello *Zweiglager* («sottocampo») del campo per ufficiali di Altburgund nella XXI Regione militare.

¹⁴ Alla fine del 1944 risultano internati nell'*Oflag* 64Z di Schokken 266 militari italiani, tra cui 177 generali.

¹⁵ Quello che stava accadendo a Schokken era ben noto a Salò, come documenta Gerhard Schreiber nel suo studio (*I militari italiani internati*, p. 629). Anfuso, ambasciatore di Mussolini a Berlino, in una lettera dell'ottobre 1943 afferma di non avere nessuna intenzione di intervenire per modificare la situazione di quei generali italiani, ritenendoli «dei traditori, ostili ai tedeschi, prevenuti e vigliacchi». Un anno più tardi, invece, lo stesso Anfuso scrive al Ministero degli Esteri della RSI dicendosi dispiaciuto che la situazione dei generali sia tanto penosa, ribadendo tuttavia che il loro atteggiamento rende assai difficile un intervento presso le autorità tedesche.



nelle diverse testimonianze di questo libro (fonte: ANEI).

<http://www.mariatrionfi.it/wp-content/uploads/2012/09/Il-Generale-Alberto-Trionfi-testo-integrale-del-libro-e-documentazione-aggiuntiva.pdf>

Pod tym adresem znajduje się książka licząca w sumie 119 s. a w niej na s. 1 w nocie biograficznej generała brygady Alberta Trifoniego:

IL GENERALE DI BRIGATA ALBERTO TRIONFI: NOTA BIOGRAFICA

- Nacque a Jesi (Ancona) il 2 luglio 1892 e iniziò la carriera delle armi il 7 novembre 1911 quale allievo volontario nella Scuola Militare di Modena, da dove uscì sottotenente dei Granatieri nel febbraio 1913.
- Dall'aprile 1914 al marzo 1916 fu in Libia, ove conseguì la promozione a tenente (luglio 1915) e a capitano (gennaio 1916).
- Durante la prima guerra mondiale fu ferito tre volte ricevendo una medaglia di bronzo al Valor Militare.
- Dal 1924 al 1926 frequentò con successo i corsi della Scuola di Guerra a Torino.
- Promosso maggiore nel gennaio del 1927, venne destinato al Corpo di Stato Maggiore e successivamente al Comando della Divisione di Napoli nel gennaio del 1931.
- Tenente colonnello nel maggio del 1932, nel 1935 fu nominato capo della Delegazione Trasporti di Napoli.
- Nel luglio dell'anno successivo fu trasferito al Corpo di Armata di Napoli, di cui venne nominato sottocapo di Stato Maggiore nell'ottobre.
- Promosso colonnello nel settembre 1937, assunse il Comando del Terzo Reggimento Granatieri, con il quale nel luglio del 1939 partecipò all'occupazione dell'Albania.
- Capo di Stato Maggiore della Divisione "Siena" (Napoli) nell'ottobre del 1939, fece ritorno in Albania nel settembre 1940 ma se ne allontanò nuovamente nel dicembre per raggiungere la Divisione "Lombardia" quale capo di Stato Maggiore.
- Nell'aprile 1941 fu trasferito allo Stato Maggiore, nell'agosto dello stesso anno al Comando della Difesa Territoriale di Roma e nel settembre al Comando del XVII Corpo d'Armata. Nell'ottobre ebbe il comando della Scuola Militare di Roma.
- Promosso generale di Brigata nell'ottobre del 1942, venne destinato al Comando della Divisione "Cagliari", quale comandante della fanteria divisionale in Grecia a Navarino, nel distretto di Pylos.
- L'8 settembre 1943, al ritorno da una breve licenza in Italia, fu preso "prigioniero" dai tedeschi e portato in vagoni piombati in Polonia, nel Lager 64Z situato a Schokken (attuale Skokki). La prigionia durò dal 30 settembre 1943 al 28 gennaio 1945, quando, durante una marcia di trasferimento, in località Shelkow (attuale Kusnica Zelichowo) fu trucidato insieme ai generali Carlo Spatocco, Emanuele Balbo Bertone, Alessandro Vaccaneo, Giuseppe Andreoli e Ugo Ferrero.

Wzmianki o obozie trafiają się i na innych stronach.

[http://www.historyandtheheadlines.abc-
clio.com/ContentPages/ContentPage.aspx?entryId=1145110¤tSection=1130224&prod
uctid=3](http://www.historyandtheheadlines.abc-
clio.com/ContentPages/ContentPage.aspx?entryId=1145110¤tSection=1130224&productid=3)

Pod tym adresem znajduje się krótki biogram admirała:

Campioni, Inigo (1878-1944)

Włoski admirał, który został stracony za zdradę w ramach reżimu faszystowskiego we Włoszech. Urodzony w Viareggio, Włochy, 14 listopada 1878 Inigo Campioni uczęszczał do Akademii Marynarki Wojennej w Livorno (Livorno), którą ukończył w 1896 roku. Walczył w 1911-1912 wojny z Turcją i służył na pokładzie pancernika w dużo wojny światowej. Pod koniec tego ostatniego konfliktu, był bardzo zdobionym dowódcą niszczyciela.

W okresie międzywojennym, Campioni prowadził programy morskie projekt w La Spezia broni laboratorium, służył jako attache morski w Paryżu i zajmował różne Naval posty Supreme kadry dowódczej. W 1936 roku został awansowany do pełnego admirała, a dwa lata później został szefem ds. personelu włoskiej marynarki wojennej. W 1939 roku został wybrany do włoskiego Senatu.

Uważany za jego kraju najbardziej obiecującego oficera marynarki wojennej, Campioni został powołany do dowodzenia operacyjnego floty bojowej Włoch na początku II wojny światowej. Poprowadził floty w wielu walkach przeciwko Anglikom w basenie Morza Śródziemnego, w szczególności walk z Kalabrii (Punta Stilo) w dniu 9 lipca 1940 Cape Teulada (Spartivento) dnia 27 listopada 1940 roku. W tym ostatnim zaangażowania Campioni udało się przechwycić dwie zbiegające brytyjskie konwoje. Jego zwierzchnik sił morskich był utrudniony przez brytyjskie po złamaniu kodów włoskich okrętów, przez słabe włoski rozpoznania, a do awarii włoskiego osłoną powietrza urzeczywistnienia przez ponad godzinę po rozpoczęciu bitwy. Campioni poddano intensywnej krytyki za brak agresywności, szczególnie w tych rzadkich przypadkach, gdy jego flota outgunned przeciwnika. W dniu 8 grudnia 1940 roku został zwolniony z dowodzenia operacyjnego i uczynił zastępcą szefa sztabu Naczelnego Dowództwa Marynarki Wojennej.

W lipcu 1941 roku Campioni została przyporządkowana do polecenia okupanta osi w wysp Dodekanezu. Po kapitulacji Włoch do aliantów w dniu 8 września 1943 r. skontaktował się Brytyjczycy i wezwał oprzeć niemieckie próby ustanowienia kontroli nad regionem Morza Egejskiego. Choć włoskie siły usilnie opór niemieckiemu przejęcie, zostali zmuszeni do kapitulacji 11 września 1943 roku.

[Niemcy odbędzie campioni więźnia w Schokken \(Skoki\) w Polsce](#)

Jest to jedynie fragment dłuższego artykułu. Brak jednak w nim dalszych informacji o obozie w Antoniewie.

W każdym razie w/w admirał Inigo Campioni opowiedział się za kapitulacją wobec wojsk brytyjskich we wrześniu 1943 roku (przebywał wówczas na wyspie Rodos) i sojuszem z aliantami przeciw hitlerowskiemu Niemcom. Optował też za skazaniem na karę śmierci Benito Mussoliniego, który od 25 lipca do 12 września 1943 siedział w areszcie w Gran Sasso. Admirał, jako osoba niebezpieczna dla III Rzeszy został umieszczony w Oflagu Schokken. Mussolini został 12 września 1943 roku uwolniony przez komandosów niemieckich pod dowództwem Otto Skorzenego i Haralda Morsa, a następnie stanął (z łaski Hitlera) na czele marionetkowego rządu Włoskiej Republiki Socjalnej (władzom tej „Republiki” Inigo Campioni odmówił przysięgi na wierność). W styczniu 1944 roku Inigo Campioni Niemcy oddali w ręce Mussoliniego. Faszyci włoscy osadzili go w więzieniu w Weronie, postawili następnie przed sądem w Parmie, który uznał go winnym zdrady stanu i skazał na karę

śmierci. Admirał Inigo Campioni został stracony 24 maja 1944 roku. [za Wikipedią i za fragmentami wielu publikacji z „Google Książki” (books.google.pl)]. [Jacek Wilczur, Armira nie wróci do Italii, Tom 8, Książka i Wiedza, 1962 ??].

<http://www.tannlegetidende.no/dntt/pdf2005/P05-08-490-3.pdf>
1 - Den norske tannlegeforenings Tidende

www.tannlegetidende.no/dntt/.../P05-08-490-3.pdf

Pod tym adresem jest: Norske tannleger i tysk krigsfangenskap 1943–1945

Av tannlege Leidulf Hafsmo, a w nim na s. 491

www.tannlegetidende.no/dntt/pdf2005/P05-08-490-3.pdf



Oflag XXI C/2, Grune 8/Lissa
1943 G.I.W.

Brakker i Grune (G.I. Willoch).



Schildberg Gymnasium, 1944
E. Kulvik

fra Oslo og Østfold-området. Videre var det én fra Arendal, én fra Stavanger, to fra Bergen, en fra Lillehammer og én fra Harstad.

Alle ble, sammen med de norske offiserer for øvrig, arrestert den 16. august 1943 og samlet i en venteleir på Hvalsmoen. Der fikk de fikk beskjed om at de skulle transporteres til Tyskland for internering. Reisen fra Oslo gikk i to grupper, og første gruppe på ca. 650 norske offiserer dro med lastebåten «Ilsa» og tilbørlig eskorte den 7. september 1943. I denne første transporten var det 13 tannleger med. Disse dro via Swinemünde og Stettin rett til Schildberg i Polen (i dag heter byen Ostrzeszów) og der ble de innkvartert på et

gammelt presteseminar. (I juni samme år hadde Knut Gard blitt overført fra politisk fangenskap på Grini til krigsfangenskap i Wollstein og Schokken leire. Derfra kom også han til Schildberg, slik at 14 kolleger var samlet der fra starten). Her i Schildberg ble lege- og tannlegetjenesten organisert på det dertil opprettede sykehuset som var etablert i et gammelt katolsk tuberkulosehjem, og som var en egen bygning med en liten luftgård litt utenfor sentrum av Schildberg. Tannlegekontoret, som var forholdsvis bra utstyrt, lå i andre etasje i sykehuset og i samme etasje hadde sjefen for tannlegetjenesten sitt rom. Sjef for tannlegetjenesten under krigsfangenskapet ble eldste offi-

ser blant tannlegene, Steinar Uchermann Sandvig (for øvrig sønn av den ikke ukjente tannlege Anders Sandvig som ga oss Maihaugen). Han hadde under et studieopphold i Berlin i 1925 perfektionert seg i tann- og munnkirurgi og var godt skodd på dette området. De andre tannlegene arbeidet to mann i skift.

Den andre transporten på ca. 350 norske offiserer dro fra Oslo seks dager senere, altså den 13. september 1943, med slaveskipet «Donau» på 9 000 tonn, en hollandsk lastebåt «Drechtidijk» og så norske «Leda» som støttefartøy, samt tre tyske jagere og 4–5 fly til enhver tid. I denne gruppen var det fire tannleger med. Denne siste gruppen kom ikke til Schildberg med en gang, men dro via Swinemünde og Stettin til en liten landsby som het Grune utenfor byen Lissa (Leszno) i Polen i påvente av å bli forenet med sine offisers- og tannlegekolleger i Schildberg. De ble liggende i en ussel brakkeleir på 20-manns rom og med kummerlige forhold. Her i Gruneleiren var det ikke etablert noen tannlegetjeneste. Etter tre måneder ble også offiserene her i Grune, deriblant våre fire kolleger, sendt etter til Schildberg hvor de ble innkvartert på byens gamle gymnas, og hvor de gikk inn i den allerede etablerte tannlegetjenesten. Nå var alle de norske offiserene, inkludert våre atten kolleger, samlet i Schildberg, som fikk betegnelsen Oflag XXI C, og som egentlig var tre adskilte forlegninger spredt rundt i byen (Oflag betyr Offizierslager). Dette

http://www.anrp.it/edizioni/altre_publicazioni_consultabili/bibliografia_ragonata.pdf
ibliografia ragonata - Associazione Nazionale Reduci dalla Prigionia
www.anrp.it/edizioni/.../bibliografia_ragonata.pdf

Tu dokument biograficzny wielu Włochów biorących udział w II wojnie światowej:
PER NON DIMENTICARE,
w którym również o internowanych w obozie w Antoniewie.

<http://www.nlc-bnc.ca/obj/s4/f2/dsk2/ftp03/NQ64687.pdf>

[The German Armed Forces Supreme Command and British and ...](#)

www.nlc-bnc.ca/obj/s4/f2/dsk2/ftp03/NQ64687.pdf

V lis Vourkoutiotis - 2000 - [Cytowane przez 1](#) - [Powiązane artykuły](#)

(Recklinghausen, Littschen-Marienwerder, Manenbug, 14/O8/4 1 to 24IO 1/45); *Oflag. XXI A (Schokken, 15/08/40 to 1 7/04/42)*, Ofhg XXI B (Schubin/Altburgimd.

Tu obszerna praca (397 s.) w języku angielskim zawierająca „wszystko” o niemieckich obozach jenieckich dla Amerykanów i Brytyjczyków.

<http://www.collectie.legermuseum.nl/asp/page.asp?alias=strategie&view=strategie&id=i001879&show=detail&preref=118686&collection=mediatheek>

[Generaal H.W. Winkelman in krijgsgevangenschap in Schokken](#)

www.collectie.legermuseum.nl > [home](#) > [Collectie](#)

Generaal H.W. Winkelman in krijgsgevangenschap

i...

[« terug](#)

Titel	Generaal H.W. Winkelman in krijgsgevangenschap in Schokken (Polen) in kamp Stanislau, november 1942, schrijvend aan een bureau
Collectie	Prenten en Tekeningen
Objectnummer	00120803
Standplaats	MT001-14
Maker	Zjalitsch
Rol	vervaardiger
Van jaar	1942-11
Tot jaar	1942-11
Document type	tekening
Document naam	documentaire weergave, historievoorstelling
Techniek	pentekening
Materiaal	papier
Trefwoorden	Stanislau, krijgsgevangene, Oflag XXI C
Gerelateerd	Winkelman, Henri Gerard

Afbeelding



Jest to z całą pewnością rysunek przedstawiający w/w generała w obozie antoniewskim. Najprawdopodobniej jest to pomieszczenie dawnej dyżurki między górnymi sypialniami (dziś umywalniami – łazienkami). W tytule jednak” „in camp Stanislau”. Tenże H.W. Winkelmann jest tożsamy z H.G. Winkelmann’em ze zdjęcia zbiorowego powyżej?

http://no.vi.ki/Norge_under_andre_verdenskrig

1. [Norge under andre verdenskrig - wiki - Vi.Ki](#)

no.vi.ki/Norge_under_andre_verdenskrig

[Tłumaczenie strony](#)

20 mar 2013 - Allerede i februar 1942 ble 86 offiserer sendt til den polske landsbyen *Schokken* (Skoki) til krigsfangeleiren *Oflag XXI C*. I løpet av halvannet år ...
Pod tym adresem norweska Wikipedia m. in. o norweskich oficerach w Obozie Skoki (Antoniewo).

<http://www.pegasusarchive.org/pow/photos.htm> –adres strony

http://www.pegasusarchive.org/pow/O64Z/PicOf_64Z_Group1.htm – adres podstrony

[Photo Gallery - The Pegasus Archive](#)

www.pegasusarchive.org/pow/photos.htm

Oflag 64/Z



Copyright: Malcolm Waldron.

Niestety brak danych o osobach na fotografii.

http://www.oflag64.us/Oflag64/The_ITEM_Archive_files/1997_september.pdf
[September - Oflag 64](#)

www.oflag64.us/Oflag64/The.../1997_september.pdf

AUTHOR'S PREFACE
to
The Men of Oflag 64

This is a nominal list of the men of Oflag 64, Schubin and Oflag 64Z, Schokken in Poland. It starts with the first United States ground forces officers held as prisoners of war at Schubin from 1943 until the evacuation of the Oflag on 21 January 1945. It is assembled from a gathering of available records that are acknowledged at the end. It evolved along a parallel as I wrote, Roads to Liberation from Oflag 64 in a first edition of 1987 and a second (more complete) edition in 1990. That work is in the form of a participatory memoir and is ongoing so long as fresh material is produced by our men, self styled kriegys, from the German kriegsgefangenen.

The German camp records do not include some arrivals at Oflag 64 from about 10 January. The German clerk had gone off to the approaching East Front. The Oflag 64Z men were never rostered by the Germans albeit being captured in the Bulge. At Odessa they were mixed with an equal number of USAAF personnel who had been downed in Yugoslavia, rescued, and then repatriated by Marshal Tito.

In addition there are some French, Canadian, Polish, and British personnel who had been duly rostered in the camp and marched out with us on 21 January 1945. Our Lt Col Schaefer had been sent to Colditz, pending the review of his death sentence by a German court-martial. He was liberated by British troops in 1945. The Germans had also kept Lt Winant, the son of our Ambassador to England, at Colditz. He was moved south with other "prominenten" hostages in April 1945 and was liberated on the road during the last battle.

My typing and editing is probably 99% accurate. No doubt the printers devil has been at work as I shuffled rosters and records. Pages of records are blurred or worse. Major Exon is a story. I have talked to men who knew him, but the facts like serial number and unit are unknown. There were at least two men in camp who were never written into the German Roster. However, they were reported by the Germans to the Swiss Prisoner of War Information Bureau. This did not bother the German camp administration since they dealt in the gate strength of intakes, with the numbers being counted twice a day. As for Alex Bloom and Takeichi Myashiro, their

Jest to fragment artykułu (bez tytułu) – strony internetowej w/w.

http://oflag21c.ovh.org/index.php?option=com_content&task=view&id=95&Itemid=98&lang=no&PHPSESSID=410b5dfda54297894f5ebf784b8b9453

[Oflag XXIC - V Hefte Navnelister over norske ... - logo image](#)

oflag21c.ovh.org/index.php?option.

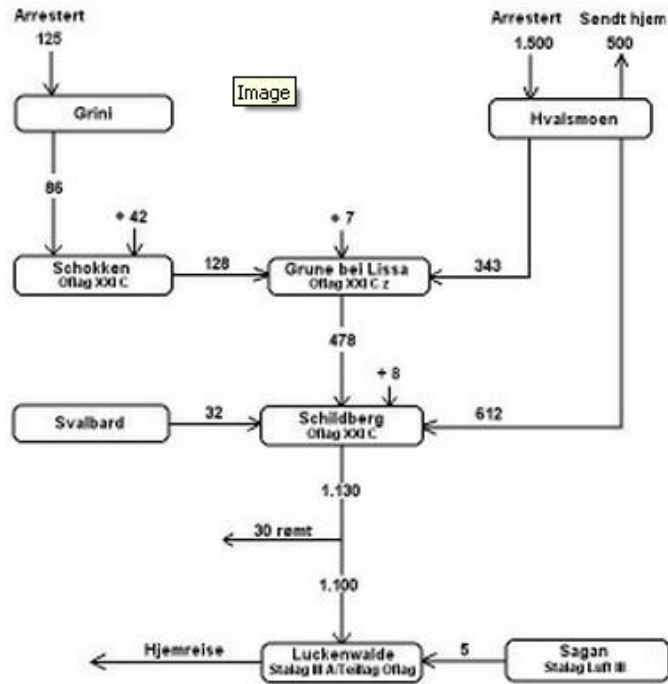
Oflag XXI C og Stalag III A



Ca. 100 norske ofiserer i Schokken i Polen 1943

Norske offiserer, underoffiserer og soldater i Oflag XXI C og Stalag III A

(Alle tall som ender på null er omtrentlige tall, men avvikene er bare på noen få personer)
(Et Schildberg var en tilgang på 30 og en avgang på 22, dvs. en netto tilgang på 8)



Dwa ostatnie obrazy są zamieszczone w norweskim opracowaniu opisującym zasadniczo pobyt jeńców tej narodowości w Obozie w Ostrzeszowie. Zdjęcie nie najlepszej (niestety) jakości zostało niewątpliwie wykonane w Antoniewie. Na tej stronie również imienna lista jeńców norweskich.

<http://miles.forumcommunity.net/?t=51407788>

[Bastava una settimana... - Miles - ForumCommunity](http://miles.forumcommunity.net/?t=51407788)

miles.forumcommunity.net/?t=51407788

Tu dokumenty obozowe generała majora Cremese Cesare z pieczętką (m.in.) Oflagu 64 Z Schokken, czyli Antoniewa.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Personalkarte I: Personelle Angaben

Herrn des Infanterie
2. Sep. 1944

Bezeichnung der Gefangenensatzung:
Nr. 5602

Kriegsgefangenen-Stammlager:

Lager:

Name: C r e m e s e	Staatsangehörigkeit: ital.
Vorname: C e s a r e	Dienstgrad: General-Major
Geburtsort und -zeit: 18.2.1892 Udine	Truppenteil: Infanterie Komp. ufm.
Religion: Katholisch	Stellberuf: aktiv BerufsGr.:
Vorname des Vaters: Celso	Matrikel Nr. (Stammrolle des Heimatlandes):
Familienname der Mutter: Fissari	Gefangenname (Ort und Datum): 10.9.1943 Triente
	Ob gesund, krank, schwerbet eingetieft:

Des Kriegsgefangenen

Bild		Äußere Personalbeschreibung	
	Größe	Dienstzeit	Besondere Kennzeichen:
	174	1944	
	Fingerabdruck des rechten Zeigefingers		Name und Anschrift der zu benachteiligten Person in der Heimat des Kriegsgefangenen
		Maria C r e m e s e Viale P a r i o l i 93 R o m	

Bezeichnung der Gefangenensatzung Nr. 5602 Lager:

Bezeichnungen:

-4. Okt 1944

Oberarzt u. Lagerarzt

Handwritten signatures and notes

862686

zbudowana. Warto wiedzieć, że muzeum (norweskie!) poświęcone Obozowi w Ostrzeszowie znajduje się w sali ratusza w Ostrzeszowie.

<http://www.docstoc.com/docs/19685454/AFTERNOON-SESSION-commencing-at-2>
[AFTERNOON SESSION commencing at 2 - Docstoc](#)

www.docstoc.com/.../AFTERNOON-SESSION-com

Jest to strona więcej biznesowa niż historyczna. Można jednak na niej znaleźć bardzo ciekawe źródła, m.in. dotyczące Oflag Schokken. Po wpisaniu „Oflag Schokken” w wyszukiwarce pojawiają się 404 rezultaty odnoszące się do tego hasła. Niektóre bardzo wartościowe, większość jednak to zwyczajne „śmieci” i w dodatku nie odnoszące się do „naszego” obozu. Przejrzenie całości darowałem sobie.

<http://pl.scribd.com/doc/111365675/Comite-International-de-la-Croix-Rouge-DOCUMENTS-sur-l-activite-du-Comite-international-de-la-Croix-Rouge-en-f>
[Comité International de la Croix Rouge: DOKUMENTY sur l'activité ...](#)

[www.scribd.com / ... / Comite-International-de-la-Croix ...](http://www.scribd.com/.../Comite-International-de-la-Croix-...)

Strona mieszcząca w sobie dokumenty Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, sporządzane przez delegatów tej instytucji po wizytacji m.in. niemieckich obozów jenieckich. Język francuski.

<http://www.dir.abroadeducation.com.np/Oflag64/>

<http://www.talkingproud.us/Retired/Retired/Oflag64.html>

http://www.talkingproud.us/Retired/Retired/Oflag64_files/the-soviets-attack002c-the-pows-are-moved.pdf, s. 9

[Oflag64 - Directory](#)

www.dir.abroadeducation.com.np > ... > [Oflag64](#)



Search your site

Go!

This station is produced by:
MAREK

Common sense analysis,
Uncommon foresight.

[CONTACT US](#)

The Kriegies of Oflag 64

September 17, 2006

The Soviets attack, the POWs are moved



Map of the Eastern Front, 1945, "Approaches to the Reich," from *Time* Magazine, February 1945. The red dot marks the approximate location of Oflag 64. The names to the right in black boxes identify the commanders of the five Soviet Army Groups on the march. Each Army Group had multiple armies. Presented by the [University of San Diego](#).

The Germans had invaded the Soviet Union in June 1941, employing 3.6 million soldiers organized into 153 divisions, the

- [Home](#)
- [Archives](#)
- [Photo Gallery](#)
- [Worthwhile Quotes](#)
- [Letters](#)
- [Listen Up!](#)
- [About me](#)

Table of Contents

- [Preface](#)
- [Introduction to Oflag 64 in Sczubin, Poland.](#)
- [How the first group of Americans got there: The Tunisia campaign](#)
- [The Soviets attack, the POWs are moved](#)
- [The POWs are liberated, but it "weren't" easy](#)
- [Some of the men of Oflag 64 whom you have not yet seen](#)
- [Group Photos - New!](#)

On January 24, 1945, just a day after the Soviets arrived at Oflag 64, Col. Drury somehow got a note to the American embassy in Moscow informing it there were US POWs all over Poland. He told them of the 1,400 forced by the Germans to march out of Oflag 64, some 120 from that column were hospitalized near Kycnia, Poland, and 90 under his leadership were back at Oflag 64. He added that there were Americans, and others at Schoken (Oflag XXI-B) and Wollstein (Oflag XXI-CH). He asked for help to evacuate all these POWs immediately.

The embassy was uneasy about this letter, because the Soviets had failed to tell it there were American POWs in Poland, and Poland was at this time under Soviet charge. The story from here on gets diplomatically complicated and, frankly, very frustrating. The Soviets were playing a distasteful game with their Allied POWs and American POWs were roaming all over Poland during the winter in various stages of health. The Soviets even refused to repatriate POWs they "liberated" in Germany, but instead moved them to their repatriation center in Odessa under Soviet guard. Odessa was the only place where American contact officers were permitted to meet POWs held by the Soviets. It was not until the war was virtually over that they finally agreed to let them cross the lines directly into American hands. In short, a big mess and a real indicator of the Cold War to come.

Drury got his men from Oflag 64 out on March 1, and he was damn lucky to do so.

We'll stop this discussion here. There is an enormous amount of history tied up in the repatriation of Allied POWs through Odessa and elsewhere in the USSR, much of it filled with mind-boggling bureaucracy and revolting gamesmanship. There are those experts even today who believe not all Allied POWs were returned by the USSR. US Ambassador to Moscow Averill Harriman, shown here, told FDR as much, saying this in a previously classified personal message on March 8, 1945:



"I am outraged that the Soviet Government has declined to carry out the agreement signed at Yalta in its other

s.9

<http://ubm.opus.hbz-nrw.de/volltexte/2009/1884/pdf/diss.pdf>
[PDF]

[Das deutsche Kriegsgefangenenwesen 1939-1945](http://ubm.opus.hbz-nrw.de/volltexte/2009/1884/pdf/diss.pdf)

ubm.opus.hbz-nrw.de/volltexte/2009/1884/pdf/diss.pdf

Pod tym adresem znajduje się pozycja:

Das deutsche Kriegsgefangenenwesen 1939-1945

Hausarbeit zur Erlangung des akademischen Grades eines
Magister Artium

vorgelegt dem Fachbereich Geschichtswissenschaft der
Johannes Gutenberg-Universität Mainz

von

Stefan Geck

aus Lüdenscheid

1998

A w niej:

5.2.2 Gesamtzahl Kgf. in Wehrkreisen u. Wehrmachtbefehlshaberbereichen am 1.10.1944²⁶⁸

WK	Franz.	Briten	Belgie r	Polen	Serben	Sowj.	Ital.	USA	Niederl	Gesamt
I	49.620	-	6.213	5.067	-	46.728	3.764	-	-	111.392
II	75.422	1.163	9.227	12.892	11.366	48.825	3.877	6.003	1.708	170.483
III	78.712	2.650	28	222	6.009	47.572	8.324	4.754	-	148.271
IV	87.014	35.315	2.982	4.412	12.997	76.101	6.318	1.563	5.413	232.115
V	44.307	2.448	1.800	5.428	1.998	23.428	7.905	17	843	88.174
VI	106.295	10	4.633	7.898	12.517	210.912	13.853	-	-	356.118
VII	48.927	13.527	1	5.772	8.566	18.613	2.486	3.666	371	101.929
VIII	44.308	41.483	5.315	91	4.706	106.034	5.441	113	-	207.491
IX	66.842	3.488	1.522	-	5.648	28.816	1.167	403	-	107.886
X	59.006	-	8.870	1.319	10.175	51.906	19.539	4	-	150.819
XI	55.522	14.484	8.137	1.427	8.231	43.167	4.780	13	1.124	136.885
XII	65.170	5.040	937	4.924	8.260	40.287	24.873	1.795	45	151.331
XIII	49.383	1.037	8.882	1.356	13.040	41.435	5.126	390	-	120.649
XVII	53.578	2.975	4.594	218	14.231	26.655	9.977	4.175	-	116.403
XVIII	26.915	11.061	885	-	4.801	13.951	1.200	64	166	59.043
XX	11.547	14.013	553	10	305	15.872	1.642	6	-	43.948
XXI	-	3	-	49	7	5.486	2.002	844	462	8.853
Summe	922.568	148.697	64.579	51.085	122.857	845.788	122.274	23.810	10.132	2.311.790
Luftw.	-	6.151	-	-	-	1.638	-	17.061	-	24.850
Marine	41	4.637	-	-	-	78	-	59	-	4.815
'Reich'	922.609	159.485	64.579	51.085	122.857	847.504	122.274	40.930	10.132	2.341.455
Norw.	-	-	-	1633	1.653	62.582	-	-	-	65.868
Südsw.	5	146	-	-	3	4	16	25	-	199
Südost	-	1	-	-	2.311	1.900	53.280	6	-	57.498
Gesamt	922.614	159.632	64.579	52.718	126.824	911.990	175.570	40.961	10.132	2.465.020

²⁶⁸ Vgl. BA-MA, RW 6/v. 276, S. 8. Nicht enthalten: 5.914 Kgf. versch. Staatsangehörigkeiten. Die 8.945 Zivilinter-
nierten sind in den Angaben enthalten, da nicht zu klären war, in welchen Wehrkreisen sie festgehalten wurden. Die
Gesamtzahlen französ. Kgf. beinhalten 222.309 Beurlaubte. Bei den Gesamtzahlen italien. Kgf. findet sich ein Fehler;
es sind je 4.000 Kgf. zuviel angegeben, obgleich die Ausgangszahlen korrekt sind. Die Angaben wurden korrigiert.

5.2.3 Belegstärken ausgewählter Stalag in den Wehrkreisen am 1.10.1944²⁰⁹

WK Stalag	Franz.	Briten	Belgier	Polen	Serben	Sowj.	Ital.	USA	Niederl.	Gesamt
WK I										
A	23.798	-	5.733	4.861	-	23.419	1.147	-	-	58.958
B	25.822	-	480	206	-	21.661	2.617	-	-	50.786
II										
B	16.988	-	848	3	1.682	14.052	1.111	5.946	-	40.630
D	18.314	1.163	-	2	2.488	10.948	283	-	19	33.217
III										
A	26.587	1.324	-	-	4.030	13.645	2.789	-	-	48.375
D	14.661	326	20	-	421	11.536	1.886	-	-	28.850
IV										
B	1.316	6.959	71	749	727	7.062	2.939	436	1.22	21.482
D	16.944	9.448	25	1.517	4.268	11.824	456	304	3 437	45.223
V										
A	22.011	-	303	-	-	8.378	4.474	-	843	36.009
VI										
D	24.162	-	664	473	1.427	30.926	4.473	-	-	62.125
G	14.934	10	29	2.179	1.112	12.672	362	-	-	31.298
VII										
A	38.451	6.772	1	926	5.938	13.779	1.959	2.337	-	70.163
B	9.295	-	-	-	2.628	4.834	527	918	-	18.202
VIII										
C	26.647	2.679	1.040	-	963	12.418	482	-	-	44.229
344	2.325	19.227	-	47	955	28.821	537	108	-	52.020
IX										
A	30.434	70	850	-	307	14.048	1.282	-	-	46.991
X										
C	15.876	-	2.305	270	2.722	12.272	1.164	4	-	34.613
XI										
B	30.730	1.904	3.626	861	4.014	27.015	2.827	10	638	71.625
XII										
D	22.391	519	144	618	2.966	3.610	1.343	-	45	31.636
XIII										
C	13.464	870	4.393	904	2.477	7.914	270	2	-	30.294
D	10.806	167	997	63	1.696	14.561	1.660	38	-	29.988
XVII										
398	14.657	605	984	40	2.963	5.072	936	16	-	25.273
XVIII										
A	18.205	10.184	592	-	39	7.121	1.133	-	166	37.440
XX										
A	663	4.897	80	8	-	8.316	484	6	-	14.454
B	10.884	9.116	473	2	305	7.556	1.158	-	-	29.494
XXI										
D	-	3	-	49	-	5.484	1.714	-	-	7.250
angeg. Stalag	450.365	76.243	23.658	13.778	44.128	338.944	40.013	10.125	3.371	1.000.625
alle Stalag	875.391	139.965	59.712	30.867	111.916	837.531	115.231	22.962	7.604	2.201.179

²⁰⁹ Zusammengestellt nach BA-MA, RW 6 / v. 276, S. 2 f. In den Zahlen nicht enthalten sind 4554 Kgf. nichtaufgeführter Nationalitäten.

5.2.4 Belegstärken ausgewählter Oflag in den Wehrkreisen am 1.10.1944²⁷⁰

WK Oflag	Franz.	Briten	Belgier	Polen	Serben	Sowj.	Ital.	USA	Niederl.	Gesamt
II										
D	-	-	-	4.657	-	-	-	-	-	4.657
67	-	-	-	-	-	-	-	-	1.320	1.320
III										
8	-	-	-	56	-	-	-	-	-	56
IV										
B	75	-	-	-	-	-	-	-	-	75
C	-	237	-	-	-	-	-	4	-	241
V										
A	91	955	-	-	-	-	-	-	-	1.046
VI										
B	-	-	-	2.222	-	15	-	-	-	2.237
VII										
D	-	1.516	-	-	-	-	-	-	-	1.516
IX										
A	-	726	-	-	-	-	-	-	-	726
X										
C	1.252	-	-	-	-	-	-	-	-	1.252
D	-	-	1.594	-	-	-	-	-	-	1.594
XI										
79	-	1.925	-	-	-	-	-	-	-	1.925
XII										
B	38	380	-	-	-	-	-	-	-	418
XIII										
B	-	-	-	-	4.453	-	-	-	-	4.453
73	-	-	-	-	-	-	1.927	-	-	1.927
XVII										
A	4.322	-	-	-	-	-	-	-	-	4.322
XXI										
64	-	-	-	-	1	-	160	775	-	936
angeg. Oflag	5.778	5.739	1.594	6.935	4.454	15	2.087	779	1.320	28.701
alle Oflag	18.752	5.739	4.060	16.862	10.191	15	5.833	779	2.060	64.291 ²⁷¹

²⁷⁰ Diese Zusammenstellung nach BA-MA, RW 6 / v. 276, fol. 26' f., wurde abgedruckt, da sie gerade hinsichtlich der klaren Abgrenzung von Nationalitäten aussagekräftig ist, weshalb die Angaben selbst notwendigerweise recht dürftig erscheinen müssen. Die folgenden Angaben berücksichtigen nicht die 7.467 Ordonnanzen, die ebenfalls in den Oflag untergebracht waren.

²⁷¹ 1.296 Kgf. verschiedener Nationalitäten sind darin nicht enthalten. Die eigentliche Gesamtzahl beträgt 65.587.

http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/pdf/NT_Vol-XXVII.pdf
[Trial of the Major War Criminals before International Military Tribunal ...](#)

www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/pdf/NT_Vol-XXVII.pdf

TRIAL
OF
THE MAJOR WAR CRIMINALS
BEFORE
THE INTERNATIONAL
MILITARY TRIBUNAL

NUREMBERG
14 NOVEMBER 1945 — 1 OCTOBER 1946



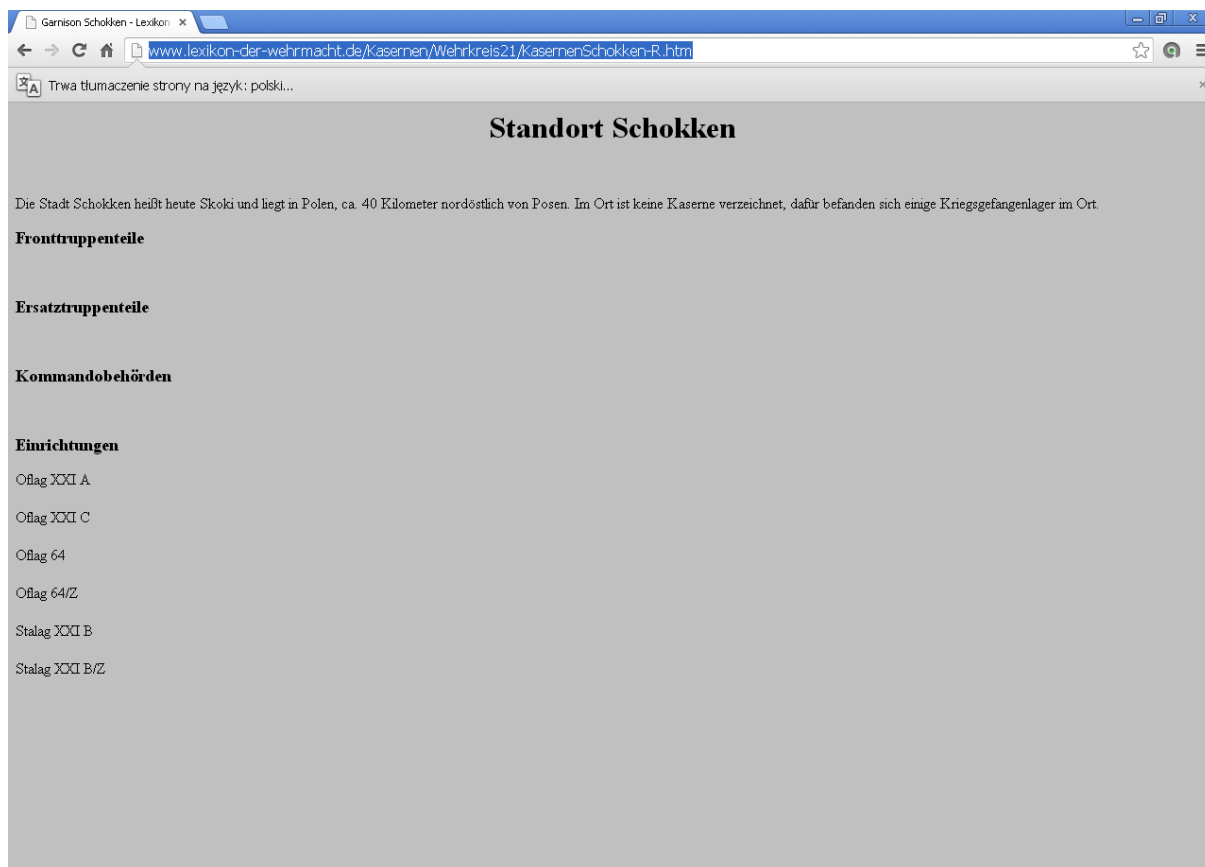
PUBLISHED AT NUREMBERG, GERMANY

1948

Jest to zbiór dokumentów wytworzonych przez OKW i użytych przeciw niemu przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze.

<http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Kasernen/Wehrkreis21/KasernenSchokken-R.htm>
Garnison Schokken - Lexikon der Wehrmacht

www.lexikon-der-wehrmacht.de/.../KasernenSchokke



Póki co, nic nie wiadomo, aby w Skokach stacjonował jakikolwiek niemiecki garnizon wojskowy. Trudno bowiem za garnizon uznać nieliczne siły przeznaczone do służby w Oflagu Schokken (Antoniewie) i „szpitala” wojskowego w rejonie tzw. „Błocieńca” (dziś miejsce po lewej stronie szosy Skoki – Wągrowiec tuż za Skokami ciągnące się w kierunku Jeziora Rościńskiego; jeszcze całkiem niedawno pozostałością tegoż „szpitala” był drewniany barak rozebrany kilka lat temu).

http://www.gahetna.nl/archievenoverzicht/pdf/NL-HaNA_2.13.98.ead.pdf
[Defensie / Coll. Krijgsgevangenen - gahetNA](#)

www.gahetna.nl/.../pdf/NL-HaNA_2.13.98.ead.pdf

Pod tym adresem znajduje się strona zawierająca niżej zamieszczony tytuł i fragment s. 14 tegoż opracowania, a także adres do strony internetowej, gdzie najprawdopodobniej znajdują się bardziej szczegółowe dane o jeńcach holenderskich w niemieckich obozach jenieckich.



Nationaal Archief
Ministerie van Onderwijs, Cultuur en
Wetenschap

Nummer archiefinventaris: 2.13.98

Inventaris van de collectie Krijgsgevangenen van het Ministerie van Defensie, 1940-1946

H. E. M. Mettes.

Nationaal Archief, Den Haag (c) 2000

This finding aid is written in Dutch.

31	Stalag VIa, Hemer.	
32	Oflag VIa, Soest.	
33	Stalag VIe, Soest.	
34	Stalag VI f, Bocholt.	
35	llag VII, Zweiglager Oflag, Tittmoning.	
36	Stalag VIIa, Moosburg.	
37	Oflag VIIIc, Juliusburg.	
38	Oflag VIIIe, Johannisbrunn.	
39	Stalag IXa, Ziegenham.	
40	Stalag IXb, Bad Orb.	
41	Stalag Xb, Sandbostel.	
42-43	Stalag XIa, Altengrabow.	
42	Nrs. 698-730., 1 pak	
43	Nrs. 731-741, 744-1146., 1 pak	
173	Nrs. 742-743., 1 pak	
44	Stalag XIb, Fallingbostel.	
45	Dulag XII, Mainz.	
46	Stalag XII d, Trier.	
47	Oflag XVIIIa, Lienz.	
48	Stamlag XVIIIa, Wolfsberg.	
49	Oflag XIIIb, Nürnberg.	
50	Stalag XVIIIc, Markt Pongau.	
51	Stalag XXb, Marienburg.	
52	Oflag XXIc, Schokken.	
53	Stalag XXId, Posen.	
54	Oflag XXI, Grune bie Lisse.	
55-65	Orders, uitgevaardigd te Stanislau, 1942-1944.	11 katernen
55	1942 augustus 6-18.	
56	augustus 19-september 5.	
57	september 7-oktober 10.	
58	oktober 12-november 11.	
59	november 13-december 28.	
60	1943 januari 1-maart 3.	
61	maart 4-april 3.	
62	april 6-juni 24.	
63	juni 24-augustus 30, nr. 565.	
64	augustus 30, nr. 566-november 11.	
65	november 19-1944 januari 7.	



Oto wyżej wspomniany adres:
www.gahetna.nl

<http://translate.google.pl/translate?hl=pl&sl=en&u=http://www.ebay.co.uk/itm/SIGNED-NICHOL-Last-Escape-ALLIED-POWs-GERMANY-/120759539923>

1. [SIGNED NICHOL The Last Escape UNTOLD STORIES OF ALLIED ...](#)

www.ebay.co.uk > ... > [Books](#)

[Tłumaczenie strony](#)

Oflag XXI-C Schubin/*Schokken*/Schildberg (Poland). *Oflag XXI-C/Z* Grune bei Lissa (Poland). Other Camps. *Oflag 6* Tost. *Oflag 64* Schubin. *Oflag 79* Waggum ...

Tu jest książka: „The Last Escape. The Untold Story of Allied of War in Germany” by John Nichol and Tonny Rennell.

http://www.anrp.it/edizioni/altre_publicazioni_consultabili/bibliografia_ragionata.pdf
[bibliografia ragionata - Associazione Nazionale Reduci dalla Prigione](#)

www.anrp.it/edizioni/.../bibliografia_ragionata.pdf

64. (con ill.). Numero unico per la cerimonia del 25 luglio 1954 in onore delRelazione per gli Alleati, dell' "anziano" dell' *Oflag* di Gross Hesepe. Ricordi di un generale nel "campo dei generali" di *Schokken* e testimonianza del tragico.

Pod tym adresem praca „Per non dimenticare” z możliwością przetłumaczenia (Google translate) licząca 122 s. Na której z nich wymienieni jeńcy Obozu Schokken.

<http://www.sgvavia.ru/forum/150-999-1>

1. [Плен. Жизнь и смерть в немецких лагерях - ВВС СГВ - Авиация СГВ](#)

www.sgvavia.ru/forum/150-999-1

[Tłumaczenie strony](#)

9 lis 2011 - *Oflag 64* Шубин («Альтбургунд») (Schubin («Altburgund»)) Зубин (Szubin) Польша 5.1943-1.1945. *Oflag 64/Z* Шоккен (*Schokken*) Скоки ..

Na tej stronie obóz Schokken jedynie wymieniony w liście niemieckich obozów jenieckich.

<http://vho.org/F/b/CICR/2.html>

[CICR : Documents sur l'activité du CICR... \(1939-1945\) - vHo](#)

vho.org/F/b/CICR/2.html

20 sie 2007 - ... d'Oslo, puis transférés à *Schokken*, sont traités comme des prisonniers de guerre. Le CICR a reçu de l'homme de confiance polonais de l'*Oflag* VII A une que les destinataires n'ont pas reçu leurs colis, ou bien les. 64

Tutaj dokumenty Międzynarodowego Czerwonego Krzyża:

COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE

DOCUMENTS

sur l'activité du Comité international de la Croix-Rouge en faveur des civils détenus dans les camps de concentration en Allemagne (1939-1945)

Na s. 49 Schokken (w związku z jeńcami norwesкими).

<http://journals.cambridge.org/action/displayAbstract?fromPage=online&aid=6591796>

[Documents sur l'activité du Comité international de la Croix-Rouge ...](#)

journals.cambridge.org/production/.../cjoGetFulltext?... - [Tłumaczenie strony](#)

Gestapo d'Oslo, puis transférés à *Schokken*, sont traités comme des Le CICR a reçu de l'homme de confiance polonais de l'*Oflag* VII A une liste Page 64

International Review of the Red Cross

Welcome to Cambridge Journals Online

To access subscriptions and personalised features please log in or register

Register for an Account

Home > International Review of the Red Cross > Volume 22 > Issue 264 > Missions du Comité international de la Croix-Rouge

Revue Internationale de la Croix-Rouge et Bulletin international des Sociétés de la Croix-Rouge

Revue Internationale de la Croix-Rouge et Bulletin international des Sociétés de la Croix-Rouge / Volume 22 / Issue 264 / December 1940, pp 975-990
Copyright © International Committee of the Red Cross 1940
DOI: <http://dx.doi.org/10.1017/S1026881200006371> (About DOI), Published online: 19 April 2010

New Content Alerts | Journal Widget | [About Widget](#)

[Table of Contents - 1940 - Volume 22, Issue 264](#)

[Author Index](#) | [Keyword Index](#)

Buy This Article \$30.00 / £20.00

Rent This Article Now for 24Hours \$5.99 / £3.99 / €4.49

[Request Permissions](#)

[Previous Abstract](#) | [Next Abstract](#)

As this article doesn't contain an abstract, the image below is necessary to enable the article to be indexed by certain search engines. The resolution of the full-text PDF is much higher than that shown here.

Missions du Comité international

Stalag XIII C . . .	Hammelburg/Mainfr.	Stalag XX B	Marienburg
Oflag XIII A . . .	Nürnberg (Oifz. Doppel- lager)	Stalag XXI A . . .	Schildberg
Stalag XVII A . .	Unterlager A	Stalag XXI B . . .	Schubin
Stalag XVII B . .	Unterlager B	Stalag XXI C/H . .	Wollstein
Oflag XVII A . .	Kaisersteinbruch	Stalag XXI C/Z . .	Grätz
Oflag XVII B . .	Gneixendorf	Stalag XXI D . . .	Posen
Oflag XVIII A . .	Döllersheim	Oflag XXI A . . .	Schocken
Oflag XVIII B . .	Lienz/Drau	Oflag XXI B . . .	Schubin
Oflag XVIII C . .	Wolfsberg/Kärnten	Dulag Luit	Oberursel
Stalag XX A . . .	Spittal/Drau	Dulag Nord	Wilhelmshaven
	Thorn	Luttlager	Barth Vogelsang

Missions du Comité international

Gestapo d'Oslo, puis transférés à *Schokken*, sont traités comme des Le CICR a reçu de l'homme de confiance polonais de l'*Oflag VII A* une liste Page 64

(Tu może być coś nie tak z adresem)

Tych dokumentów MCK jest, co zrozumiałe, taki ogrom, że darowałem sobie wyszukiwanie w nich tych odnoszących się do obozu Schokken.

DOCUMENTS
sur l'activité du Comité international de la Croix-Rouge
en faveur des civils détenus dans les camps de concentration
en Allemagne (1939-1945)

PREMIÈRE PARTIE :

INTRODUCTION

Désireux de répondre à diverses questions qui lui sont posées par des Autorités gouvernementales, des Sociétés nationales de la Croix-Rouge, des associations et des particuliers, le Comité international de la Croix-Rouge a jugé devoir publier une suite des plus importants documents de ses archives, propres à illustrer l'activité qu'il a déployée pendant la guerre en faveur des civils en mains ennemies et notamment en faveur de ceux qui étaient détenus en Allemagne dans des camps de concentration ¹.

Il a paru nécessaire de faire précéder ces documents d'une brève introduction décrivant la situation générale des civils en mains ennemies, lors de la première guerre mondiale, et son évolution pendant le récent conflit. Le régime auquel ces civils étaient soumis, allait de la liberté relative et de l'internement à celui de la détention dans des camps de concentration. Cette introduction relate également les efforts entrepris par le Comité international, en vertu de son droit d'initiative humanitaire, pour tenter d'assurer à ces civils une certaine protection et améliorer leur sort.

Dans son œuvre pour les détenus des camps de concentration — à laquelle se rattachent la plupart des documents que nous

http://loe.niod.knaw.nl/kleur/De-Jong_Koninkrijk_deel-08_eerste-helft.pdf
Deel 8 - KNAW

loe.niod.knaw.nl/kleur/De-Jong_Koninkrijk_deel-08_eerste-helft.pdf

Page 64 waarvan dan ca. 64 mln Rm van de particuliere firma's afkomstig was; van die 64111ln *Oflag* 67, Stalag 371. Ontvluchtigen van terugkeer naar 'een niet meer te *schokken* Godsvertrouwen en diepe religie'; hij voelde zich ...

HET KONINKRIJK DER NEDERLANDEN
IN DE TWEEDE WERELDOORLOG
1939-1945

DEEL 8

eerste helft



Jest to pozycja licząca 578 stron o niemieckim systemie zagłady (ludobójstwa) – w tym o obozach jenieckich. Raczej nie ma Obozu w Schokken.

<http://pl.scribd.com/doc/100172721/Los-Ultimos-Cien-Dias>

1. [Los Ultimos Cien Días - Scribd](#)

www.scribd.com/doc/100172721/Los-Ultimos-Cien-Dias

16 lip 2012 - Habían salido del campamento de *Schokken*, Polonia, ocho días antes,..... JOHN TOLAND – LOS ÚLTIMOS CIEN DÍAS - 64 otras armas pesadas, El *Oflag XIII B* (Offizierslager, campamento de oficiales prisioneros de ...

Tu fabularyzowany dokument liczący 597 s. Z zapowiedzi Google wynika, że w jakimś fragmencie dotyczy Obozu Schokken.

http://en.goldenmap.com/Oflag_XXI-C

1. [Oflag XXI-C - GoldenMap](#)

en.goldenmap.com/Oflag_XXI-C

[Tłumaczenie strony](#)

Oflag XXI-C. Aarhus · Berlin · German Army · Germany · Great Britain · Hamburg · Lignica · Main Page · Norway · Norwegian POW Museum · Norwegian ...
Strona wspominająca jedynie o Obozie Schokken – głównie dotyczy Obozu w Ostrzeszowie (Schildberg).

Trzeba jednak wiedzieć, że Obóz Schokken był w zasadzie obozem przejściowym (mimo, że nie nosił nazwy Durchlager). W bardzo dużej ilości przypadków jeńcy trafiali najpierw do Antoniewa, by po kilku miesiącach (co najwyżej kilkunastu) trafić do Obozu w Ostrzeszowie). Stąd mało opracowań poświęconych w całości „naszemu” obozowi. A to dlatego, że dla większości jeńców pobyt w Antoniewie był jedynie epizodem w ich obozowym życiu i w wojennej gehennie.

<http://www.forces-war-records.co.uk/records.asp?SE=go&KW=MR&cmp=Cont&AdGp=D&SC=KN&NO=1623&gclid=CNuA3Ji-37oCFYZd3godv1wAxw>

Pod tym adresem jest (być może) bardzo bogata w oryginalne źródła strona poświęcona brytyjskim siłom zbrojnym (British Military Record) od wieku XVII do czasów współczesnych i licząca 5 mln rekordów. Źródła te (być może) można „ściągnąć” drogą mailową (nie dochodziłem, czy bezpłatnie). Procedura korzystania z tej strony wymaga logowania.

http://archiwumallegro.pl/oboz_jencow_wojennych_w_antoniewie_unikat-216632605.html

Poniżej przedstawiona pocztówka nie jest prawdopodobnie oryginałem, a (tak podejrzewam) fotografią „ściągniętą” z w/w „British Military Record” - tak samo jak tysiące zdjęć (nie dających się niestety powiększyć w „normalny” sposób, czyli przez „kliknięcie” na obrazek) wpisanych w „rubryce” „Kategorie”. Ponadto oferent nie jest pewny, czy rzeczona „oryginalna” pocztówka pochodzi z „naszego” Antoniewa, czy z Antonówka powiat Choszczno. Być może to dla niego wszystko jedno. Wedle mojej wiedzy w powiecie choszczeńskim nie było i nie ma (na podstawie danych z Wikipedii) miejscowości Antonówka. W tym powiecie w gminie Bierzwik jest leśniczówka Antoniewko. Trudno jednak przypuszczać, aby na terenie leśniczówki Niemcy urządzili oflag. Tak więc jestem raczej (a nawet bardzo) uznać tę ręcznie robioną pocztówkę za obraz „naszego” Antoniewa. Niestety samo zdjęcie, a być może oryginalna pocztówka, są tak kiepskiej jakości, że trudno tu o jednakowy osąd. Jednakże przy pewnym (nieznacznym powiększeniu) da się zauważyć, że obrazek przedstawia dziedziniec naszego Ośrodka).

Dane dotyczące aukcji

Tytuł:
Obóz Jeńców Wojennych w Antoniewie - UNIKAT (numer 216632605)

Cena:
150,00 zł

Data wystawienia:
2007-07-17

Dane kontaktowe:
Nie posiadamy informacji o sprzedającym

British Military Records

forces-war-records.co.uk/reco...

5 Million+ forces personnel listed
Search by name, war or regiment!

Treść aukcji:

Takiej okazji może już nie być, dlatego warto przeczytać oglądnąć i nabyć tą jedyną w Polsce ręcznie zrobioną pocztówkę przez jeńca wojennego w obozie w Antonówku pow. Choszczno.

Mieścił się tam obóz jeniecki dla Polaków i Francuzów (Oflag II B Amnsvalde), z którego jest ta pocztówka.

Jest to Unikat, jakiego w serwisie jeszcze nie było do sprzedaży.

Pocztówka jest malowana ręcznie łącznie z rewersem i tam jej paskami do zamieszczenia adresu. Z tego, co dowiedziałem się od Właściciela pocztówkę otrzymała od kuriera wojskowego.

Ja ze Swojej strony gwarantuję 100 % oryginalność pocztówki.

http://www.oflag64.us/Oflag64/POW_Database_files/Looking_for_Lost_Men.pdf

Pod tym adresem znajduje się imienna lista jeńców (brytyjskich?) przebywających w Oflagu 64 (Ostrzeszów). Wśród setek nazwisk pojawiają się też nazwiska jeńców (wcale niemało) z OFlagu 64/Z (Schokken niewątpliwie). W/w adres jest w istocie podstroną:

<http://www.oflag64.us/Oflag64/History.html>

[Text - Oflag 64](#)

www.oflag64.us/Oflag64/History.html

<http://www.wlajournal.com/moab/>

Tu lista jeńców wojennych. Niektórzy z nich (jednostki) mogli być w Oflag Schokken.

Excel

www.eindhovenfotos.nl/Kgf-nummers_Neurenberg_tot_Tittmoning_v201...

Klikając na tę „zajawkę” (hasło w Google Chrome: Oflag XXI A, XXI B, XXI C, 64/Z Schokken) docieramy do bardzo ciekawego źródła:

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	Q	R	S	T	U	V	W
	Oflag 64Z Schokken	Oflag XIII blok barak	Stalg IV-B Muhlberg	Oflag IV-C Colitz	Stalg 271 Stalidar	nummer	Oflag 67 Neu-Brandenburg	Achternamen	Voornamen	KGF nr	KGF nr (einde of later)	geboortedatum	geboortejaar	geboorteplaats	berijft in 1942	Luitanse rang	helfteranse rang	Onderdeel	gevangen te	Opmerkingen in orig. Lijsten			
1																							
2	1	0	0	0	1			Aken van	Jan A.	30435		1917-10-20	1917	Soerab	25	Kadett FdV Vaandrig	KMA					1942-05-15	
3	1	0	0	0	0			Belzer	Maarten	30445		22-9-1870	1870	Gorinck	72	Generaal (Luitenant) Gené H.K.G.						Abgang Oflag XIII am 7-7-19	
4	1	0	0	0	0			Alma	Hendrik	30642		1917-05-30	1917	Den Ha	25	Luitenant	R.I.					Abgang Oflag XIII am 7-7-19	
5	1	1	0	0	0			Bolk	Klaas Jan	30673	32281	4-12-1887	1887	Den He	55	Oberst Luitenant z See	D.v.D.					Abgang Oflag XIII am 7-7-19	
6	1	0	0	0	0			Adriaansen	Hendrik	31363		1900-07-23	1900	Vlissing	42	Hauptman	18.R.A.					1942-05-15	
7	1	0	0	0	5			Bergh van	Cornelis C.W.	31366	32295	1900-12-13	1900	Venlo	42	Hauptman	Stab 22.R.I.					13-08-1943 in Amerstoort gev	
8	1	0	0	0	0			Adriaansen	Gerardus	31445		10-2-1885	1885	Bergen	57	Hauptman	Befehlshaber Limburg					1942-05-15	
9	1	0	1	63	1			Aden	August Jul	31650		18-7-1897	1897	Bessen	45	Hauptman	13.G.B.					1942-05-15	
10	1	0	0	0	0			Blokkpel	Willelm	31489		1907-09-02	1907	Boes	35	Oberarzt	Lufwaffe					Abgang Oflag XIII am 11-5-1	
11	1	0	0	0	0			Boer de	Cornelis	31553		1905-09-25	1905	Midwou	37	Stabsarzt	Terschelling					1942-05-15	
12	0	1	0	0	15b	1		Grobben	A.C.	104102		1918-04-04	1918	Woorbu	24	Korporaal	Korporaal	artillerie				1943-05-07 am 30-9-1944 von Stalg	
13	0	1	0	0	15b	1		Zeebans	J.	104104		14-14-1913	1913	Ferwer	29	Korporaal	Korporaal	Artillerie				zugang Oflag 67 am ?? Von S	
14	0	1	0	0	0			Lyndens van (Bar)	Diederik W.	459	32367	1917-04-22	1917	Den Ha	25	Oberleutnant	luitenant ter ze schip "Van Galen"					1943-05-07 am 30-9-1944 von Stalg	
15	0	0	0	0	0			Melis	Leonhard J.	107313		1919-11-14	1919	Den He	23	Orfz.Anw.	27.R.I.					Abgang Stalg 371 am 11-8-1	
16	0	0	1	1	1			Aldenkamp	Martinus Jan	36904		1910-07-10	1910	Den Ha	32	Luitenant	1e Esk. Panzer					Amerstoort 10-4-Abgang Stalg 371 am 10-10-	
17	0	0	11a	1	1			Brunnelman	Albert W.	371003		21-11-1895	1895	Unbeke	47	Hauptman	Kapitein	11.R.I.				Amerstoort 13-4-1944	
18	1	0	0	5	0			Dorst van	Pieter F.	31396	32299	1-4-1893	1893	Middelb	49	Hauptman		II-5.R.I.				Abgang Oflag XIII am 7-7-19	
19	0	0	1	5	1			Bergh van	Cornelis C.W.	32295	31366	1900-12-13	1900	Venlo	42	Hauptman	Kapitein	22.R.A.				Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315	
20	0	0	1	5	1			Dorst van	Pieter F.	32299	31396	1-4-1893	1893	Middelb	49	Hauptman		5. Inf. Reg.				Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315	
21	0	0	0	182	1			Colebrander	Adriaan A.U.C.	32300	30405	1914-03-31	1914	Amerst	28	Luitenant		Kav.					zugang Stalg 371 am 24-8-1
22	0	0	1	10	1			Geensens	Johan A.	32301	30627	5-5-1894	1894	Den Bo	48	Hauptman		Etappen Verk. Dienst					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
23	0	0	1	8	1			Haarman	Wijnand C.T.	32302	30738	3-6-1890	1890	Den Bo	52	Majoor	Majoor	Artilleriegroep Prinsenh					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
24	0	0	1	10	1			Mark van der	Gerardus	32303	30596	8-12-1896	1896	Dordre	46	Hauptman		Korps pontonniers en Tor					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
25	0	0	1	6	1			Meerschhoek	Jacobus C.	32304		1906-06-18	1906	Den He	36	Oberleutnant	z See	Hr. Ms. "Van Galen"					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
26	0	1	9	1	1			Nijland	Louis W.	32305	31686	28-12-1887	1887	Den Ha	55	Majoor	Majoor	V.L. Korpsen Motordienst					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
27	0	0	1	90	1			Palm	Max C.	32306	31036	1909-08-07	1909	Soerab	33	Oberleutnant	1e luitenant	Art.					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
28	0	0	0	5	1			Pierisma	Gatze P.W.	32307	30739	4-10-1897	1897	Amerst	45	Hauptman		Art. P.K.					zugang Stalg 371 am 24-8-1
29	0	0	1	8	1			Ribbuis	Herman A.	32308	31283	24-1-1884	1884	Curaca	58	Oberst	Le luitenant koloné	6.R.I.					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
30	0	0	1	6	1			Sierksma	Wibe	32309	31380	1908-01-08	1908	Huizum	34	Oberleutnant	1e luitenant	17. Grens Bat.					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
31	0	0	1	6	1			Swart	Pieter	32310	30392	1918-12-21	1918	Molkwe	24	Luitenant		21. Inf. Reg					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
32	0	0	1	10	1			Sissingh	Jacobus G.	32311	30343	20-1-1895	1895	Arnhem	47	Hauptman		1. Luchtvaart Reg.					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
33	0	0	1	13	1			Houte van	Adriaan	32313	30777	1-9-1886	1886	Middelb	56	Oberst	Le luitenant koloné	Marine staf					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
34	0	0	1	10	1			Lorentz	Cornelis J.	32314		29-3-1893	1893	Den He	49	Hauptman		Art. Kdo III A.K.					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
35	0	0	1	10	1			Lamers	Theodorus J.A.	32315	30260	2-3-1898	1898	Nijnege	44	Hauptman		Pfleg					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
36	0	0	1	8	1			Zanden van der	Hendrik	32316	30404	17-1-1891	1891	Roerme	51	Majoor	Majoor	I-2.Luftfahrt Reg.					Amerstoort 13-4- zugang Stalg 371 am 24-8-1943 von Stalg 315
37	0	0	1	11	1			Slikke van der	Johannes Evert	32321		1922-04-25	1922	Arnhem	20	Orfz.Anw.		Inf.					Amerstoort 15-8-1943
38	0	0	1	1	1			Boogaard	Jan Karel	107573		1914-07-27	1914	Den Ha	28	Orfz.Anw	Vaandrig	4.R.I.					Abgang Stalg 371 am 11-8-1
39	0	0	1	1	1			Bluytendijk	Johan L.	97749		1914-09-05	1914	Rotterd	28	Luitenant		15.R.I.					Amerstoort 16-7- zugang Stalg 371 am 11-8-1943 von Stalg 315
40	0	0	1	45	1			Vries de	Jan	32323		1910-01-03	1910	Couder	32	Oberleutnant	1e luitenant	inf.					Amerstoort 16-7- zugang Stalg 371 am 20-9-1943 von Holland
41	0	0	1	183	1			Vroom	Pieter Cornelis	32324	30639	1909-08-21	1909	Den Ha	33	Oberleutnant	1e luitenant	14 Inf Reg.					Amerstoort 16-7- zugang Stalg 371 am 20-9-1943 von Holland
42	0	0	1	1	1			Stotberg	Pieter Martinus	107572		1914-04-10	1914	Den Ha	28	Orfz.Anw	Vaandrig	5.R.S.					Abgang Stalg 371 am 11-8-1

Które (niestety) należy nauczyć się obsługiwać.

<http://www.archieven.nl/nl/zoeken?miview=inv2&mivast=0&mizig=210&miadt=2231&micode=415&milang=nl>

http://www.archieven.nl/nl/zoeken?miadt=2231&mizig=210&miview=inv2&milang=nl&micode=415&mires=0&micode=415&mizk_alle=Oflag%20Scokken

Pod tymi adresami znajduje się strona archiwum holenderskiego, w którym (jak widać na załączonym obrazku) jest 415 dokumentów odnoszących się do obozu w Skokach i zajmujących 1 m bieżący półek.

The screenshot shows a web browser window with the URL www.archieven.nl/nl/zoeken?miadt=2231&mizig=210&miinv=inv2&milang=nl&micols=1&mires=0&micode=415&mizk_alle=Oflag%20Schocken. The page title is "Archieven.nl - 415 Mojet". The navigation menu includes "HOME", "ARCHIEVEN EN COLLECTIES", "PERSONEN", and "ADRESBOEK". The search results section shows a message: "Uw zoekterm komt niet voor in deze archieftoegang." Below this, the search term "415 Mojet" is listed with links to "Kenmerken" and "Inventaris". A "Kenmerken" section provides the following details:

Datering:	1940-1945
Beschrijving:	stukken betreffende Nederlandse krijgsgevangenen
Omvang:	1 m
Toegang:	Inventaris
Vindplaats:	Nederlands Instituut voor Militaire Historie
Categorie:	• Zonder categorie

At the bottom of the "Kenmerken" section, it states: "laatste wijziging 04-01-2013, 99 beschreven archiefstukken".

<http://books.google.pl/books?id=qiuUQFBb2P8C&pg=PA316&lpg=PA316&dq=Oflag+bei+Schocken&source=bl&ots=u7BRUOGaW&sig=q5lKEWnXclad9HZeSxLvjUL1s&hl=pl&sa=X&ei=kuiDUuKxHdOw4QSakICABA&ved=0CDUQ6AEwAQ#v=onepage&q=Oflag%20bei%20Schocken&f=false>
 Pod tym adresem niżej zaprezentowane fragmenty książki:

Die italienischen Militärinternierten im deutschen Machtbereich 1943-1945

Gerhard
Schreiber

verraten
verachtet
vergessen



Schriftenreihe des
Militärgeschichtlichen
Forschungsamtes

Oldenbourg

Material chronology prawem autorskim

[Strona 155 >](#)

...my schrieb dem Oberbefehlshaber der 11. Armee, daß er seine Wohnung nicht mehr verlassen dürfe⁴⁵³. Das heißt, er stand unter Hausarrest⁴⁵⁴. Am 19. September hat man den General mit der »anständigen« und deutschfreundlichen Einstellung nach Belgrad geflogen. Zwei Tage später traf er im **Oflag Schocken** ein⁴⁵⁵.

Gemäß dem Abschlußbericht von General v. Gyldenfeldt sind im Bereich der Armeegruppe Südgriechenland 128 790 italienische Soldaten entwaffnet worden, von denen rund 20 000 an deutsche Truppenteile »übergeben« worden seien⁴⁵⁶. Die Masse der kriegsge-

[Strona 195 >](#)

Aufgaben des Deutschen Verbindungsstabes zur italienischen Heeresgruppe Est. Major Schlubeck übt in seinem Abschlußbericht offene Kritik am deutschen Vorgehen im

⁴⁵¹ Die **bei** Torsiello, Le operazioni delle unità italiane, S. 369 f., referierten Erinnerungen von Generaloberst Rosi geben die Entwicklung nach der Zusammenkunft am 10.9. um 22.00 Uhr nicht korrekt wieder. Nach Coconcelli (siehe oben, Anm. 445) spielte Rosi auf Zeit, um etwas »Ehre zu retten«.

⁴⁵² Vgl. dazu den Bericht (siehe oben, S. 190, Anm. 441, Übersicht über die Ereignisse in Albanien vom 8. bis 15.9.1943, BA.MA - RH.31.X/8), S. 9 f. Anzüglich bemerkt Rosi zu dem Vorgesetzten (S. 10).

[Strona 298 >](#)

298 III. Verbleib: 2. Der Bestand im Bereich des OKW und im Osten

verhältnisse, ist es unverzichtbar, sich über eventuell vorhandene Zweiglager zu informieren². Zum Beispiel tritt das in der Memoirenliteratur häufig genannte Offizierslager **Schocken** in den Statistiken kaum auf, weil seine Gefangenen unter denjenigen des Hauptlagers **Oflag 64** Altburgund erfaßt waren. Im übrigen gab es für die Offizierslager ebenso wie für die Mannschafstammlager Obergrenzen für die Belegungszahlen. Mehr als 1 000 Offiziere und ihnen gleichgestellte Kriegsgefangene sollten sich theoretisch nicht in einem

[Strona 316 >](#)

Oflag C	Schildberg	(Italiener, Holländer, Norweger)
Oflag C	Zweiglager Grune	?
Oflag 10	Montwy	(Franzosen)
Oflag 64	Altburgund	(Amerikaner, Italiener, Südost-Kriegsgefangene)
Oflag 64	Zweiglager Schocken	(Italiener)
Luftlager 2	Litzmannstadt	(sowjetische Kriegsgefangene)

[Strona 375 »](#)

... recht erfolgreich. Nun lassen sich die in einem bestimmten Lager gegebenen Verhältnisse gewiß nicht ohne weiteres verallgemeinern, aber das Stalag III A stellte durchaus keinen Einzelfall dar.

So lag Mussolini im Oktober daran, daß die im Zweiglager Schocken des Oflag 64 Altburgund untergebrachten Generale nicht zusammenblieben. Sie sollten vielmehr auf verschiedene Internierungslager verteilt werden, da er hoffte, dadurch wenigstens einen Teil von ihnen für sich zu gewinnen. Solange die Offiziere in Schocken lebten, durfte er damit

[Strona 411 »](#)

Zu jenem Zeitpunkt, Ende März, hatte der Leiter der Betreuungsdienststelle für Militär- und Zivilinternierte schon seine zweite — ihn zutiefst erschütternde — Reise nach Polen hinter sich. Vaccari trat sie auf Ersuchen von Marschall Graziani an. Im Verlauf des Aufenthaltes lernte er das Lager für Generale und Admirale Oflag 64 Z Schocken (Skoki) und das Stalag XX A Thorn kennen. Das Stalag 367 Tschenstochau sah er zum zweiten Mal²²³. Als sich der Gesandte nach seiner Rückkehr am 30. März in Begleitung von Anfuso zu Baron v. Steengracht begab, erfuhr der Staatssekretär sozusagen aus erster Hand,

[Strona 434 »](#)

... können³⁰⁰. De facto änderte sich für den von ihm als Freiwilligenreservoir betrachteten Personenkreis bis Ende Februar 1945 jedoch nichts mehr³⁰¹.

Auch für die italienischen Generale und Admirale blieb die Situation bis zum 18. Januar unverändert. An jenem Tag erging der Befehl, das Oflag 64 Z Schocken, ein Zweiglager des Oflag 64 Altburgund im Wehrkreis XXI, zu räumen. In Schocken lebten damals noch 159 Generale und charakterisierte Generale oder Admirale. 27 von ihnen erwiesen sich als so krank oder geschwächt, daß sie den im Zusammenhang mit der Räumung

[Strona 624 »](#)

Sardinien (Sardegna) 75, 77, 79, 96, 103, 105, 107–109, 120, 131, 507	Tarvisio (Tarvis) 56, 63–65, 68, 74 f., 78, 102, 109
Sassari 107	Teheran (Tehran) 167
Schellrode, Zweiglager 174	Têlos 179, 279
Schocken (Shoki), Oflag 155, 195, 298, 375, 378, 403, 411, 434, 461–464	Tênos 178
Scutari = Shkodër	Tepelenë 163
Sedan 353	Ternopol' = Tarnopol 310
Sani 188	Terracina 105, 126
	Teschen (Cieszyn) 22, 306, 314, 458–460, 492
	Thaban (Thäbsi, Thiba) 142, 154, 252 f., 290

http://www.oflag64.us/Oflag64/Escape to Russia files/yardley_pat-pow_dissertation.pdf

Tu opracowanie:

THE NEXT 21 PAGES ARE FROM A POW DISSERTATION BY PAT YARDLEY, HISTORIAN FOR THE AMEX POWS. FT WORTH, TX

in Oflag 64 at Szubin [also Schubin], Poland, managed to get a letter to the American Embassy in Moscow informing it that there were U.S. POWs in Poland. According to Drury, on January 21 the Germans had marched 1400 American POWs from Oflag 64 to the west. It was known, however, that "120 sick and injured American officers and enlisted men from this column were hospitalized at a farm 4 kilometers Northwest of KCYNIA. . . . 90 wounded and sick American officers and enlisted men prisoners of war remain at Oflag 64, SZUBIN, POLAND. This number is constantly being increased by British and American officers and enlisted men who have escaped." Drury reported that there were unknown numbers of American, Italian, Polish, and Russian POWs at Schocken and Wollstein. He requested that steps be taken to evacuate these men as soon as possible. He was particularly concerned about the sick and wounded remaining at Oflag 64.¹⁹⁸

Drury's letter was most disconcerting to embassy personnel, for the Soviets had failed to notify them of any POWs in Poland. On January 27, George Kennan notified the Secretary of State, in response to a query from Senator Tom Connally, that "as yet, no American prisoners have been

¹⁹⁸ NA, RG 84, 711.4 1945, American Embassy Moscow Confidential File. Box 78. Colonel F. W. DRURY to The

Zawierające wedle wstępnych oględzin, jedyną jak dotąd przeze mnie wysłedzoną wzmiankę o pobycie (zapewne bardzo krótkim) jeńców radzieckich w Antoniewie (poza pracą Stanisława Wójtycha oczywiście – inne tu pomijamy, bo te inne właśnie pracę S. Wójtycha się powołują).

<http://groups.yahoo.com/neo/groups/300PolishSquadron/conversations/topics/695>

Tu kolejne życia (również wojennego):

Flt Lt (RAF) / Major (PAF) Julian Stefan Palka

11 grudnia 1911

Urodzony Chrzanów, Polska

Lipiec 1931 Absolwent Gimnazjum Humanistycznego z Chrzanowa

Październik 1931-lipiec 1932 studiował prawo i administrację na Krakowskim Uniwersytecie

Wrzesień 1932-kwiecień 1933 Kurs Piechoty w Krakowie, 20th Pułk Piechoty, 6 Div.

Maj-wrzesień 1933 Przydzielony do Brygady Piechoty w Wadowicach

Wrzesień 1933-październik 1935 uczęszczał do szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi - Mazowieckiej

15 października 1935 Absolwent Szkoły Podchorążych jako podporucznik piechoty

16 października 1935/25 września 1936 Nowej ucęszcza na kurs na „lekkich samolotów" na Ustja?

12-25 września 1936 Bieszczadach. uczestniczył w kursie pilota szybowca w Ustianowej,

01 listopada 1936-1 sierpnia 1937 uczestniczył w kursie oficera PAF w CWOL Dęblinie

04 sierpnia 1937/18 września 1939 Brygady, Torun Observer? (celowniczy?) w 42 Eskadrze, (P23 `Karas") , 4.

24 września- 10 października 1938 polskiego „przejęcia" Cieszyna (i ziemi cieszyńskiej) od Czechosłowacji oddelegowany do 2 Brygady jako obserwator podczas

7-28 stycznia 1939 instruktor narciarski na Chochotowej

15 kwietnia- 30 czerwca 1939 W Szkole Kadetów Pożarnictwa, Toruń

1 września 1939 Flew? lot RECCE? do granicy Prus Wschodnich

04 września 1939 w okolicach Koronowa Flew? 2 loty na bombardowanie pancernych wojsk niemieckich

06 września 1939 Flew? RECCE? / loty bombowe nr Grudziadz / Nowy Dwór

17-18 września 1939 przeniesiony do Kutry na granicy rumuńskiej przez Frampol, Młynów, Zbaraż na rozkaz 42 Esk C / O Sqdn komandor Wacława Waltery

15 października 1939 wypłynął z Balcic do Bejrutu

22 października 1939 Popłynął Bejrutu do Marsylii

29 października- 04 listopada 1939 Dotarł do francuskiej bazy lotniczej w Marsylii

05 styczeń 1940 Przybył do Anglii

05 stycznia-10 maja 1940 RAF Eastchurch, Polski Air Force przyloty depot

13 maja-31 lipca 1940 RAF Prestwick, 1st AONS Kurs nawigacji (*Anson i Fokker*)

1-28 sierpnia 1940 RAF Bramcote, 301 Sqdn "B Fit" (*Anson & Battle*)

01 września 1940/30 stycznia 1941 w Antwerpii (pilot Flt Lt Piotrowski) RAF Swinderby, 301 Sqdn „B Fit" (*bojowa i Wellington*)? Operacyjne loty bombowe na barki Boulogne i Calais , magazyny oleju / doki

01 lutego -19 maja 1940 Albert, Ont , Kanada nr 11 Course Navigation Specialist, 31 ANS, Port

5-7 czerwca 1940 (pilot kpt. Buxton)	Trans-Atlantic przeprawy promowe: <i>Liberator</i> Gander-Prestwick
08 czerwca- 03 lipca 1941 Station	RAF Swinderby, 301 Sqdn (<i>Wellington</i>), oficer nawigacyjny
16/17 czerwca 1941	Bombardowanie Duisburg (pilot F / O Butkiewicz)? trafiony przez Me110 40mm z Norwich? Bomby wyrzucone i awaryjne lądowanie
29 czerwca 1941	Bombardowanie Bremen (pilot Sgt. Tieniazek)
03 lipca 1941	Bombardowanie Bremen (pilot F / O Butkiewicz)? Zestrzelony nad Absen i podjęte POW? GPT Cpt Stachon KIA na sam lot
Lipiec 1941	POW Dulag Luft, w Frankfurcie
Sierpień 1941	jeniecki Oflag nr VIIC w Laufen, Monachium
Wrzesień-październik 1941	jeniecki Oflag nr XC Lubeka, Hamburg
Listopad 1941-lipiec 1942	jeniecki Oflag nr VIB Dossel, Warburg
Sierpień 1942	jeniecki Oflag XXIA Schocken / Szubin
15 Aug1941-27 stycznia 1945	POW Stalagluft III Sagan (Żagań)
27 stycznia-02 maja 1945 Tamstadt"	POW Maalag-Milag Nord? "zmuszony do marszu z Żagania do
Maj-wrzesień 1945	? urlop w Paryżu ?
Wrzesień 1945-kwiecień 1946	Polskie Siły Lotnicze Staff College, Weston-Super-Mare
Maj 1946-sierpień 1947	RAF Chedburgh, 304 Sqdn (<i>Oxford</i> ? pilot W / Cmdr Piotrowski)
12 września 1947-6 kwietnia 1948 Dobrzański)	RAF Middleton St George, 2 ANS (<i>Wellington</i> -pilot Fl / Lt
07 kwietnia- 11 października 1948	Przesiedlenie Korpusu Polskiego?
12 października 1948	Nominacja do RAF
12 października 1948/20 września 1949	RAF Binbrook, oficer Accountant
28 września 1949-5 listopada 1950 MEAF, Suez Canal Strefa	RAF Kasfarit, Manning sterowania Officer, 107 MU,
6 lis 1950-8 kwietnia 1952	RAF Deversoir, dowódca, 2 AMU, MEAF, Suez Canal Strefa
07 kwietnia 1951/29 czerwca 1953	RAF Stoke Heath / Ternhill, adiutant Station, 30 MU
30 czerwca 1953/20 października 1954	RAF Full Sutton, adiutant Station, 207 AFS
21 Oct1954-10 sierpnia 1955	RAF Bowlee, adiutant Station

10 sierpnia 1955-3 stycznia 1960	RAF Handforth, 61 MU
04 stycznia 1960/15 sierpnia 1962	RAF Tengah , Singapur , O / C Flight Obowiązki ogólne
10 sierpień 1962- grudzień 1968 Station	RAF Shinfield Park , HQ (U) FTC, O / C Flight Services
30 grudnia 1968	Wycofał się z RAF (przeszedł na emeryturę)
11 września 1987	Zmarł w Nottingham, Anglia

Dekoracje:

- **Polski Krzyż Walecznych oraz 2 bary**
- **1939/45 gwiazdek**
- **Air Wynagrodzenie Europe Gwiazda**
- **1939/45 War Medal**
- **Air Service Medal Siły**
- **Medal strefie Kanału Sueskiego**

<http://s225821866.onlinehome.fr/OFLAGcampspaj6-9PLparoisse.html>

Tu:

Życie katolickiej parafii

Według badań opata Flament, na początku ,w Oflagu IID przebywało 12 wojskowych kapelanów. Normalnie traktowani przez Konwencję genewską jako personel sanitarny, powinni zostać wyzwoleni bez zwłoki.
Jednak ich wyzwolenie nadeszło dopiero pod koniec stycznia 1945 roku.

I dalej fragment m.in. o 4 księżach (kapelanach z obozu w Schokken):

"Oflag został nagle pozbawiony kleru. Nie patrząc na chronologię wymienię kilku z nich: Chanson, dyrektor Wielkiego Seminarium w Arras i odpowiedzialny za zajęcia dla seminarzystów w obozie, Dom Colloit, aktualnie opat w Kerbenat-Plouneventer (Finistere)(*) ;opat Didier, profesor na wydziale katolickim w Lille, dziś dziekan wydziału teologii; opat Froidevaux, profesor w Instytucie katolickim w Paryżu, opat Jeanjacquot, z Małego Seminarium w Paryżu; w końcu opat Garrone, dyrektor Wielkiego Seminarium w Chambery,dziś arcybiskup w Tuluzie".(16) Po tych masowych wyjazdach, pozostało w Oflagu IID jedynie 13 księży, w tym jeden kapelan-ochotnik, ojciec Dupaquier, dwóch byłych kombatantów, jeden chory deportowany i 9 księży-żołnierzy.
Do Choszczyna przybyło dodatkowo 4 księży , którzy wcześniej przebywali w Schubin, 4 z Schocken i 7 z Montwy, jednak większość z nich została następnie skierowana do Lubeki. W Bornym Sulinowie, zanim nie pozwolono na poruszanie się między blokami, w każdym z nich mieszkał się kapelan, podczas gdy w Choszczynie był jeden główny kapelan,który mieszkał w bloku I, jednak utrzymano tradycję umieszczania księży w każdym bloku, ponieważ były one zamykane na noc , od godziny 20.

http://hitchhikersgui.de/Norwegian_POW_Museum

[Hitchhiker's Guide to the Galaxy on Norwegian POW Museum](http://hitchhikersgui.de/Norwegian_POW_Museum)

hitchhikersgui.de/Norwegian_POW_Museum

Norwegian POW Museum

i dalej na tej stronie:

Początki

W 1982 roku, Eyvind Grundt z [Moss](#) , [Norwegia](#) , został wysłany do Polski z misją na Norweskim [Czerwonym Krzyżu](#) . Po ukończeniu pracy, zaczął poszukiwania miasta, gdzie jego ojciec spędził dwa lata jako [jeniec wojenny](#) (POW) podczas [II wojny światowej](#) . To było trudne zadanie, ponieważ on tylko wiedział niemiecką nazwę miasta, Schildberg.

Po wielu pytań, Grundt że Schildberg był mały Polskie miasta [Ostrzeszów](#) . W Ostrzeszowie, przez przypadek, że nawiązał kontakt z Lechosława Nowakowskiego, profesora języka w lokalnym college'u. Nowakowski miał dobrą wiedzę na temat historii miasta i wspólny interes Grundt jest w losie 1150 jeńców norweskich raz tam internowany w [Stalagu XXI-A](#) .

Odkryli, że ojciec Grundt w został internowany w budynku w którym obecnie mieści największe miasta szkołę techniczną. W piwnicy szkoły, kilka norweski artefakty zostały odkryte, w tym utrudniona blasze wygrawerowanym "Kaptein Vagn Enger". Grundt skontaktował się z kierownikiem miejscowego muzeum, Josef Janas i zgodzili się stworzyć mały norweskiej kolekcji w muzeum. Początkowo był to w prawej szufladzie biurka kierownika.

Ekspozycje

Od 1982 r. liczba obiektów podłączonych do norweskich jeńców wojennych zostały zebrane, w zarówno w Norwegii i Polsce. Liczne ekspozycje specjalne do przedstawienia ich zostały umieszczone na początku, ale od 1996 r. Norwegian kolekcja miała stałą powierzchnię wystawienniczą w odnowionym Ostrzeszów muzeum. Kolekcja obiektów trwa i muzeum stał się centrum informacji i kompetencji dotyczącej norweskich jeńców w ogóle. Muzeum zajmuje się zbierając obfite [literatury](#) związanej z tematem.

Co sprawia, Norweskie Muzeum POW szczególnie wyjątkowa kolekcja fotografii jest jedną z byłych jeńców obozu Ostrzeszów. Po zarządzania przemyścić małą kamerę do obozu, więzień używane czekoladę i papierosy z jego [Czerwonego Krzyża](#) paczek do "kupuj" filmu od niemieckich strażników. W ten sposób mógł udokumentować na wiele aspektów życia jenieckiego w wyjątkowy sposób. Wiele z jego fotografii zostały powiększone i pokrycie ścian w muzeum.

To raczej niezwykle znaleźć norweskiego muzeum daleko poza granicami kraju. Mieszkańcy Schildberg (Ostrzeszów), są dumni z bycia w stanie wyświetlić unikalną historię, że i Norwegia akcji. W 2003 roku ponad 6000 osób odwiedziło muzeum POW, w tym polskich i norweskich rodzin i osób. Muzeum zamierza opublikować kilka broszur obejmujących los jeńców. Informacje będą również publikowane w Internecie.

Zakres

Muzeum obejmuje wojskowe jeńców w lokalnej [Stalag XXI-A](#), jak i podobozów z [oflagu XXI C \(XXI-C Oflag w Schokken, Oflag XXI-C / Z w Grune bei Lissa i Stalag III- i Oflag -III z Luckenwalde\)](#). [11]

Muzeum posiada przysięże plany obejmują jeńców w [Stalagu Luft III \(Sagan\)](#) | [Marlag und Milag Nord \(Tarmstedt der Timke\)](#). | Jeszcze później, inne grupy więźniów, np. [internowanych](#) cywilów, więźniów policyjnych i studenci będą pokryte. Więźniowie w KZ i NN-obozach, w [ciężkiej pracy](#) obozach i więzieniach (więźniów politycznych i "przestępców"), a także więźniowie w Norwegii, nie będą uwzględniane.

<http://www.anrp.it/edizioni/rassegna/2002/11-12-2002.pdf>

Tu artykuł:

*Inedita mostra:
pagine di storia militare
della Sardegna presentate,
in occasione della
"Festa del Tricolore",
nelle sale espositive
del Monte Granatico.*

Sa vida pro sa Patria

di Martino Contu

Z:

rassegna

mensile socio-culturale della a.n.r.p.

Una copia Euro 2.50



**AUGURI
DI UN SERENO NATALE E DI
UN FELICE
ANNO NUOVO**

In caso di mancato recapito, si prega ritornare al mittente: rassegna a.n.r.p. - Via Statilia, 7 - 00185 Roma

A w tym artykule:



COSA SI ASPETTA PER UNA RICERCA SISTEMATICA SUGLI IMI?

Si stima che oltre 130.000 IMI erano ancora viventi nel 1997 e, procedendo oltre, sarebbe suggestivo e utile, apprendere quanti IMI erano effettivamente in vita nel dicembre del 2001, data ultima di scadenza delle domande di indennizzo presentate all'OIM Organizzazione Internazionale per le Migrazioni, incaricata dalla Fondazione tedesca "Memoria, Responsabilità e Futuro". Ufficialmente forse non lo sapremo mai. A chi interessa una costosa e difficile ricerca sistematica sugli IMI? Sin dal loro rientro in Patria, dopo due anni trascorsi nel Lager disseminati nelle terre del 3° Reich, lo Stato li ha guardati con sospetto, perché... erano in troppi. Questa la sola "motivazione" affermata anche da Rochat, che si riferiva ancor più efficacemente al milione e 350.000 prigionieri di guerra italiani rientrati in Patria da tutti i continenti. ●

berretto bianco e la sciarpa azzurra del Sottotenente di Vascello Agostino Napoleone di Cagliari; un fazzoletto ed una ciocca di capelli del prof. Salvatore Canalis di Tula, docente di greco e latino presso la Scuola Militare di Roma, rinvenuti durante l'identificazione della salma; alcuni dischi a 78 giri, un quaderno di canzoni inedite, un contratto con la Casa discografica "Il Grammofono" di Milano del celebre tenore Gavino De Lunas di Padria.

Tra i ritratti sono particolarmente suggestivi quelli del martire ardeatino Sisinnio Mocchi di Villacidro, rivoluzionario comunista che combatté in Spagna nella XII Brigata Internazionale "Garibaldi" con il grado di tenente, realizzati, rispettivamente, dal pittore Armando Severini di Roma e da Georges de Canino, artista italo-francese della Comunità Ebraica dell'Urbe. Altro ritratto è quello del volto sanguinante del prof. Canalis, tela dipinta dalla figlia Giovanna.

Di grande interesse artistico si rivelano alcune splendide silografie acquistate dal capo del Governo Benito Mussolini negli anni Trenta, tra cui il *Parco Luigi Razza* e il *Arce Capitolina*, realizzate dallo silografo di fama internazionale Luigi Castellani di Roma, martire, insieme a Bruno Buozzi, segretario nazionale della Camera Generale del Lavoro, e ad altri dodici innocenti della strage nazista compiuta in località La Storta il 4 giugno 1944, giorno della liberazione di Roma dall'occupazione tedesca. Seguono un intenso ritratto di Giovanni Palatucci, il Questore di Fiume italiana che salvò circa 6.500 ebrei dallo sterminio nazista, opera dell'artista Georges de Canino, e alcuni rarissimi cimeli appartenuti all'ufficiale dei Granatieri di Sardegna, Generale Alberto Trionfi di Jesi, comandante della Divisione "Cagliari" in Grecia, internato con altri 209 alti ufficiali italiani nel campo polacco di Schokken, Oflag 64 Z, il cosiddetto lager dei generali e degli ammiragli.

Chiude la mostra una splendida vetrina dove è custodita l'uniforme indossata dai soldati della Brigata "Sassari" che alla fine degli anni '90 hanno operato a Sarajevo in Bosnia, un paese lacerato per anni da una terribile guerra civile. Ancor oggi, infatti, i militari sardi si prodigano per assicurare giustizia e pace, sempre pronti, come ai tempi della "Grande Guerra", ad intervenire ...*pro defendere sa Patria Italiana.* ●

[http://www.da-free.info/?title=Norge under 2. verdenskrig](http://www.da-free.info/?title=Norge+under+2.+verdenskrig)

Lejre og fængsler med norske fanger [redigér](#) | [redigér wikikode](#)

- [Sachsenhausen](#): 2.700
- [Dachau](#): 350
- [Stutthof](#): 370
- [Auschwitz](#): 770
- [Buchenwald](#): 750
- [Groß-Rosen](#): 30
- [Natzweiler](#): 504
- [Mauthausen-Gusen](#): 90
- [Bergen-Belsen](#): 50

- [Ravensbrück](#): 130
- [Neuengamme](#): 110
- Schildberg ([Oflag XXI-C](#)): 1.150 (officerer)
- [Sonnenburg](#): 250 (for det meste modstandsfolk)
- Luckenwalde 1: 100 Stalag III A, Teillager Oflag ([krigsfanger](#))

Norske jøder ankom til Auschwitz i Polen i to store grupper. Den første ankom [1. december](#) 1942 med den største gruppe på 532 fanger, og af disse overlevede kun arbejdsduelige mand selve ankomsten. Den [3. marts](#) 1943 ankom 158 fanger, hvoraf 26 levede længere end ankomstdagen. Ca. 60 jøder fra Norge kom i løbet af de næste dage, og senere blev yderligere ca. 20 overført til Auschwitz fra andre lejre, så i alt 767 norske jøder sad i lejren. Af de 767 overlevede kun 32 krigen.

Efter [Nacht und Nebel](#)-direktivet kom en række nordmænd til koncentrationslejren Natzweiler, og af disse overlevede cirka halvdelen.

Af de norske fanger i Stutthof var størstedelen over 300 politimænd, som blev arresteret den [16. august 1943](#) under [Aktion Polarkreis](#). Et tilsvarende antal politimænd blev holdt i fangenskab i Grini i Norge.

Allerede i februar 1942 blev 86 officerer sendt til den polske landsby [Schokken](#) (Skoki) til krigsfangelejren Oflag XXI C. I løbet af halvandet år steg tallet til 128, heriblandt en [matros](#), som var blevet taget til fange ved en illegal aktion i [Vestlandet](#). Alle disse fanger blev flyttet til [Grune bei Lissa](#) (Gronovo ved Leszno) i september 1943. I slutningen af 1943 blev alle fangerne overført til [Schildberg](#) (Ostrzeszow). Betegnelsen Oflag XXI C blev beholdt helt frem, til fangerne i januar [1945](#) måtte marchere til [Luckenwalde](#) syd for [Berlin](#). De blev her interneret i den gigantiske lejr Stalag IIIA, Sonderlager Oflag.

Ca. 1.500 norske officerer blev arresteret den [16. august](#) 1943. Ca. 500 blev sendt hjem af forskellige årsager, mens næsten 1.000 mand blev sendt til to lejre i Polen, nemlig Grune bei Lissa og Schildberg. Lejrene fik betegnelsen henholdsvis Oflag XXI C z og Oflag XXI C. Det lille z står for Zweiglager eller filiallejr. Lejren var administrativt underlagt lejren i Schildberg. En beretning om de norske officerer i tysk fangenskab blev på opfordring af [general Otto Ruge](#) skrevet af [premierløjtnant Knut Lindboe Spinning](#) efter krigen og fik titlen *I tysk krigsfangenskab*.

Fra begyndelsen af marts 1945 blev norske og danske fanger hentet af svensk [Røde Kors](#) med [de hvide busser](#). De blev først samlet i lejren Neuengamme og derfra kørt til Sverige den [20. april](#) 1945.

I [1982](#) blev der i Schildberg oprettet en norsk afdeling i regionmuseet. Den norske afdeling er vokset og omfatter i dag en hel etage i museumsbygningen.

Nordmænd, som overlevede tysk fangenskab, har fortalt om, hvad der skete. Den mest kendte beretning er erindringsbogen *Fange i natt og tåke* af [Trygve Bratteli](#), som er en af norsk litteraturs største succeser. [Kristian Ottosen](#) har samlet et "fangeleksikon" og skrevet i alt seks bind om de enkelte lejre og fangerne. Den norske litteratur fra fangelejrene omfatter over 150 titler. Lühns bibliografi har et helt kapitel om fangelitteraturen.

http://www.gmina-skoki.pl/uploads/File/wiadomosci%20skockie/2008/2008_6.pdf



Z kart historii

POGRZEBY CZASÓW WOJNY!

Do wiosny 1940 r. pogrzeby Polaków odbywały się normalnie, jak przed wojną. Wiosną 1940 r. został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau ksiądz proboszcz kościoła Józef Eichast. Naszym proboszczem był od 1936 r. Po aresztowaniu i wywiezieniu księdza nasz kościół parafialny został zamknięty i przez całą okupację nie została w nim odprawiona ani jedna msza czy też nabożeństwo.

W tym czasie jednak ludzie umierali i trzeba było ich pochować. Władze okupacyjne Skoków wtedy nakazały długoletniemu kościelnemu naszej parafii panu Wiktorowi Ludzkowskiemu zająć się pochówkiem zmarłych Polaków. U niego więc zgłaszały się rodziny zmarłych. Z nim wybierali miejsce na grób i ustalali dzień i godzinę pogrzebu. Rodzina zmarłego musiała kopać grób, a później go zasypywać. Kondukt pogrzebowy mógł iść zwarty dopiero na ul. Rościńskiej od szkoły. Tam przywożono osobę zmarłą na wozie i formułował się kondukt pogrzebowy. Władze miejskie zezwoliły, że na czele konduktu mógł być tylko niesiony krzyż i nie więcej. Pan Ludzkowski zwrócił się do moich rodziców by mi pozwolili na noszenie krzyża pogrzebowego. Przez przeszło dwa lata tę funkcję spełniałem. W drodze na cmentarz nie wolno było śpiewać żadnej pieśni, więc odmawiano Różaniec za zmarłych. Po przyniesieniu trumny do grobu pan Ludzkowski poświęcał trumnę, odmawialiśmy Ojczyce Nasz, Zdrowaś Mario, Wieczny Odpoczynek, a następnie śpiewano Witaj Królowo i Dobry Jezu a Nasz Panie i w tym czasie wpuszczano trumnę do grobu. Tak kończyły się obrzędy pogrzebowe Polaków.

W czasie okupacji przed Roszkówkiem Niemcy wybudowali osiedle drewnianych baraków z własnym zaopatrzeniem w energię elektryczną i własnym ujęciem wody. Uczynili z tego Dom Starców z Berlina. Od 1943 r. pracowałem w stolarni przy ul. Rościńskiej. W Domu Starców też ludzie umierali. W naszym warsztacie robiliśmy dla nich trumny, a w zakładzie gdzie oni zamieszkiwali zmarli byli do nich wkładani i zawożono ich do naszego kościoła, a następnego dnia przyjeżdżał Niemiec wozem i zabierał od nas z warsztatu dwóch młodych ludzi i jechaliśmy z trumną na niemiecki cmentarz. Tam wpuszczaliśmy trumnę do grobu i stawialiśmy tabliczkę z numerem. Dwa czy trzy razy rodzina po kilku miesiącach od zgonu chciała zabrać ode mnie zmarłą do Berlina. Wtedy robiliśmy nową i mocniejszą trumnę i jechaliśmy na cmentarz z tym samym Niemcem. Tam odkopywaliśmy grób, wyjmowaliśmy trumnę z grobu, a następnie otwieraliśmy ją i przekładaliśmy zwłoki do nowej trumny. Następnie zawoźliśmy trumnę na dworzec kolejowy, gdzie zawiadowca stacji opieczętował ją i pewnie wysłał ją do Berlina.

Antoniewo Zakład w czasie okupacji Niemcy zmienili na obóz jeniecki dla żołnierzy z krajów okupowanych. Na początku byli tam do 1940 r. jeńcy polscy, a od czerwca 1940 r., po kapitulacji Francji jeńcy angielscy i francuscy, a następnie włoscy i lotnicy amerykańscy. Około roku 1942 byli

Francuzi i to bardzo wysokiego stopnia oficerowie: pułkownicy, generalowie i admirałowie. Byli to jednak w większości bardzo starzy panowie. Dokładnie nie pamiętam, ale pięciu czy sześciu z nich w Antoniewie zmarło. Pochowano ich też w Skokach. Pogrzeb ich tak się odbywał: przywożono zmarłego na początek miasta, tuż za zaporami kolejowymi przy ul. Antoniewskiej. Zmarły wieziony był na karawanie. Ja szedłem z krzyżem, za krzyżem trzech oficerów z wieńcem, karawan ze zmarłym, a za karawanem w zwartym szeregu francuscy oficerowie. Otaczała nas obstawa niemieckich żołnierzy z bronią. Szliśmy przez całe miasto, przez rynek koło kościoła. Obok szkoły skręciliśmy na ul. Rościńską i dochodziliśmy do cmentarza. Przy grobie przemawiał general, a następnie pan Ludzkowski, tak jak na naszych pogrzebach poświęcał trumnę, odmawialiśmy modlitwy i przy śpiewie Witaj Królowo trumnę umieszczano w grobie. W tym czasie Francuzi stali na baczność i salutowali. Pogrzeb oficera francuskiego był wydarzeniem dla naszego miasteczka, a dla wyrażenia sympatii dla francuskich niewolników dużo starszych Polaków i dzieci brało udział w tych pogrzebach. Oficerowie francuscy byli chowani przy głównym ganku za bramą, gdy wchodzi się na cmentarz po lewej stronie. Po wojnie w 1946 r. przyleciał do Poznania transportowy samolot. Do Skoków przyjechały dwa ciężarowe, wojskowe samochody z żołnierzami polskimi oraz dwa samochody z oficerami polskimi i francuskimi. Rozkopali groby, wyjęli trumny, umieścili je na ciężarówkach i pojechali do Poznania, a z Poznania do Francji.

Niemiecy protestanci ze Skoków chowali swych zmarłych z pastorem, krzyżem i mieli też swoją orkiestrę. Ich kondukt pogrzebowy szedł zawsze przez miasto. Trumnę wieziono na karawanie, a mężczyźni ubrani byli w czarne surduty i w czarnych cylindrach na głowach. Jakże mieli obrzędy na cmentarzu to nie wiem, bo nigdy na ich pogrzebie nie byłem.

Widziałem też jeden pogrzeb partyjny, gdy zmarła niemiecka działaczka partyjna o nazwisku Teclaw. Wówczas na czele niesiono hitlerowski sztandar, za nim szły delegacje partyjne, a następnie orkiestra i powiatowy przewodniczący partii oraz inni działacze partyjni w mundurach. Za nimi jechał karawan z trumną, za którym postępowała rodzina i reszta Niemców. Jakże mieli ceremonie na cmentarzu nie wiem, bo tam nie byłem, a pochód pogrzebowy widziałem idąc ulicą do domu.

Tak przedstawiały się pogrzeby w Skokach w czasie okupacji hitlerowskiej, w których sam brałem czynny udział, lub byłem tylko ich biernym obserwatorem.

ks. Brunisław Sobkowiak

PROJEKT „LE

Ośrodek Pomocy Społecznej w Skokach w o lizował projekt „LEPSZE JUTRO”, współfina Społecznego zgodnie z Programem Operacyjnej upowszechnianie aktywnej integracji poprzez

Ogólnym celem projektu jest zwiększenie al niepracujących, długotrwale korzystających z ł Cel ten zostanie osiągnięty poprzez:

- przełamanie barier psychologicznych utrudni kobietom podjęcie decyzji o znalezieniu pracy,
- poprawienie umiejętności w/w kobiet w poru
- nabycie nowych kwalifikacji zawodowych,



obozy jenieckie

Z dziejów obozów jenieckich w Wielkopolsce 1939-1945. Obóz jeniecki w Szubinie

Mariola Polańska

Z dziejów obozów jenieckich
w Wielkopolsce 1939-1945.
Obóz jeniecki w Szubinie

Wojska niemieckie wkroczyły na teren Wielkopolski wczesnym rankiem 1 września 1939 r. Od północy uderzyła 4. Armia gen. G. von Kluge, a od południa 8. Armia J. von Blaskowiza. Polskie, rozbite armie obronne „Pomorze” i „Poznań” wycofały się na linię Wisły. Po ponad tygodniu walk cała Wielkopolska znalazła się pod okupacją niemiecką. Niemcy wprowadzili swoją administrację cywilną i wojskową. Na tyłach 4. Armii w końcu sierpnia rozpoczęto budowę obozów przejściowych dla jeńców polskich, które w drugiej połowie września zaczęto zapęłniać Polakami, budując jednocześnie nowe.

Na rozkaz dowódcy Wehrkreiss Posen przygotowano w Wielkopolsce sześć prowizorycznych obozów, które później często rozbudowywano i reorganizowano. Mieściły się w: Jarocinie, w koszarach dla 3000 jeńców; Krotoszynie, w koszarach dla 7000; Komorowie koło Wolsztyna, w majątku ziemskim dla 2500; Młyniewie koło Grodziska Wielkopolskiego, w majątku ziemskim dla 2500; Wągrowcu, w zakładach wapienniczych dla 2500; Antoniewie, w zakładzie wychowawczym dla 2500. Do końca września powstały jeszcze w: Kaliszu – 12000 jeńców, Ostrowie Wielkopolskim – 11000 jeńców, Ostrzeszowie – 9000 jeńców, Sieradzu – 4000 jeńców. W obozach tych przebywało 136 oficerów oraz 40 261 żołnierzy i podoficerów, podlegali oni bezpośrednio wydziałowi kwatermistrzowskiemu Poznańskiego Okręgu Wojskowego Wehrmachtu (Wehrkreis Posen), który został utworzony rozkazem dowódcy wojsk lądowych 8 września 1939 r.

25 IX 1939 r. zniesiono wojskowy zarząd okupowanych ziem, powołano w Wielkopolsce Okręg Wojskowy XXI z siedzibą w Poznaniu (XXI Wehrkreis Posen – Wartheland). Dowódcą został Walter Petzel. Funkcję sprawował do 1945 r. Władze niemieckie nie wykazywały w raportach do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie osadzonych w obozach polskich jeńców. Raporty zaczęły napływać do organizacji dopiero od 1940 r. (nieregularnie), kiedy to w obozach przebywali cudzoziemcy.

Obozy

Obóz jeniecki w Ostrzeszowie.

Obóz został zorganizowany w połowie września 1939 r., kierowano tam liczne transporty cywilne i wojskowe, żołnierzy Wojska Polskiego różnych stopni. W obozie przeprowadzano selekcję, cywili zdolnych do pracy kierowano na przymusowe roboty do Niemiec, pozostałych zwalniano do domów. Oficerów wysyłano do innych obozów, na miejscu pozostawali głównie szeregowi żołnierze. Rannych i chorych starano się leczyć w miejscowych oddziałach szpitalnych, które utworzono z zaledwie kilku domów prywatnych zaadaptowanych na szpital. Warunki bytowe były złe. Szkoły, fabryki, synagoga, sokolnia, duże obiekty mieszkalne przeznaczone były dla jeńców, nawet plac targowy - otwarta przestrzeń - był miejscem przetrzymywania więźniów. Jedynie obiekty liceum i internatu księży Salezjanów służyły jako właściwe pomieszczenia dla jeńców. To małe, liczące ponad 5000 mieszkańców miasteczko, było więzieniem dla ponad 30 000 jeńców. Bardzo ważną rolę w obozie pełnił oficer Abwehry, który kierował komórką wywiadu, kontroli korespondencji i stosunkami zewnętrznymi. W listopadzie 1939 r. obóz przeszedł reorganizację, utworzono pięć oddziałów szpitalnych, a 26 I 1940 r. otrzymał status obozu stałego Stalag XXI A. Nadal trwał duży ruch transportów do innych obozów. Od wiosny 1940 r. zaczęły przybywać transporty z jeńcami francuskimi, a następnie brytyjskimi, jeńców polskich usunięto, na miejscu pozostał tylko personel medyczny.

W marcu 1943 r. obóz został podporządkowany komendanturze Stalagu XXI D w Poznaniu i do 1945 r. występował jako Stalag XXI D/Z.

Obóz jeniecki w Wolsztynie.

Położony był w Komorowie koło Wolsztyna (obecnie dzielnica Wolsztyna). Powstał we wrześniu 1939 r. i pełnił funkcję prowizorycznego obozu przejściowego, w którym obok żołnierzy przetrzymywano ludność cywilną. W listopadzie 1939 r. z Komorowa przeniesiono do innych obozów polskich jeńców wojskowych, a ludność cywilną pozostawiono. Dowożono tu przesiedleńców z różnych części Wielkopolski, których później wysiedlano do Generalnej Guberni. W czerwcu 1940 r. nastąpiła reorganizacja, powstał stały obóz jeniecki oznakowany jako Stalag XXI C/H i jednocześnie utworzono obóz filialny w Grodzisku Wielkopolskim, więziono tam wówczas jeńców zachodnich. W Wolsztynie istniał również Jeniecki Szpital Polowy. W marcu 1941 r. obóz rozwiązano, a jeńców przekazano pod zarząd Stalagu XXI D w Poznaniu. W

Stalagu XXI D/Z przebywali Polacy, Rosjanie, Francuzi, Anglicy oraz Holendrzy, a od 1944 r. Włosi oraz 20 żołnierzy i oficerów I Armii Wojska, którzy dostali się do niewoli po walkach w Powstaniu Warszawskim. Obóz wyzwolono w nocy z 25 na 26 stycznia 1945 r., gdy przebywało w nim jeszcze 500 jeńców.

Obóz jeniecki w Poznaniu.

Powstał we wrześniu 1939 r. w Forcie Winiary (w poznańskiej Cytadeli) jako punkt zborny polskich jeńców wojennych. Byli tam jeńcy wzięci do niewoli w kampanii wrześniowej, m.in. bitwie nad Bzurą. Kolumna tych jeńców dotarła pieszo w październiku 1939 r. do Poznania, zakwaterowano ich w barakach dawnej stacji psów policyjnych, a na zimę przekwaterowano do Bastionu 2. W Cytadeli przebywał generał brygady Roman Abraham, dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, przetrzymywano też obrońców Warszawy. 1 sierpnia 1940 r. w Poznaniu niemieckie dowództwo utworzyło samodzielny obóz w Forcie VII, oznakowanym jako Stalag XXI D Posen. Obóz ten miał przyjmować alianckich jeńców wojennych z frontu zachodniego. Stan jeńców przebywających w Forcie VII utrzymywał się w liczbie około 4200 osób. Stalag XXI D był jedynym obozem w Wielkopolsce, który do wiosny 1943 r. przyjmował szeregowców i podoficerów. Okresowo posiadał filie w Ostrze-szowie, Mątwach, Wolsztynie i Łodzi, a komenda Stalagu nadzorowała Jeniecki Szpital Polowy w Wolsztynie. Obóz ewakuowano w styczniu 1945 r. na zachód, tuż przed nadejściem Rosjan.

Obóz w Skokach.

Położony był około 2 km od miejscowości Skoki, na jego lokalizację Niemcy wybrali teren dawnego internatu katolickiego domu poprawczego przy drodze do Antoniewa. Zorganizowali go w końcu września 1939 r. jako obóz o charakterze przejściowym, który miał pomieścić około 2500 jeńców. 1 grudnia 1939 r. obóz otrzymał oznaczenie Stalag XXI B1 Schokken. 1 sierpnia 1940 r. stał się obozem –filią Stalagu XXI B/H w Szubinie jako Stalag XXI B/Z Schokken, a 1 listopada 1940 r. w miejsce dotychczasowego obozu dla jeńców szeregowych i podoficerów utworzono Oflag XXI A Schokken. Zaczęły do niego przybywać transporty oficerów francuskich wraz z szeregowymi i ordynansami; tych jeńców w sierpniu i wrześniu 1941 r. wywieziono w nieznanym kierunku. W październiku 1941 r. obóz rozwiązano, komendanturę wysłano na front wschodni do nadzorowania organizacji nowego obozu w Bobrujsku. W Antoniewie 1 marca 1942 r. utworzono Oflag XXI C, w którym pierwszą grupę stanowiło 86 jeńców norweskich, było tam 376 oficerów i szeregowych z Jugosławii, jeńcy innych narodowości oraz pięciu generałów holenderskich. Obóz istniał do września 1943 r. Norwegów przeniesiono do obozu koło Leszna, część jeńców przeniesiono do innych obozów, a Oflag XXI C po reorganizacji stał się filią Oflagu XXI 64 w Szubinie jako Oflag 64/Z. Przebywali w nim głównie oficerowie włoscy. W pierwszej grupie tych jeńców było 209 generałów i 163 szeregowych, stąd przyjęła się nazwa „obóz generalski”. Po trzech miesiącach część „wiekowych” generałów opowiedziała się za faszystowską republiką i zostali zwolnieni z obozu, trzech zmarło a 30 przeniesiono do południowej Francji, gdzie mieli stanąć przed sądem faszystowskim. 21 stycznia 1945 r. wobec zbliżających się wojsk radzieckich jeńców ewakuowano pieszo w kierunku zachodnim.

Obóz jeniecki w Szubinie.

Szubin położony w zachodniej części Wielkopolski w momencie wybuchu wojny nie posiadał ważnego strategicznego znaczenia, co powodowało uniknięcie bezpośrednich skutków działań wojennych, ale jednocześnie czyniło miasto bezbronny wobec wkraczających obcych wojsk czy działań piątej kolumny. 5 września 1939 r. wojska niemieckie wkroczyły do Szubina.

We wrześniu 1939 r. powiat szubiński został włączony do poznańskiego okręgu wojskowego, a po reorganizacji w październiku 1939 r. do okręgu Rzeszy Poznań (Reichsgau Posen), w styczniu 1940 r. – do Kraju Warty (Reichsgau Wartheland) w jednej z trzech rejencji – inowrocławskiej.

Komendantem wojennym miasta został mjr Wurt von Wurthenau.

Niemieckie władze administracyjne od początku swojego urzędowania rozpoczęły masową i planową eksterminację Polaków. W tym celu korzystano z prawa wojennego, z rozporządzenia szefa administracji cywilnej przy 4. armii niemieckiej z 5 września 1939 r., utworzono Selbstschutz. Wykonywano rewizje w domach, wysiedlano ludność do Generalnej Guberni, aresztowano Polaków, których podejrzewano o wrogi stosunek do Niemców, byłych powstańców wielkopolskich; często dokonywano rozstrzeliwań na ulicach miasta.

Aresztowanych Polaków osadzano w szubińskim więzieniu przy sądzie oraz w Domu Polskim, a po zapelnieniu obu obiektów, w zorganizowanym w połowie września obozie dla internowanych usytuowanym w budynkach po byłym Zakładzie Wychowawczym w Szubinie, przy ulicy Kcyńskiej. Wychowanków zakładu usunięto, dyrektora dr. Kazimierza Kurpisa aresztowano, a następnie wysłano do obozu na terenie Niemiec. Aresztantów do miejsca internowania dostarczano często już pobitych przez eskortujących. Po osadzeniu w więzieniu następowały przesłuchania i maltretowanie uwięzionych. Osoby czasowo zwolnione były zobowiązane do pracy fizycznej. Bezpośrednim następstwem internowania były egzekucje, często masowe. Egzekucji poddawano ludność okoliczną najpierw na ulicach miasta, czynili to miejscowi Niemcy z Selbstschutzu, następnie na podwórzu więziennym, a od drugiej połowy września - na cmentarzu żydowskim. Późną jesienią 1939 r. Niemcy przygotowali obóz dla polskich jeńców wojennych z kampanii wrześniowej. Teren został otoczony wysokimi słupami i drutem kolczastym, stanowił obszar o powierzchni 10 ha. Obóz przemianowano 1 grudnia 1939 r. na Stalag XXI B2 w Szubinie (gdyż w tym dniu utworzono drugi podobny Stalag XXI B1 w Skokach). W Szubinie przebywało wówczas 2500 jeńców. Jeńcy pracowali przy budowie nowych baraków w obozie, część pracowała poza obozem. Zimą 1940 r. około 600 jeńców żydowskich „zwolniono” do domów, a następnie ponownie aresztowano i wywieziono do Lublina, skąd większość trafiła do gett. Kilkunastu jeńców zmarło, zostali pochowani na szubińskim cmentarzu. Kwatery pięciu z nich znajdują się do dziś na cmentarzu w Szubinie i są otoczone szczególną opieką, głównie przez młodzież. W lipcu 1940 r. część jeńców zwolniono do domów, a pozostałym nadano status „robotników cywilnych” i wysłano na przymusowe roboty do Niemiec.

Obóz pozornie opustoszał, jednocześnie na jego terenie trwały intensywne prace budowlane, powstawały nowe baraki i umocnienia, które wkrótce miały przyjąć nowych więźniów. Wiosenna ofensywa Niemców w Europie Zachodniej w 1940 r. zakończyła się sukcesem. Niemcy opanowali: Danię, Norwegię, Belgię i Holandię. W czerwcu 1940 r. pokonali Francję i rozpoczęli przygotowania do wojny z Anglią. 1 sierpnia 1940 r. Stalag XXI B2 w Szubinie został przemianowany na Stalag XXI B/H (Hauptlager), natomiast Stalag XXI B1 w Skokach przemianowano na Stalag XXI B/Z (Zweilager), przez cztery miesiące był on podporządkowany komendanturze w Szubinie. 3 grudnia 1940 r. komendantura została

przeniesiona do oddalonego o 7 km Turu, kończąc tym samym istnienie Stalagu XXI B w Szubinie i filii w Skokach. Obóz w Turze powstał formalnie 3 grudnia 1940 r. jako Stalag XXI B/H Thure i funkcjonował do 15 października 1941 r., kiedy to komendantura obozu została przeniesiona na front wschodni do Estonii. Jeńcy pracujący na tym terenie podlegali komendanturze Stalagu XXI D w Poznaniu. Obok Stalagu XXI B/H we wrześniu 1940 r. utworzono Oflag XXI B Altburgund, który istniał do maja 1943 r. W pierwszych transportach do obozu przybyli oficerowie francuscy. Przybycie jeńców Henryk Szalczyński z Szubina wspomina tak: Oglądaliśmy przerażający widok. Ulicami przeciągały długie pochody oficerów o zarośniętych twarzach, wyciągających ręce po kawałek chleba. Hitlerowcy nie pozwalali zbliżyć się do nich. Feliks Bromka z Szubina relacjonował: Transport jeńców przybył do Szubina w 1940 r. przywieziono wtedy od 2000 do 2500 jeńców. Do jakiego stopnia byli oni wygłodniali świadczyć może fakt, że na terenie Oflagu pozjadali wszystkie niedojrzałe owoce agrestu i jabłek. Mimo wyraźnego zakazu ja i moi towarzysze pracy przynosiliśmy prawie codziennie chleb jeńcom. Chleb rzucaliśmy im przez druty. Byli tak głodni, że wyrwali go sobie nawzajem. Szczególnie ciężki był właśnie 1940 rok, po klęsce nieurodzajów bieda panowała w miastach i na wsiach, dotkliwie odczuwali to jeńcy otrzymujący głodowe racje – kromkę chleba i kubek wody. Zjadali wówczas niedojrzałe owoce, a nawet liście z drzew. Szerzyły się epidemie duru brzuszkiego i czerwonki. Ludność miejscowa starała się udzielać im pomocy. Warunki socjalno-bytowe w obozie były prymitywne. Początkowo brakowało nawet ubikacji, nie ogrzewano drewnianych baraków, chorych leczyli lekarze amerykańscy jak również jeńcy wojenni, mający do dyspozycji tylko podstawowe środki sanitarne, które pozwalały na udzielenie pierwszej pomocy. Z poważniejszymi problemami przewożono do Poznania, a ciężko chorych zgłaszano do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Obóz był pilnowany przez wartowników, którzy pełnili wartę na zewnątrz ogrodzenia. Jeńcy zobowiązani byli do wykonywania różnych prac wewnątrz obozu i poza nim. Więźniowie organizowali sobie własne życie obozowe. Czytali książki, grali na przysyłanych przez Amerykański Czerwony Krzyż instrumentach muzycznych. Przygotowywali przedstawienia teatralne, wydawali codzienny biuletyn udostępniany na obozowej tablicy ogłoszeń. Biuletyn redagował dziennikarz „Washington Post” na podstawie prasy niemieckiej. Jeńcy dbali o własne morale, wzajemnie podtrzymywali się na duchu, stawiając przed sobą wysokie wymagania między innymi dotyczące przestrzegania higieny osobistej, dbałości o wygląd oficera. Jeńcy mieli prawo do jednego listu w miesiącu i jednej w tygodniu kartki pocztowej. Straż obozowa traktowała jeńców bardzo brutalnie, wielu z nich mordowano i chowano we wspólnych mogiłach. Wśród zamordowanych zidentyfikowano 15 Anglików, 3 Francuzów, 1 Amerykanina. Niezadowolone z warunków panujących w obozie powodowało częste inicjowanie ucieczek przez jeńców, którzy korzystali przy ich organizowaniu z pomocy pracujących w obozie Polaków. Większość tych ucieczek kończyła się jednak niepowodzeniem. Niemcy wyłapywali uciekinierów w krótkim czasie. Największa ucieczka odbyła się w nocy z 5 na 6 marca 1943 r., zbiegło wówczas 43 oficerów brytyjskich i amerykańskich. Przygotowania do ucieczki rozpoczęto już jesienią 1942 r. Jeńcom po wyjściu na zewnątrz obozu potrzebne były dokumenty umożliwiające podróż przez okupowane przez Niemców tereny. By je zdobyć, nawiązali kontakt z miejscowymi Polakami, mieszkającymi w Szubinie i okolicach, z których część pracowała pośrednio lub bezpośrednio w obozie. Jednym z nich był pracujący w obozie Henryk Szalczyński, który pracował w drogerii i zakładzie fotograficznym Edmunda Wiśniewskiego. Często zajmował się obróbką zdjęć. Jesienią 1942 r. otrzymał informację o potrzebie przekazania aparatu fotograficznego do obozu jenieckiego. Aparat fotograficzny Voglender, który wykonywał zdjęcia w formacie 4 x 6,5 cm, został przekazany do obozu przy pomocy pracownika Urzędu Drogowego w Szubinie przez pracownicę sklepu Stefanię Maludzińską. Więźniowie wykonywali sobie potajemnie tym aparatem zdjęcia potrzebne do przygotowania dokumentów, klisze przemycano z obozu ponownie do Henryka Szalczyńskiego, a ten nocą z narażeniem własnego życia wywoływał film w konspiracyjnych warunkach, w podziemnym laboratorium przygotowanym w ziemiance własnego domu (w kuchni pod podłogą). Gotowe zdjęcia wracały do obozu. Jeńcy utworzyli komitet ucieczki, który przygotował plan ucieczki przez wbudowany na terenie obozu podziemny tunel. Tunel przebiegał z terenu obozu na zewnątrz, liczył około 40 metrów. Chętni jeńcy, należący do przyszłej grupy uciekinierów, podzielili się na mniejsze oddziały, każdy z nich otrzymał odpowiedni przydział pracy przy drążeniu kanału. Prace rozpoczęto w grudniu 1942 r., ukończono w początkach marca 1943 r. Tunel o wymiarach 74 na 75 cm wydrążono na głębokości 5 metrów pod ziemią. Był gotowy 3 marca 1943 r. 5 marca wieczorem uciekło z obozu 39 oficerów angielskich i amerykańskich oraz 4 podoficerów brytyjskich. Uciekinierzy byli dobrze zaopatrzeni, posiadali cywilne ubrania, podrobione w obozie dokumenty, żywność, mapy, plany i pieniądze. Na wolności uciekali pojedynczo lub parami, kierując się głównie na północ i zachód. O ucieczce Niemcy dowiedzieli się rano, zaskoczyła ich ilość zbiegłych jeńców. Ściganiem zbiegłych jeńców zajmował się Urząd V Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichsicherheitshauptamt Amt V). Do ścigania przestępczości przy urzędzie tym działała centrala poszukiwań zbiegłych jeńców (Kriegsfandungszentrale). Organami wykonawczymi były terenowe placówki tajnej policji państwowej (Gestapostellen) i policji kryminalnej (Kripstellen). Często ogłaszano stan alarmowy na określonym terenie, a niekiedy nawet w całej Rzeszy. W akcji pościgowej uczestniczyły liczne siły policyjne i parapolicyjne, takie jak zandarmeria (Gandarmerii), policja ochronna (Schutzpolizei), funkcjonariusze narodowo-socjalistycznego korpusu kierowców (NSKK), oddziały SA, funkcjonariusze partii nazistowskiej (NSDAP), służby pracy, straży leśnej, Hitlerjugend, straży pożarnej oraz wiejskiej, a nawet specjaliści funkcjonariusze Urzędu z psami tropiącymi. Za uciekinierami rozsyłano listy gończe, kontrolowano wszystkie drogi, przejścia i dworce. W Szubinie rozkazem szefa V Urzędu 6 marca 1943 r. o godz. 14.15 ogłoszono stan alarmowy i podjęcie wielkiej akcji pościgowej na całym obszarze Rzeszy oraz na przygranicznych obszarach okupowanych. Akcja otrzymała kryptonim „BETA” i obejmowała zasięgiem placówki w Inowrocławiu, Poznaniu, Łodzi, Ciechanowie, Grudziądzu, Bydgoszczy, Gdańsku, Królewcu, Pile, Frankfurcie n. Odrą, Szczecinie, Warszawie. Tego samego dnia wysłano do Szubina komisarza do spraw ścigania zbiegłych jeńców wojennych, dwóch funkcjonariuszy, pięciu przewodników z psami tropiącymi oraz dwie furgonetki żołnierzy. Niemcy przeprowadzili w obozie wizję lokalną. Rozpoczęto przesłuchania służby więziennej i zatrudnionych w Oflagu Polaków, przeprowadzając jednocześnie w ich domach rewizje. Wszystkie placówki policji otrzymały dane osobowe i zdjęcia zbiegłych jeńców. W okręgach Kraju Warty (poznańskie) i Gdańska, Prus Zachodnich (bydgoskie), w południowej części Prus Wschodnich oraz na pogranicznym obszarze Generalnego Gubernatorstwa zorganizowano liczne blokady. Wiele blokad rozstawiono wzdłuż Kanału Bydgoskiego, a następnie

dotatkową linię od Świecia przez Tucholę i Kościerzyn. Bardzo dokładnie przeszukano lasy, szczególnie na wschód i południe od Torunia. Nakazano służbom morskim dokładną penetrację wybrzeża Morza Bałtyckiego, a w szczególności cumujących u nadbrzeży neutralnych szwedzkich okrętów. Półwysep Hel został całkowicie zamknięty, nadzorowi poddano magistralę węglową z Kościerzyny do Gdyni. Kontrolowano lotniska, liczono się z tym, że uciekinierzy spróbują porwać samoloty Luftwaffe i drogą powietrzną dotrzeć do siebie. Szybkie schwytanie jeńców miało dla Niemców wielkie znaczenie, twierdzili bowiem, że Brytyjczycy odczuwają duże braki doświadczonych pilotów, a ucieczki dokonali najzdolniejsi i po udanej ucieczce najprawdopodobniej znów zasilą lotnictwo wroga. Akcja „BETA” pochłaniała wiele sił i energii hitlerowców, więc zaczęto ją stopniowo odwoływać w poszczególnych częściach Niemiec. 16 marca 1943 r. akcję zakończono, nie zaprzestano jednak dalszych poszukiwań zbiegłych jeńców wojennych. Efektem akcji pościgowej do 5 maja 1943 r. było ujęcie 39 spośród 43 zbiegów z obozu w Szubinie. 24 jeńców zatrzymano na obszarze rejencji inowrocławskiej, 10 w okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie, 1 w Białogardzie na Pomorzu, 2 w pociągu Berlin – Kolonia pod Wuppertalem, 1 w pociągu pod Kufstein. W trakcie akcji „BETA” Niemcy dodatkowo ujęli 809 zbiegłych jeńców, 8281 naruszających umowę robotników - obcokrajowców oraz 4825 ściganych policyjnie i sędowo. Większość organizowanych ucieczek z obozu w Szubinie kończyła się niepowodzeniem, to jednak nie miało wpływu na organizowanie kolejnych. Polaków, którym udowodniono pomoc jeńcom, aresztowano i osadzano w więzieniach. Powoli wszystko wracało do „normalności” i wtedy jeńcy rozpoczęli przygotowania do nowej ucieczki.

Z chwilą utworzenia Oflagu XXI B w Szubinie, 18 września 1940 r., powstała jednocześnie jego filia w Mątwach koło Inowrocławia (dziś dzielnica Inowrocławia) oznakowana jako Oflag XXI B/Z, który istniał do 14 maja 1943 r., a następnie został ponownie podporządkowany nowo utworzonemu Oflagowi 64 w Szubinie. Ten porządek przetrwał do końca wojny.

Oflag 64 w Szubinie powstał 14 maja 1943 r., wkrótce po wspomnianej wielkiej ucieczce 43 jeńców. Komendanturę Oflagu 64 Alburgund powołano już 6 marca 1943 r. w Legnickich Polach, w VIII Okręgu Wojskowym Wehrmachtu, po czym przeniesiona została do Szubina i objęła swoim zasięgiem miejscowy obóz i obozy filialne w Mątwach i Skokach. W okresie od maja do lipca 1943 r. władze niemieckie w oficjalnych statystykach nie wykazywały żadnych jeńców. Pierwszych 46 oficerów armii USA przybyło z Oflagu VII B Eichstätt do Oflagu 64 - 6 czerwca 1943 r., dwa dni później 150 z Oflagu IX A/Z Rothenburg, a oficerowie brytyjscy zostali przeniesieni do Turu. W obozie pozostali głównie Amerykanie - członkowie załóg latających i piloci US Air Force zestrzeleni nad terytorium Rzeszy i ziem okupowanych. Według stanu na dzień 1 października 1943 r. było 232 jeńców, a w styczniu 1945 r. – 1407. W owym czasie przebywali w obozie jeńcy szczególnego znaczenia, których zamierzano wykorzystać po zakończeniu wojny, wśród nich byli: siostrzeniec gen. G. Marschalla, kuzyn W. Churchilla, zięć gen. Patona. Oprócz obozu w Szubinie i Turze istniały okresowo obozy w: Ludwikowie od sierpnia 1940 r. do maja 1941 r., Sipiarach od sierpnia do października 1940 r. Pod koniec wojny przebywali w obozie również jeńcy radzieccy, usytuowani byli osobno i znacznie gorzej ich traktowano. Obóz jeniecki w Szubinie został zlikwidowany 20 stycznia 1945 r., w przeddzień wyzwolenia Szubina przez Armię Radziecką 21 stycznia 1945 r. Ostatnią kolumnę jeńców transportowano pieszo w stronę zachodnią. Wyzwolili ich Rosjanie pod Siernikami.

Przez cały okres wojny w obozie jenieckim w Szubinie przebywało około 20 tysięcy jeńców różnych narodowości.

Pragnę nadmienić, że wyszukiwarka Google Książki wykazuje około 30 pozycji, w których pojawiają się słowa „Oflag Schokken”. W większości są to pozycje obcojęzyczne. Nieco smutna to prawda w kraju pretendującym do miana krajów, w których pamięć o przodkach jest jedną z naczelnych wartości.

Materiały i wieści o obozie w Antoniewie z CMJW.

Wyżej prezentowałem (poza wyjątkami mającymi dowieść, że to jeńcy polscy byli pierwszymi osadzonymi w Kriegsgefangenenlager bei Schokken) tzw. „gotowce” – czyli materiały zgromadzone i prace napisane przez innych pasjonatów „małej historii” (niekiedy tej „wielkiej”). Wbrew pozorom nie było to zadanie łatwe. Tekst poniżej zamieszczony jest w proporcjach odwrotny: zawiera w zdecydowanej większości źródła „oryginalne” pozyskane przeze mnie głównie z dwu muzeów – CMJW w Łambinowicach (Opolu) i Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie. Oba Muzea prowadzą też działy archiwalne (zwłaszcza to pierwsze). Nawiązałem kontakt mailowy z obu tymi placówkami i dzięki uprzejmości Pań tam pracujących, (których personalia podaję poniżej), udało się mnie pozyskać sporo „oryginalnych” (bo przecież w formie skanów) źródeł tyczących bezpośrednio obozu w Antoniewie i spojrzeć nań oczyma osadzonych w nim jeńców).

Materiały z CMJW w Łambinowicach (Opole)
Iwona Biegun Dział Dokumentacji i Biblioteka

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu
ul. Minorytów 3, 45-017 Opole

Materiały te to:

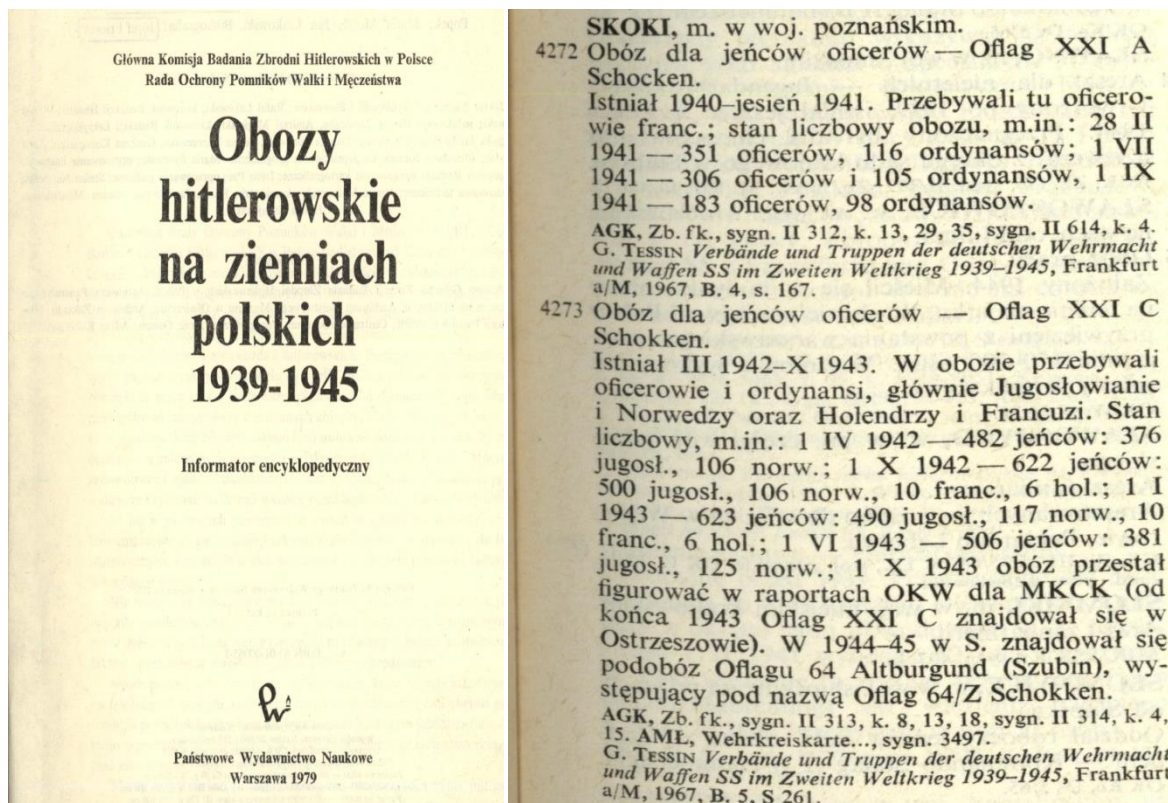
jeden raport sporządzony przez delegację Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Stalagu XXI B dnia 25 maja 1940 r.

statystyki genewskie zawierające dane liczbowe i skład narodowościowy w obozach oraz z literatury: artykuły J.W. Żurawskiego opublikowane w Wielkopolskich

Wiadomościach Filatelistycznych dotyczące obozów jenieckich w Wielkopolsce i notatka z Informatora encyklopedycznego pt. Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich, wydane go przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w 1979 r. (sygnatury, jakie się pojawiły przy tych notatkach wskazują na materiały zgromadzone przez GKBZH, które obecnie znajdują się w zbiorach IPN, dlatego tam należałoby kontynuować poszukiwania; ponadto (mimo małych nadziei) nie rezygnować z poszukiwań w Archiwum Państwowym w Poznaniu („namiary” na źródła z tegoż Archiwum podaję w przypisie 2)

Podczas II wojny światowej w Skokach funkcjonowały następujące obozy:

1. Stalag XXI B1 w okresie: 1.12.1939-1.8.1940
2. Stalag XXI B/Z w okresie: 1.8.1940-1.11.1940
3. Oflag XXI A w okresie: 1.11.1940-1.10.1941
4. Oflag XXI C/H w okresie: 6.3.1942-15.9.1943
5. Oflag 64/Z w okresie: 15.9.1943-12.1944



Jak się dalej okaże nawet ta notatka encyklopedyczna nie jest w 100% pewna.

Sygnatury, z których pochodzą materiały statystyczne:

z 1941 r. - Materiały i Dokumenty (stosujemy skrót MiD), Statystyka genevska, sygn. 4

z 1942 r. - MiD, Statystyka genevska, sygn. 5

z 1943 r. - MiD, Statystyka genevska, sygn. 6

z 1944/1945 - MiD, Statystyka genevska, sygn. 7

z 1940/1941 - MiD, Statystyka genevska, sygn. 16



POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
OKRĘG WIELKOPOLSKI

WIELKOPOLSKIE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

- Z ŻYCIA OKRĘGU
- WYSTAWY: OLYMPHILEX '96 - ATLANTA; HUNGARIA 1100 – BUDAPEST '96; ŚWIĘTY GABRIEL - KECSKEMÉT
- MŁODZIEŻ: UDANY FINAŁ KONKURSU „WZDŁUŻ KARPAT I SUDETÓW”
- WIELKOPOLANA: NOWOŚCI, OBOZY JENIECKIE W WIELKOPOLSCE
- ZE ŚWIATA: FILATELISTYKA W INTERNECIE
- Z NIEPOŻÓŁKŁYCH KARTEK: 40 LAT KOŁA PZF W STRZAŁKOWIE; WYSTAWY I POKAZY (IV)
- TEMATYKA: EKSPONATY POŚWIĘCONE IGRZYSKOM OLIMPIJSKIM
- POLONICA: FORT PULASKI W USA, NOWOŚCI TEMATU

WRZESIEŃ 1996

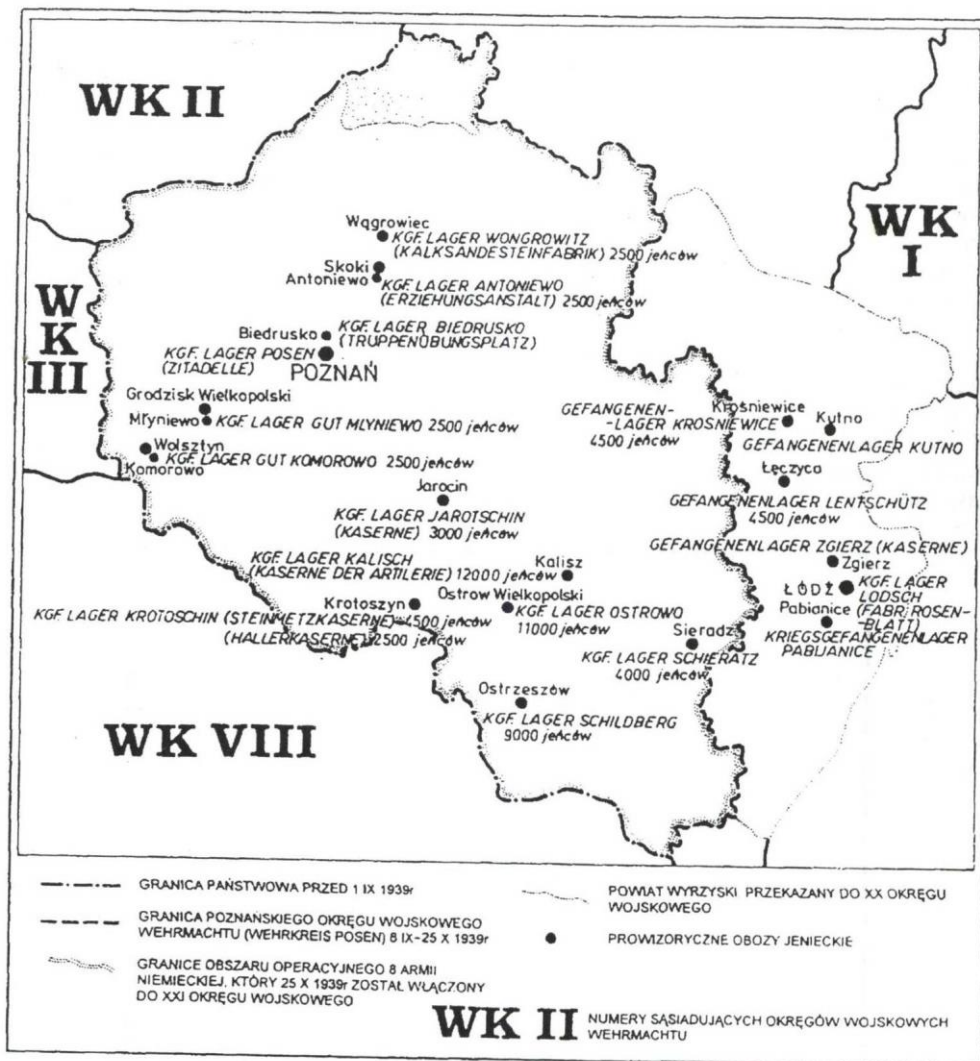
29

HITLEROWSKIE OBOZY JENIECKIE W WIELKOPOLSCE 1939–1945

Wehrmacht wkroczył na teren Wielkopolski już w godzinach porannych 1 IX 1939 r. Od północy uderzała 4 Armia dowodzona przez gen. G. von Kluge, a od południowego zachodu 8 Armia gen. J. von Blaskowitza. W wyniku ogólnego, niekorzystnego rozwoju sytuacji, broniące Wielkopolski armie polskie „Poznań” i „Pomorze” zagrożone okrążeniem zmuszone zostały do odwrotu na linię Wisły. Do

końca pierwszej dekady września Wielkopolska znalazła się w całości pod okupacją niemiecką.

Granica okupacyjnego Poznańskiego Okręgu Wojskowego Wehrmachtu (Wehrkreis Posen) określona została po raz pierwszy 8 IX 1939 r. w rozkazie dowódcy wojsk lądowych dotyczącym utworzenia tegoż okręgu. Obejmowała ona teren Wielkopolski sięgający od



Ryc. 1

granic państwowej z 1939 r. do linii Krotoszyn-Golina (w powiecie konińskim). Od północy biegła ona południowym brzegiem jeziora Gopło do Kruszwicy, a dalej wzdłuż Kanału Noteckiego i Noteci. Ten obszar został zajęty przez oddziały podległe gen. Beckelbergowi do 11 IX 1939 r. W skład okręgu nie wszedł jeszcze wtedy rejon kaliski, o którym we wspomnianym rozkazie naczelnego dowódcy wojsk lądowych powiedziano, że przejęty zostanie w terminie późniejszym.

Wkrótce przeprowadzono ponowne zmiany granic na północy, południu i wschodzie. Na podstawie decyzji Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych (Oberkommando der Heeres - OKH) podjętej 18 IX 1939 r., do Poznańskiego Okręgu Wojskowego przyłączono w dniu 22 IX należące przed I wojną światową do prowincji poznańskiej powiaty: bydgoski, nowocławski, szubiński i wyrzyski, wchodzące w skład utworzonego wcześniej Gdańskiego Okręgu Wojskowego Wehrmachtu. W trzy dni później na rozkaz Hitlera powiat bydgoski zwłączono jednak okręgowi gdańskiemu.

W dniu 28 IX 1939 r. obszar „Wehrkreis Posen” powiększony został o powiaty: kaliski, kępiński, kolski, ostrowski, sieradzki i turecki, należące dotąd do obszaru operacyjnego 8 Armii, oraz o powiat wieluński, który do tego czasu należał do obszaru operacyjnego 10

Armii. Przejęcie wymienionych obszarów nastąpiło w dniu następnym. Wskutek tych zmian omawiany okręg obejmował 32 powiaty oraz trzy miasta wydzielone (Poznań, Inowrocław i Kalisz).

Na obszarze tyłowym 4 Armii już w końcu sierpnia 1939 r. zorganizowane zostały obozy przejściowe dla jeńców polskich w Bornem (Dulag E Gross Born) i Stargardzie Szczecińskim (Dulag L Stargard) w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu oraz w Gębicach k. Gubina (Dulag D Amnitz bei Guben) w III OW. Na obszarze tyłowym 8 Armii zorganizowany był oboz przejściowy w Iłowic k. Konina Zagajskiego (Dulag B Halbau) w VIII OW. Do dulągów B i E kierowani byli przede wszystkim jeńcy polscy zagarnięci w walkach toczonych na ziemi wielkopolskiej w pierwszej dekadzie września 1939 r.

W drugiej połowie września 1939 r. na obszar „Wehrkreis Posen” zaczęli napływać polscy żołnierze, którzy nie zostali wzięci do niewoli w trakcie działań wojennych i wracali do swych domów. Niemieckie władze wojskowe w Poznaniu wydały wówczas rozkaz obstawienia dróg i niezwłocznego aresztowania tych żołnierzy. Osoby zatrzymane w okolicach Poznania były przekazywane do obozu dla uciekinierów w Biedrusku. Zbiórny punkt jeńców, a właściwie prowizoryczny oboz je-

niecki istniał również w murach Fortu Winiary w poznańskiej Cytadeli (Posen Zitadelle).

Jeńcy wojenni mieli przejściowo pozostać na zdobytych terenach. Na rozkaz dowódcy „WK Posen” z 22 IX 1939 r. dla jeńców przygotowano w Wielkopolsce sześć prowizorycznych obozów, które miały pomieścić 20 000 ludzi (mapa - ryc. 1):

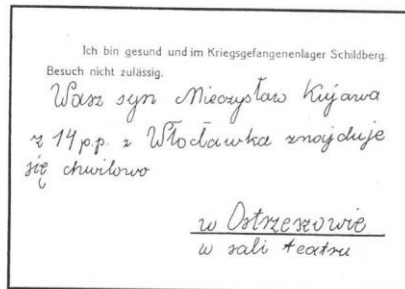
1. JAROCIN - koszary, dla 3000 jeńców.

2. KROTOSZYN - koszary, dla 7000 jeńców.

3. KOMOROWO k. Wolsztyna - majątek ziemski, dla 2500 jeńców.

4. MLYNIEWO k. Grodziska Wlkp. - majątek ziemski, dla 25 000 jeńców.

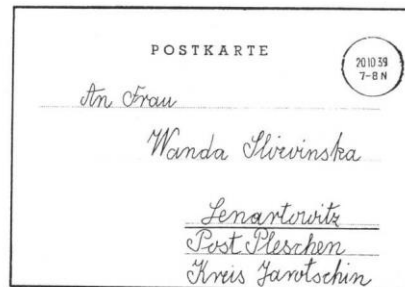
5. WĄGROWIEC - zakłady wapienne, dla 2500 jeńców.



Ryc. 3



Ryc. 2



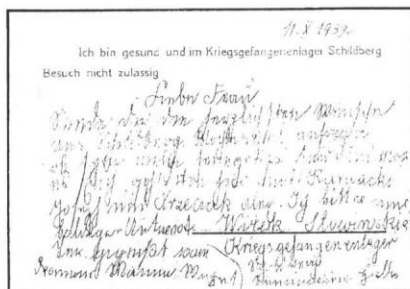
Ryc. 4

20

WWF29 (1996)

WWF29 (1996)

21



Ryc. 5



Ryc. 7

6. ANTONIEWO - zakład wychowawczy, dla 2500 jeńców.

W końcu września przejęto też od 8 Armii obozy jenieckie w Kaliszu (12 000 jeńców), Ostrowie Wlkp. (11 000 jeńców), Ostreszowie (9 000 jeńców) i Sieradzu (4 000 jeńców). Na obszarze Poznańskiego Okręgu Wojskowe-

go znajdowało się w pierwszej dekadzie października 1939 r. ogółem 136 oficerów i 40 261 szeregowych i podoficerów polskich w niewoli niemieckiej. Podlegali oni w owym czasie bezpośrednio wydziałowi kwaterymistrzowskiemu „WK Posen”, w ramach którego działał inspektorat obozów jenieckich. Władze



Ryc. 6



Ryc. 8

niemieckie traktowały ten stan jako przejściowy i jeńców polskich osadzonych w obozach na terenie Wielkopolski nie wykazywały w raportach przekazywanych do Międzynarodowe-

go Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie. Wbrew obowiązującej wówczas konwencji genewskiej z 27 VII 1929 r. „O traktowaniu jeńców wojennych”, w stosunku do omawia-

22

WWF29 (1996)

WWF29 (1996)

23

nej grupy jeńców nie zadbano o spełnienie wymogów art. 36, który mówił między innymi, że „...Po upływie najwyżej jednego tygodnia po przybyciu do obozu, a również w czasie choroby, każdy jeńiec otrzyma możliwość wysłania do swej rodziny kartki pocztowej, zawiadamiającej o wzięciu do niewoli i o stanie zdrowia. Te kartki pocztowe będą przesłane ze wszelkim możliwym pośpiechem i nie mogą być w żaden sposób opóźniane...”. Korespondencji takiej jak dotąd nie odkryto, poza nielicznymi wyjątkami, które przedstawiam na 21, 22 i 23 s.

Z okresu funkcjonowania obozów jeńiec- kich na obszarze Poznańskiego Okręgu Wojs- kowego Wehrmachtu (8 IX – 25 X 1939 r.) znana jest korespondencja z obozu w Ostrze- szowie (Kriegsgefangenenlager Schildberg), która nie zawsze jest jednak datowana. Ryci- na 2 przedstawia „Postkarte” (specjalny for- mularz wydrukowany dla potrzeb obozu w Ostrzeszowie, awers) bez datownika i zna- ków cenzorskich, wysłaną na adres ojca jeńca, zamieszkałego w powiecie kolskim.

Na rycinie 3 pokazany jest rewers tej karty. Nadrukowany tekst niemiecki w górnej części karty informuje: „Jestem zdrow i w obozie jeńieckim w Ostrzeszowie. Odwiedziny są nie- dozwolone”. Odręczny dopisek pisany przez osobę trzecią (być może jeńiec był ranny w rękę lub niepiśmienny) zawiera informacje, że syn adresata przebywa w sali teatru w Os- trzeszowie (stara strzelnica Śliwińskich). Brak daty pisania korespondencji.

Rycina 4 – podobna karta jak na rycinie 2, lecz już z niemym datownikiem pocztowym „20 10 39/7–8 N”, adresowana przez jeńca do Lenartowic w pow. jarocińskim.

Rycina 5 – Rewers karty z ryciny 4. Tekst pisany jasnym ołówkiem kopiowym, bardzo słabo widoczny. Data 11 X 1939 r. napisana ręką jeńca świadczy o tym, że karta przeleżała w cenzurze 9 dni, choć żadnego znaku cenzor- skiego nie przystawiono.

Rycina 6. Inna podobna karta z Ostrzeszowa kierowana aż do Lwowa. Widoczne jedynie datowniki sowieckie: moskiewski z 27 XI 1939 r. i lwowski odbiorczy z 30 XII 1939 r. Brak daty pisania lub nadania korespondencji w Ostrze- szowie (Ze zbiorów Centralnego Muzeum jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu).

Zachowała się także jako jedna z nielicz- nych korespondencja kierowana do obozu je- nieckiego w Kaliszu, co musi nasuwać przy- puszczenie, że wcześniej jakieś wiadomości musiały też wyjść od jeńców osadzonych w Kaliszu. Rycinia 7 przedstawia kartę pocztową nadaną 14 X 1939 r. w Wąbrzeźnie (niem. Briesen) i kierowaną do por. L. Ołta- rzewskiego w obozie jeńców wojennych w Kaliszu. Tekst korespondencji w języku nie- mieckim (Ze zbiorów p. E. Keirata, Niemcy).

Na rycinie 8 pokazano „pocztówkę” nada- ną 19 X 1939 r. w Łodzi i kierowaną do pchor. H. Nerlo osadzonego w koszarach artylerii w Kaliszu. Tekst korespondencji na odwrocie również w jęz. niemieckim. (Ze zbiorów p. E. Keirata, Niemcy).

I to już wszystko, czym można dziś udo- kumentować w filatelistyce istnienie obozów jeńieckich w Wielkopolsce we wrześniu i paź- dzierniku 1939 r. A może któryś z czytelników dorzuci do tego tematu jeszcze coś nowego, dotąd nie znanego?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józef Witold Żurawski

BIBLIOGRAFIA

1. Cz. Łuczak, „Kraj Warty” 1939–1945, studium historyczno-gospodarcze okupacji hit- lerowskiej, Poznań 1972.

2. S. Nawrocki, „Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego, wrzesień – październik 1939”, Poznań 1966.

3. „Obozy hitlerowskie na ziemiach pols- kich 1939–1945”. Informator encyklopedycz- ny, praca zbiorowa pod red. Cz. Pilichowskie- go, Warszawa 1979.


4. „Poznańskie twierdze”, praca zbiorowa pod red. B. Polaka. Poznań, 1988.

Ten artykuł zamieściłem głównie z tzw. powodów „ogólnohistorycznych.” W/w autor podjął w nim próbę wyjaśnienia zakładania przez hitlerowców obozów jeńieckich na terenie Wielkopolski (w tym w „naszych najbliższych okolicach”). Antoniewo jest tu zaledwie wspomniane. Jestem pewien, że wielu historyków, w tym owianych nimbem sławy „wybitnych” regionalistów ma na ten temat niewiele do powiedzenia. Po tym artykule jest się czego „złapać.” Ten i inne niżej prezentowane opracowania historyczno – filatelistyczne napisał absolwent Technikum Budowlanego w Łodzi z rocznika 1955 (i to nie byle jaki – bo zawodowo czynny i ceniony za fachowość), z zamiłowania jednak przede wszystkim filatelista i przy tym człowiek o szerokich horyzontach i rozległej wiedzy z dziedziny historii,

geografii i kultury. (http://lod.piib.org.pl/files/Zurawski_vel_Grajewski_J.pdf). Od dłuższego czasu mam wewnętrzne przekonanie, że najlepszymi historykami są ludzie o wykształceniu ścisłym, traktujący historię jako pasję życiową.

STALAG BIBLIOTEKA SCHOKKEN

PL ISSN 1231-7764



POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
OKRĘG WIELKOPOLSKI

WIELKOPOLSKIE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

- Z ŻYCIA OKRĘGU
- WYSTAWY: MWF „NORWEX'97” OSŁO
- MŁODZIEŻ: FINAŁ KONKURSU „NA WARMII I MAZURACH”
- WIELKOPOLANA: NOWOŚCI: ZNACZKI, CAŁOSTKI, DATOWNIKI OKOLICZNOŚCIOWE; NADNOTECKIE POCZTY KOLEJOWE; HITLEROWSKIE OBOZY JENIECKIE W WIELKOPOLSCE cz. IV
- Z NIEPOŻÓŁKŁYCH KARTEK: WYSTAWY I POKAZY W WIELKOPOLSCE – 1976–1978
- TEMATYKA: NAJCIEKAWSZE EKSPONATY SPORTOWE

CZERWIEC 1997 **32**



Ryc. 32. Lokalizacja obozów jenieckich oznaczonych jako Stalag XXI B

Podobóz) z czego należy wnosić, że w Szubinie pozostawiono komendanturę, której podlegały obydwie obozy. Po czterech miesiącach funkcjonowania w takim układzie, 3 XII 1940 r. komendantura Stalagu XXI B/H w Szubinie (wówczas przemianowanego już przez Niemców na Altburgund) przeniesiona została do oddalonej o 7 km miejscowości Tur i to był kres istnienia Stalagu XXI B w Szubinie.

2.2 Obóz w Skokach

Obóz dla jeńców wojennych w Skokach zorganizowany został jako obóz o charakterze przejściowym już w końcu września 1939 r. pod nazwą „Kriegsgefangenenlager Antoniewo”, jako że na jego lokalizację wybrano teren dawnego internatu katolickiego domu poprawczego mieszczącego się faktycznie około 3 km na pd.-wsch. od Skoków przy drodze do

Antoniewa. Obóz miał pomieścić około 2500 jeńców. Z tego okresu brak jest jakichkolwiek bliższych danych. Wiadomo jedynie, że 1 XII 1939 r. obóz otrzymał oznaczenie „Kriegsgefangenen Mannschaftsstaumlager (Stalag) XXI B1 Schokken” i istniał w tej formie do 1 VIII 1940 r., kiedy to utracił samodzielność i stał się podobozem Stalagu XXI B/H w Szubinie pod nazwą Stalag XXI B/Z Schokken. W dniu 1 XI 1940 r. w miejsce dotychczasowego obozu dla szeregowych i podoficerów utworzony został Oflag XXI A Schokken.

2.3 Obóz w Turze

Powstał formalnie 3 XII 1940 r. w wyniku przeniesienia tu komendantury niemieckiej Stalagu XXI B/H z Szubina jako „Kriegsgefangenen Mannschaftsstaumlager (Stalag) XXI B/H Thure” i funkcjonował w tej formie

Kriegsgefangenenpost
Postkarte

4 V. 40. 30
2

An *Do*
M. Pani Anna Szulcar

Stalag XXI B 1
Geprüft: _____

Gebührenfrei

<p style="text-align: center;">Absender:</p> <p>Vor- und Zuname: <i>Josef Szulcar</i></p> <p>Gefangensnummer: <i>14628</i></p> <p>Lager-Bezeichnung: <i>Stalag XXI B 1</i> <i>Deutschland (Allemagne)</i></p>	<p>Empfangsort: <i>Mokrusztorna</i></p> <p>Straße: <i>Powiat Pleszewski</i></p> <p>Land: <i>Woj. Łowickie</i> Landesteil (Provinz usw.): <i>Poznan</i></p>
---	--

Ryc. 36. „Kgf. Postkarte” nadana 4 V 1940 r. przez jeńca osadzonego w Stalagu XXI B1 w Skokach. Inny datownik i inne oznaczenie obozu w znaku cenzorskim świadczą, że istniały w tym okresie dwie niezależne komendantury obozów w Szubinie i w Skokach oraz dwa odrębne zespoły cenzorskie

Jest to fragment s. 31 w/w miesięcznika.

Kriegsgefangenenpost
Postkarte

16. 7. 40. 55

An *Frau*
Anna Krolak

Stalag XXI B 1

Gebührenfrei

<p style="text-align: center;">Absender:</p> <p>Vor- und Zuname: <i>Asang Bernard Krolak</i></p> <p>Gefangensnummer: <i>1290</i></p> <p>Lager-Bezeichnung: <i>Stalag XXI B 1</i> <i>Deutschland (Allemagne)</i></p>	<p>Empfangsort: <i>Krone a/B 12</i></p> <p>Straße: <i>Rudolf-Hess 12</i></p> <p>Land: _____ Landesteil (Provinz usw.): _____</p>
---	--

Ryc. 39. „KGF-Postkarte” nadana 16 VII 1940 r. na formularzu Stalagu XXI B1, choć co sianawijące – już ze stemplem cenzury „Stalag XXI B-H”. Według danych niemieckich Stalag XXI BH ustanowiono w Szubinie dopiero 1 VIII 1940 r. Może to być o miesiąc wcześniej? A może wcześniej przygotowano takie pieczątki dla cenzorów?

3. Jeńcy Stalagu XXI B w Szubinie, Skokach i Turze

Brak dokumentacji źródłowej i stopień skomplikowania struktur organizacyjnych oraz brak znajomości rzeczywistego zasięgu rejonu działania drużyn roboczych podległych Stalagowi XXI B, nie pozwala ustalić choćby w przybliżeniu liczby jeńców jacy przeszli przez ten obóz i jego filie. Zupełnie orienta-

cyjnie można jedynie podać, że nie mogło być ich mniej niż około 5000 w odniesieniu do jeńców polskich z okresu IX 1939 – VI 1940 r. i około 4300 w odniesieniu do jeńców brytyjskich oraz 50 Francuzów w okresie do 15 X 1941 r. (ryc. 33).

4. Dokumentacja pocztowa ze Stalagu XXI B

Korespondencja jeńcka pochodząca lub kierowana do któregośkolwiek z opisywanych

Kriegsgefangenenpost

3
Stalag XXI B 1

An *Frau*
Anna Krolak

Empfangsort: *Krone a/B 12*

Straße: *Rudolf-Hess 12*

Land: *Polen*
Landesteil (Provinz usw.): _____

Gebührenfrei

Deutschland (Allemagne)
Lager-Bezeichnung: *Stalag XXI B 1*
Gefangensnummer: *1290*
Vor- und Zuname: *Asang Bernard Krolak*

Ryc. 41. List „Kgf.post” pisany 23 VIII 1940 r. w Stalagu XXI B1Z w Skokach. Widoczny stosowny nadruk w adresie nadawcy i ręczny dopisek „Schokken”. Cenzura jeszcze z okresu istnienia tu Stalagu XXI B1 z numerem „3”

Kriegsgefangenenpost
Postkarte

12. 8. 40. 55

An *Frau A. Krolak*

Stalag XXI B 1

Gebührenfrei

<p style="text-align: center;">Absender:</p> <p>Vor- und Zuname: <i>Asang Bernard Krolak</i></p> <p>Gefangensnummer: <i>1290</i></p> <p>Lager-Bezeichnung: <i>Stalag XXI B 1</i> <i>Deutschland (Allemagne)</i></p>	<p>Empfangsort: <i>Krone a/B</i></p> <p>Straße: <i>Rudolf-Hess 12</i></p> <p>Land: _____ Landesteil (Provinz usw.): _____</p>
---	---

Ryc. 40. Podobna karta jak na ryc. 39, ale wystawiana z obozu miesiąc później – 12 VIII 1940 r. WWF 32 (1997)

Stalag XXI B 1
16 68

Stalag XXI B 1, an. 1. E. 1940

ENTLASSUNGSSCHEIN

Der Kriegsgefangene *Charczarak, Maria*
geboren am *17. 5. 1907*
wobohin in *Radom - Traugottstraße 42 Wok. 10*
wird in seinem Heimatort entlassen.

Mit der Entlassung ist eine künftige Kriegsgefangenen-Zurückreise und wertvolle Fremdwährungen befreit. Falls er sich Waffen unentgeltlich hat verschaffen können, ist ihm bei Antritt im neuen Heimatort grundsätzlich bei der Kriegesgefangenen-Abteilung zu melden, wie auf dieser Dienststelle die Anweisung zu vermerken hat.

Eigenmächtige Verlässe die Heimatstadt sind verboten.

Die Behörden werden gebeten, den im Anhang enthaltenen poln. Kriegsgefangenen-geheim zu unterstützen, damit er ungehindert seinen Heimatort erreichen kann.

Der Kommandant des Kriegsgefangenenlagers
Brandt
Edelmann

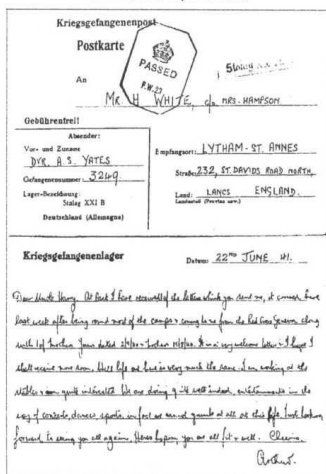
ANMERKUNG: Die Beschlüsse werden geteilt.

Ryc. 42. Zaświadczenie z 1 V 1940 r. o zwolnieniu z niewoli jeńca polskiego osadzonego w Stalagu XXI B1 w Skokach podpisane przez komendanta obozu Brandta WWF 32 (1997)

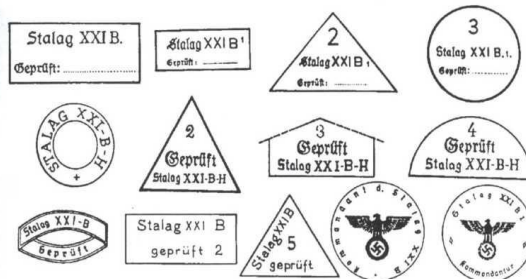
Zamieszczony tuż powyżej fragment artykułu pozwala nam na poznanie jednego z pierwszych komendantów obozu w Antoniewie o nazwisku Brandt.



Ryc. 43. Pocztołka PCK poszukiwawcza nadana 14 V 1940 r. w Krakowie i kierowana do jeńca Stalagu III A Luckenwalde, przedadresowana następnie do Stalagu XXI B. Oprócz cenzur Stalagu III A widoczna pieczęć kancelaryjna wpływu ze Stalagu XXI B z 24 X 1940 r. oraz druga, informacyjna „Im Stalag XXI B nicht ermittelt! Zurück“ (W Stalagu XXI B nie odnaleziono! Z powrotem!).



Ryc. 44. „Kgf.Postkarte“ pisana 22 VI 1941 r. przez jeńca brytyjskiego osadzonego w Stalagu XXI B. Data korespondencji wskazuje, że był to obóz w Turze. Cenzura słabo odbiła. W dolnej części daje się jedynie odczytać oznaczenie obozu „Stalag XXI B-H“.



Ryc. 45. Odnalezione dotąd wzory pieczęci cenzorskich i stempli służbowych przystawianych na korespondencji jenieckiej ze Stalagu XXI B

dziś obozów należy do niezwykle rzadkiej i tylko nieliczne jej egzemplarze spotkać można w zbiorach filatelistów polskich. Jak dotąd nie udało się odkryć żadnej korespondencji z okresu X 1939 – III 1940 r. aczkolwiek trudno sobie wyobrazić, żeby z obozów nie wysyłano absolutnie żadnych kartek czy listów. Dlaczego tak, trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Domyślać się tylko można, że w obozach jenieckich w Szubinie, Skokach i Turze znalazło się bardzo wielu Wielkopolan – obrońców Warszawy i Modlina, którzy zwolnieni początkowo z niewoli, zostali później ponownie wylapani i osadzeni w obozach. Represje niemieckie przeciwko ludności polskiej i masowe wysiedlenia z Wielkopolski spowodować mogły, że jeńcy mieli duże trudności z nawiązaniem i utrzymaniem korespondencji z rodzinami. W sytuacji stałego zagrożenia życia, trudno też było dbać o zachowa-

nie listów i kartek od najbliższych, szczególnie gdy czasem na spakowanie przed wysiedleniem dostawało się tylko 10 minut.

J. Witold Żurawski
(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Redakcji:

Autor za naszym pośrednictwem pragnie tym razem serdecznie podziękować p. Zenonowi Erdmannowi z Szubina za wyjątkowego znaczenia relacje, wyjaśnienia odnośnie lokalizacji obozu na terenie miasta i za wskazanie publikacji dotyczących obozu.

Ilustracje pochodzą ze zbiorów własnych autora oraz ze zbiorów W. Nachcińskiego z Warszawy, L. Guńkiewicza z Krakowa i A. Klabesa z Delmenhorst (Niemcy). Właścicielom autor dziękuje serdecznie za ich udostępnienie.

BIBLIOGRAFIA

1. Erdmann Zenon, Relacje i wspomnienia, PZP Okręg Łódzki, archiwum sekcji K.Z. „Militaria”.
2. Jastrzębski Włodzimierz, Lata okupacji hitlerowskiej 1939–1945, w: „Dzieje Szubina” (praca zbiorowa), s. 174–176, Warszawa – Poznań 1974.
3. Jedruszczak Bogusław, Marsz śmierci, w: „WTK” nr 44 (1259), 30 X 1977 r.
4. Ricchezza Antonio, Polacy i Włosi w II wojnie światowej, Warszawa 1978.

Zapewne dziwne to wielce, że w Ojczyźnie mojej pełnej „wybitnych” historyków dziejami obozów jenieckich (a było ich wiele) na naszym obecnym terytorium zajęli się filateliści. I to wcale profesjonalnie od strony faktograficznej. Oczywiście dla „ludu smoleńskiego”, dla których jedyna miarodajna wykładnia „prawdziwej historii” „prawdziwych Polaków” płynie z ust „męża opatrnościowego” Maciarewicza, te wszystkie wysiłki są funta kłaków warte. Cóż począć – taki kraj, tacy ludzie (oni są wszechwiedzący, posiadają wiedzę objawioną, przy której każde naukowe dociekania są żalodne po prostu).



POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
OKRĘG WIELKOPOLSKI

WIELKOPOLSKIE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

- **Z ŻYCIA OKRĘGU:**
KRONIKA OKRĘGU, Ś.P. NARCYZ JANOWICZ
- **WYSTAWY:**
ŚWF „ITALIA'98” – UCZTA DLA TEMATYKÓW,
WYSTAWA POCZTOWA W PLESZEWIE
- **WIELKOPOLANA:**
NOWOŚCI, OBOZY JENIECKIE W WIELKOPOLSCE (VIII)
- **Z NIEPOŻÓŁKŁYCH KARTEK:**
WYSTAWY I POKAZY W WIELKOPOLSCE – 1983
- **TEMATYKA:**
EKSPONATY POŚWIĘCONE PRZYRODZIE OŻYWIONEJ
- **POLONICA**

GRUDZIEŃ 1998

35/4

HITLEROWSKIE OBOZY JENIECKIE W WIELKOPOLSCE 1939–1945

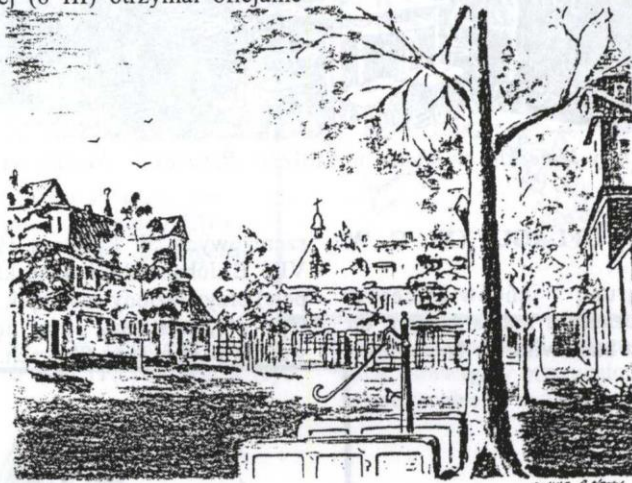
CZEŚĆ VIII

12. OBÓZ JENIECKI DLA OFICERÓW W SKOKACH OZNACZONY JAKO OFLAG XXI C SCHOKKEN

W kilka miesięcy po rozwiązaniu Oflagu XXI A w Skokach (patrz część VII, „WWF” nr 35/3, s. 95–98) w tym samym miejscu 1 III 1942 r. zorganizowany został „Kriegsgefangenen Offiziers-lager Schokken”, który w kilka dni później (6 III) otrzymał oficjalne

oznaczenie „XXI C” i określany był w skrócie jako Oflag XXI C.

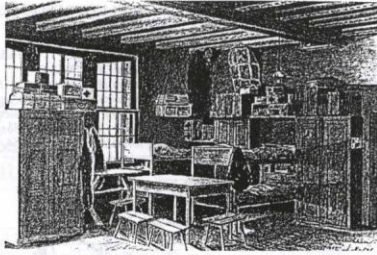
Obóz istniał praktycznie do 18 IX 1943 r., kiedy to został przejściowo opróżniony z jeńców, którzy zostali przeniesieni do innych obozów. Od 15 IX 1943 r. obóz w Skokach stał się formalnie filią Oflagu 64, istniejącego już wcześniej w Szubinie.



Ryc. 83. Skoki. Rysunek wykonany w 1943 r. przez jeńca norweskiego A. Nedala



Ryc. 84. Budynek lazaretu obozowego w Oflagu XXI C w Skokach. Rysunek A. Nedala



Ryc. 85. Wnętrze izby jenieckiej w obozie w Skokach. Rysunek A. Nedala wykonany w maju 1942 r.

12.1. JEŃCY OFLAGU XXI C W SKOKACH

Pierwszą grupę jeńców-oficerów przybyłych w początkach marca 1942 r. do obozu w Skokach stanowiło 86 Norwegów

szeregowych. W kwietniu 1942 r. z Oflagu VIII E Johannisbrunn (czeskie Janske Koupele) przywieziony został płk. Halvor Hanson (ryc. 86), najstarszy oficer norweski przebywający w obozie w Skokach.



Ryc. 86. Szef Sztabu Armii Norweskiej płk. Halvor Hanson. Rysunek Finna Davidsena

Zastali tam 35 angielskich żołnierzy, którzy przygotowali obóz na ich przyjęcie, a później zostali odesłani prawdopodobnie do obozu w Szubinie. Wkrótce przybyli dalsi Norwegowie, a następnie przywiezionych też zostało 376 jugosłowiańskich oficerów i

W czerwcu przybyli jeńcy innych narodowości, w tym 5 generałów holenderskich. Kolejno przywożono następnych oficerów norweskich osadzonych wcześniej w niemieckich więzieniach na terenie Norwegii (ryc. 87).



Ryc. 87. Rysunek przedstawiający jeńca norweskiego wykonany w Oflagu XXI C w kwietniu 1942 r. przez Strangera Johannessena

W sierpniu 1942 r. w obozie przebywało już 631 jeńców, w tym 111 Norwegów (ryc. 87).

Po rozwiązaniu Oflagu XXI C w Skokach, Norwegów przeniesiono do nowo utworzonego obozu w Gronowie koło Leszna.

DATA	NORWEGOWIE		SERBOWIE		FRANCUZI		BRYTYCZYZCY		HOLENDRZY		RAZEM
	ofc.	szer.	ofc.	szer.	ofc.	szer.	ofc.	szer.	ofc.	szer.	
1 IV 1942	105	1	316	60	-	1	-	-	-	-	482
1 V 1942	106	-	306	68	-	-	-	-	-	-	481
1 VI 1942	109	-	305	68	-	1	-	-	-	-	483
1 VIII 1942	111	-	437	71	-	5	-	1	5	-	630
1 IX 1942	111	-	433	71	-	10	-	-	5	1	631
1 X 1942	106	-	434	64	-	10	-	-	5	1	622
1 XI 1942	108	-	430	64	-	10	-	-	5	1	620
1 XII 1942	110	-	425	63	-	10	-	-	5	1	616
1 I 1943	117	-	425	63	-	10	-	-	5	1	623
1 II 1943	118	-	420	66	-	10	-	-	5	1	620
1 III 1943	118	-	417	65	-	-	-	-	5	1	606
1 IV 1943	125	-	418	61	-	-	-	-	5	1	610
1 V 1943	124	-	426	60	-	-	-	-	5	1	616
1 VI 1943	125	-	325	56	-	-	-	-	-	-	506
1 VIII 1943	127	1	2	24	241	23	-	-	-	-	418
1 IX 1943	127	1	1	24	-	-	-	-	-	-	153

Ryc. 88. Stany jeńców w Oflagu XXI C w Skokach podawane oficjalnie w raportach OKW do MKCK w Genewie

DATA	NORWEGOWIE		SERBOWIE		FRANCUZI		BRYTYCZYZCY		HOLENDRZY		RAZEM
	ofc.	szer.	ofc.	szer.	ofc.	szer.	ofc.	szer.	ofc.	szer.	
1 IV 1942	105	1	316	60	-	1	-	-	-	-	482
1 V 1942	106	-	306	68	-	-	-	-	-	-	481
1 VI 1942	109	-	305	68	-	1	-	-	-	-	483
1 VIII 1942	111	-	437	71	-	5	-	1	5	-	630
1 IX 1942	111	-	433	71	-	10	-	-	5	1	631
1 X 1942	106	-	434	64	-	10	-	-	5	1	622
1 XI 1942	108	-	430	64	-	10	-	-	5	1	620
1 XII 1942	110	-	425	63	-	10	-	-	5	1	616
1 I 1943	117	-	425	63	-	10	-	-	5	1	623
1 II 1943	118	-	420	66	-	10	-	-	5	1	620
1 III 1943	118	-	417	65	-	-	-	-	5	1	606
1 IV 1943	125	-	418	61	-	-	-	-	5	1	610
1 V 1943	124	-	426	60	-	-	-	-	5	1	616
1 VI 1943	125	-	325	56	-	-	-	-	-	-	506
1 VIII 1943	127	1	2	24	241	23	-	-	-	-	418
1 IX 1943	127	1	1	24	-	-	-	-	-	-	153

Ryc. 88. Stany jeńców w Oflagu XXI C w Skokach podawane oficjalnie w raportach OKW do MKCK w Genewie

a pozostałych jeńców do innych oflagów i stalagów.

12.2. DOKUMENTACJA POCZTOWA Z OFLAGU XXI C W SKOKACH

Korespondencja jeńców pochodząca lub kierowana do Oflagu XXI C w Skokach należy w Polsce do dużych rzadkości, choć

pewna jej część zachowała się szczęśliwie w Norwegii, gdzie nie przetoczył się tak niszczący, jak w innych częściach Europy, walec wojny. Dzięki temu możemy dziś pokazać korespondencję Norwegów z lat 1942-1943 na kilku wybranych przykładach (ryc. 89-96).

Ryc. 89. List „Kgf. post” nadany w Skokach 3 III 1942 r. przez oficera marynarki norweskiej i kierowany do Horten w Norwegii. Miało to miejsce tuż po zasiedleniu obozu. Widoczny stempl służbowy „Kgf. Offizier-Lager Schokken /Briefstempel” i odręczna adnotacja cenzora „Gepriift 4.3.42. Schadow ObIn.”. Do korespondencji użyto formularza z zapasów pozostałych po istniejącym wcześniej Stalagu XXI CZ w Grodzisku Wielkopolskim.



Ryc. 90. Podobny list „Kgf. post” nadany w Skokach 27 III 1942 r. przez oficera Armii Jugosłowiańskiej i kierowany do Belgradu (Serbia). Widoczna już typowa pieczęć cenzury sporządzona dla Oflagu XXI C. Formularz także pochodzi z zapasów Stalagu XXI CZ.



Ryc. 91. Zwykła koperta od listu nadanego w Skokach 14 IV 1942 r. przez oficera norweskiego do kraju.



Ryc. 92. Inna koperta od listu nadanego w Oflagu XXI C 7 V 1942 r. przez oficera norweskiego do Oslo. Prawdopodobnie z braku typowych formularzy pozwolono jeńcom korzystać przejściowo ze zwykłych kopert.



DELAG XXIA SCHAFFHAUSEN
DELAG XXIB ALT BURGUND

PL ISSN 1231-7764



POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
OKRĘG WIELKOPOLSKI

WIELKOPOLSKIE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

- **Z ŻYCIA OKRĘGU:**
KRONIKA OKRĘGU, LUDWIK K. MALENDOWICZ LAUREATEM
MEDALU IM. JANA WITKOWSKIEGO
- **MŁODZIEŻ:**
„Z BIEGIEM ODRY”
- **WYSTAWY:**
„HANSEPHIL'98”, „PORTUGAL'98”, „PRAGA'98”
- **WIELKOPOLANA:**
NOWOŚCI, OBOZY JENIECKIE W WIELKOPOLSCE (VII)
- **Z NIEPOŻŁKŁYCH KARTEK:**
WYSTAWY I POKAZY W WIELKOPOLSCE – 1984
- **TEMATYKA:**
NAJLEPSZE EKSPONATY WZBUDZAJĄCE ZROZUMIAŁE
ZAIINTERESOWANIE ORAZ PRZESTROGA NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ
ŚWIĘTA
- **POŁONICA:**
NOWOŚCI

WRZESIEŃ 1998

35/3

HITLEROWSKIE OBOZY JENIECKIE W WIELKOPOLSCE 1939-1945

(CZĘŚĆ VII)

9. OBÓZ JENIECKI DLA OFICERÓW W SKOKACH OZNACZONY JAKO OFLAG XXI A SCHOKKEN

Obóz jeniecki w Skokach istniał już od końca września 1939 roku, początkowo jako obóz o charakterze przejściowym, następnie jako Stalag XXI B₁, później Stalag B/Z, podlegający komendanturze Stalagu XXI B/H w Szubinie (patrz cz. IV, „WWF” nr 32, czerwiec 1997, s. 28–35). Jeszcze przed rozwiązaniem Stalagu XXI B/Z (co nastąpiło 1 XI 1940 roku) na terenie obozu w Skokach powołana została 1 VIII 1940 roku komendantura „Kriegsgefangenen Offizierslager XXI A Schokken” dla zaplanowanego tu obozu oficerskiego, określanego w skrócie jako Oflag XXI A. 1 X 1941 roku, a więc po 14 miesiącach istnienia, obóz oficerski został formalnie rozwiązany, a komendantura przenie-

siona na front wschodni i podporządkowana Grupie Armii „Mitte”, dla nadzorowania nowo utworzonego w Bobrujsku Stalagu 373.

9.1. Jeńcy Oflagu XXI A w Skokach

Wkrótce po utworzeniu Oflagu XXI A w Skokach zaczęły do niego przybywać transporty jeńców – oficerów francuskich, którym towarzyszyła także pewna liczba szeregowych i podoficerów ordynansów. Niestety, wobec braku jakichkolwiek zachowanych dokumentów, ilość jeńców przebywających w obozie w okresie od 1 XI 1940 do 28 II 1941 roku nie jest wiadoma. Znane są dopiero stany osobowe jeńców z meldunków OKW przesyłanych do MKCK w Genewie, poczynając od 28 II 1941 roku. (ryc. 77).

Jak wynika z danych statystycznych, przez cały czas istnienia obozu oficerskiego w Skokach przebywali w nim wyłącznie jeńcy fran-

DATA	FRANCUZI		RAZEM
	oficerowie	szeregowi i podoficerowie	
28 II 1941	351	116	467
31 III 1941	339	112	451
1 V 1941	334	119*	453
1 VI 1941	314	107*	421
1 VII 1941	306	105	411
1 IX 1941	183	98	281
1 XII 1941	-	-	-

Ryc. 77

*w tym pięć osób cywilnych

cuscy, a opuścili go partiami w sierpniu i we wrześniu 1941 roku, wywiezieni w nieznanym kierunku.

9.2. Dokumentacja pocztowa z Oflagu XXI A

Znając stosowne przepisy władz niemieckich, dotyczące korespondencji jenieckiej (przebiegnięciem możliwości wysyłki jednego listu lub kartki tygodniowo), z Oflagu XXI A powinno być wyekspediowanych ok. 24 000 jednostek korespondencji nadanej przez jeńców i prawie tyle samo powinno do nich nadejść. Jest rzeczą zadziwiającą, że korespondencja ta jest zupełnie nieznaną i stanowi zagadkę, jaka jest tego przyczyna. Jedynie katalog G. Mattiello i W. Vogta podaje rysunek pojedynczej cenzury z Oflagu XXI A, ale jej kształt i forma do złudzenia przypominają cenzury stosowane w Oflagu XXI C, a podana przy niej data (październik 1942 roku) nie odpowiada okresowi istnienia obozu w Skokach.

10. OBOZ JENIECKI DLA OFICERÓW W SZUBINIE OZNACZONY JAKO OFLAG XXI B ALTBURGUND

Oboz jeniecki w Szubinie, podobnie jak oboz w Skokach, także istniał już od jesieni 1939 roku, początkowo jako oboz o charakterze przejściowym, następnie jako Stalag XXI B₂, później Stalag XXI B/H. Jak wynika ze źródeł niemieckich, w dniu 18 IX 1940 roku

obok Stalagu XXI B/H utworzony tu został „Kriegsgefangenen Offizierslager XXI B Altburgund”, określany w skrócie jako Oflag XXI B. Komendantura Stalagu XXI B/H i pozostający tam jeszcze jeńcy – szeregowi polscy zatrudnieni przy wznoszeniu nowych baraków, przeniesieni zostali 3 XII 1940 roku do odległej o 7 km miejscowości Tur (patrz także cz. IV, WWF nr 32, czerwiec 1997, s. 28-35). Oflag XXI B istniał formalnie do 14 V 1943 roku, po czym w jego miejsce został utworzony Oflag 64 z nową komendanturą niemiecką, przybyłą tutaj z VIII Okręgu Wojskowego Wehrmachtu, z ówczesnego Wahlstatt (Legnickie Pole), gdzie funkcjonował Oflag VIII F.

10.1. Jeńcy Oflagu XXI B w Szubinie

W początkach istnienia Oflagu XXI B zapelniali go oficerowie francuscy wraz z pewną liczbą szeregowych ordynansów. Podobnie jak w Oflagu XXI A w Skokach, niemożliwa jest do ustalenia liczba jeńców przebywających w obozie pomiędzy 1 IX 1940 i 28 II 1941 roku. Znałe są dopiero stany osobowe z meldunków OKW przesyłanych do Genewy od 28 II 1941 roku (ryc. 78). Począwszy od sierpnia 1942 roku, oboz zaczęto opróżniać z jeńców francuskich. Na ich miejsce od września zaczęli przybywać jeńcy brytyjscy, a z początkiem 1943 roku także amerykańscy, przy czym byli to teraz wyłącznie piloci i członkowie załóg



Ryc. 79. Grupa jeńców brytyjskich w Oflagu XXI B w Szubinie w 1943 roku

latających, strąceni w czasie nalotów nad terytorium Rzeszy i krajów okupowanych (ryc. 79-80), przebywający wcześniej w Stalagu Luft 3 w Zaganiu i Oflagu VI B w Dössel bei Warburg. Stanowiło to odstępstwo od wcześniej ustalonej zasady przetrzymywania lotników wyłącznie w obozach nadzorowanych przez Luftwaffe. Motywy takiej decyzji nie są bliżej znane. Przypuszczalnie w połowie kwietnia 1943 roku wszyscy jeńcy z Oflagu XXI B przeniesieni zostali do Stalagu Luft 3 w Zaganiu i oboz przejściowo opustoszał.

10.2. Dokumentacja pocztowa z Oflagu XXI B

Idąc podobnym tokiem rozumowania, jak w przypadku Oflagu XXI A, można przyjąć, że z Oflagu XXI B w Szubinie wysłanych zostało ok. 135 tys. listów i kartek oraz podobna ilość nadeszła do obozu. Zadziwiający jest fakt, że korespondencja z Oflagu XXI B nie została dotąd odnotowana w żadnym katalogu, a jedynym śladem, że w ogóle mogła istnieć, jest reprodukcja przedstawiona w książce Normana Gruenznera, przedstawiająca „Kf. Postkarte” nadaną 10 VII 1943 roku w Oflagu 64, ale z użyciem formularza pochodzącego z Oflagu XXI B i stemplem cenzury z tego właśnie obozu (ryc. 81-82).

11. FILIA OBOZU JENIECKIEGO DLA OFICERÓW W MATWACH OZNACZONA JAKO OFLAG XXI B/Z MONTWY

Z chwilą utworzenia Oflagu XXI B w Szubinie w dniu 18 IX 1940 roku powstała jednocześnie jego filia w Matwach (obecnie południowa dzielnica Inowrocławia) „Kriegsgefangenen Offizierslager XXI B / Zweiglager Montwy über Hohensalza”, określana w skrócie jako Oflag XXI B/Z. Filia funkcjonowała do końca istnienia obozu macierzystego, to jest do 14 V 1943 roku, po czym przeszła pod zarządek nowo utworzonego Oflagu 64. Jeńcy przebywający w obozie filialnym byli wykazywani w raportach obejmujących całość stanu Oflagu XXI B, zatem ilość ich w Matwach jest dziś praktycznie nie do ustalenia. Wiadomo tylko, że byli to z całą pewnością oficerowie francuscy, gdyż innych wówczas w Oflagu XXI B nie było. Nie udało się ustalić lokalizacji obozu w Matwach. Dokumentacja pocztowa z Oflagu XXI B/Z nie została rozpoznana.

J. Witold ŻURAWSKI
(Ciąg dalszy nastąpi)

DATA	FRANCUZI		BRYTYJCZYCY		AMERYKANIE		RAZEM
	oficerowie	szeregowi i podoficerowie	oficerowie	szeregowi i podoficerowie	oficerowie	szeregowi i podoficerowie	
28 II 1941	1134	281	-	-	-	-	1415
31 III 1941	1112	278	-	-	-	-	1390
1 V 1941	1072	272	-	-	-	-	1344
1 VI 1941	1021	265	-	-	-	-	1286
1 VII 1941	996	262	-	-	-	-	1258
1 IX 1941	394	217	-	-	-	-	611
1 XII 1941	1125	331	-	-	-	-	1456
1 I 1942	1121	324	-	-	-	-	1445
1 II 1942	912	322	-	-	-	-	1234
1 IV 1942	880	293	-	-	-	-	1173
1 V 1942	876	292	-	-	-	-	1168
1 VI 1942	879	293	-	-	-	-	1172
1 VIII 1942	840	286	-	-	-	-	1126
1 IX 1942	434	154	-	-	-	-	588
1 X 1942	5	33	459	99	-	-	596
1 XI 1942	5	32	591	106	-	-	734
1 XII 1942	2	22	590	106	-	-	720
1 I 1943	2	16	591	105	-	-	714
1 II 1943	2	16	608	105	18	-	749
1 III 1943	2	2	641	105	71	-	821
1 IV 1943	2	1	655	105	126	-	889

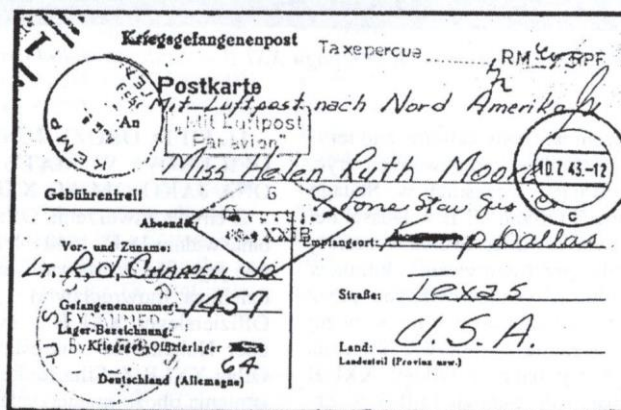
Ryc. 78

DATA	FRANCUZI		BRYTYJCZYCY		AMERYKANIE		RAZEM
	oficerowie	szeregowi i podoficerowie	oficerowie	szeregowi i podoficerowie	oficerowie	szeregowi i podoficerowie	
28 II 1941	1134	281	-	-	-	-	1415
31 III 1941	1112	278	-	-	-	-	1390
1 V 1941	1072	272	-	-	-	-	1344
1 VI 1941	1021	265	-	-	-	-	1286
1 VII 1941	996	262	-	-	-	-	1258
1 IX 1941	394	217	-	-	-	-	611
1 XII 1941	1125	331	-	-	-	-	1456
1 I 1942	1121	324	-	-	-	-	1445
1 II 1942	912	322	-	-	-	-	1234
1 IV 1942	880	293	-	-	-	-	1173
1 V 1942	876	292	-	-	-	-	1168
1 VI 1942	879	293	-	-	-	-	1172
1 VIII 1942	840	286	-	-	-	-	1126
1 IX 1942	434	154	-	-	-	-	588
1 X 1942	5	33	459	99	-	-	596
1 XI 1942	5	32	591	106	-	-	734
1 XII 1942	2	22	590	106	-	-	720
1 I 1943	2	16	591	105	-	-	714
1 II 1943	2	16	608	105	18	-	749
1 III 1943	2	2	641	105	71	-	821
1 IV 1943	2	1	655	105	126	-	889

Ryc. 78



Ryc. 80. Oficerowie R.A.F. w obozie szubińskim w 1943 roku: Zdenek Prochacek, Josef Bryks i Otto Czerny (wszyscy Czesi). Zdjęcie wykonane przed barakiem, który zachował się dzisiaj jako warsztat zakładu poprawczego



Ryc. 81

BIBLIOGRAFIA

1. Gianfranco Mattiello, Wolfgang Vogt, Deutsche Kriegsgefangenen und Internierten einrichtungen 1939-1945, Handbuch und Katalog Lagergeschichte und Lagerzensurstempel, Band 2, Koblenz 1987
2. Norman Gruenzner, Postal History and American P. O. W. s: World War II, Korea, Vietnam, Pensylwania 1979
3. Janusz Księski, „Oflag 64” w Szubinie, [W:] „Ilustrowany Kurier Polski” nr 95 (13091), 25 IV 1988 (Kurier Filatelistyczny)
4. Aidan Crawley, Escape from Germany A History of R.A.F. Escapes During the War, London 1956
5. Zenon Erdman, Obozy jenieckie w Szubinie w czasie II wojny światowej, [W:] Pismo Lokalne „Pauki” nr 19 (117), 13 V 1994

OD REDAKCJI:

s. 27-28

Autor za naszym pośrednictwem pragnie tym razem serdecznie podziękować raz jeszcze panu Zenonowi Erdmanowi, Kustoszu Muzeum Ziemi Szubińskiej, za nadesłane relacje, opisy i zdjęcia, oraz panu Normanowi Gruenznerowi z Teksasu za zgodę na wykorzystanie reprodukcji z jego książki.

Powyższy sposób przedstawienia pierwszej części materiałów z CMJW pozwala na uniknięcie stosowania przypisów (niepotrzebnego ich mnożenia). Przy prezentacji dalszej części materiałów z Łambinowic stanąłem przed dylematem: czy publikować nadesłane materiały w całości (w takim przypadku konieczne jest np. zamieszczanie całej strony, na której Gefangenenlager bei Schokken zajmuje dwie linijki, czy

sporządzić osobną tabelę, w której ująć jedynie Obóz koło Skoków i w ten sposób zaoszczędzić na rozmiarach pracy (w MB). Każdy ze sposobów ma swoje wady i zalety. Po dłuższym namyśle postanowiłem jednak skorzystać ze sposobu pierwszego jednakże tylko w odniesieniu do kilku pierwszych w porządku chronologicznym dokumentów. Musiałem tu przemóc troskę o przedstawienie Czytelnikowi „naszego obozu” na tle innych i w ten sposób umożliwienie pouczających niekiedy porównań. Tak tedy większość prezentowanego tu materiału zostanie w dalszym ciągu ograniczona jedynie do obozu w Antoniewie i przedstawiona w zestawieniu zbiorczym.

Nr. 2794/39.

3 III/4

Kriegsgefangene wenden vielfach in Lagern und auf Arbeitskommandos den deutschen Gruss "Heil Hitler" an.

Hierzu bemerkt OKW, dass der deutsche Gruss für Kriegsgefangene unsulässig ist, auch für Volksdeutsche, solange sie sich in Kriegsgefangenschaft befinden. Volksdeutsche dürfen erst nach erfolgter Entlassung, wenn sie sich in Zivil befinden, den deutschen Gruss anwenden.

Der Chef des Oberkommandos der Wehrmacht

Für die Richtigkeit:

Krüger

Im Auftrage

ges. Breyer.

Wehrkreiskommando VII	
(Wehrkreisamt) XVII. G. D.	
18. DEZ. 1939	
Nr. 13501	
Anlagen	

Verteiler:

W. Kdo. I	W. Kdo. VII
Stalag IA, Stablack	W. Kdo. VIII
Stalag IB, Hohenstein	Stalag VIII A, Görlitz
W. Kdo. II	Stalag VIII B, Lohndorf/O.S.
Stalag IIA, Neubrandenburg	Stalag VIII C, Kunau Kr. Sprottau
Stalag IIB, Hammerstein	Oflag VIII A, Kreuzburg b. Opperlitz
Stalag IIC, Woldenberg	Oflag VIII B, Silberberg Kr. Frankenstein
Stalag IID, Stargard	W. Kdo. IX
Stalag IIE, Gr. Born	Stalag IX A, Ziegenhain Bez. Kassel
Oflag IIA, Prenzlau	Stalag IX B, Wegscheide b. Bad Orb
Oflag IIB, Arnswalde	Oflag IX A, Spangenberg b. Melsungen
W. Kdo. III	Oflag IX B, Weilburg
Stalag IIIA, Luckenwalde	Oflag IX C, Rotenburg a. d. Fulda
Stalag IIIB, Fürstenberg a. d. Oder	W. Kdo. X
Oflag III A, Luckenwalde	Stalag X A, Sandbostel
W. Kdo. IV	Oflag X A, Itzehoe
Stalag IV A, Hoyerswerda	Oflag X B, Nienburg a. d. Weser
Stalag IVB, Mühlberg a. d. Elbe	W. Kdo. XI
Oflag IVA, Hohnstein/Sächs. Schweiz	Stalag XIA, Altengrabow
Oflag IVB, Festung Königstein a. d. Elbe	Stalag XI B, Fallingbestel
Oflag IVC, Colditz in Sachsen	Oflag XI A, Osterode/Harz
W. Kdo. V	Oflag XI B, Braunschweig
Stalag VA, Ludwigsburg	W. Kdo. XII
Oflag VA, Weinsberg bei Heilbronn	Stalag XII A, Limburg a. d. Lahn
W. Kdo. VI	Oflag XII A, Hadamar
Stalag VI A, Hemer/Westf.	W. Kdo. XIII
Stalag VI B, Neu-Verssen Kr. Meppen/Emsland	Stalag XIII A, Nürnberg
Stalag VI C, Bathorn-Emsland	W. Kdo. XIV
Stalag VI D, Dortmund	Stalag XIV A, Bruck-Kaisersteinbruch
Stalag VI E, Soest	Stalag XIV B, Gneixendorf b. Krens
Stalag VI F, Becholt/Westf.	
Stalag VII A, Meesburg/Oberbayern	
Oflag VII A, Murnau/Oberbayern	
Oflag VII B, Eichstätt/Mittelfranken	
Oflag VII C, Laufen b. Salzburg	

Zu den Akten 661/25/20
Kgl. I 1

Verteiler:

Stalag XVII C, Döllersheim b. Allentsteig
W. Kdo. XVIII
Oflag XVIII A, Idenz a. d. Drau
Oflag XVIII B, Wolfsberg/Kärnten
Oflag XVIII C, Spittal/Kärnten
W. Kdo. XX
Stalag XX A, Thorn
Stalag XX B, Marienburg/Westpr.
W. Kdo. XXI
Stalag XXI A, Schildberg
Stalag XXI B, Schocken
Gr. Ia
Gr. Ib
Gr. Id
Gr. Id
Gr. If
Gr. Ig
Gr. II
Gen. s. b. V. u. Abt. Ch.
Gr. III
Gr. IV
Reserve
Entwurf

10
1

Tłumaczenie:

„Naczelne dowództwo Wehrmachtu, Berlin 14 grudnia 1939 roku, ulica Marcina Lutra 22 -23
Jeńcy wojenni zwracają się często w obozie i w komandach roboczych niemieckim
pozdrowieniem „Heil Hitler” (nie napisano czy wzajem do siebie, czy do niemieckiej załogi –
uw. wł.).

Odnośnie tego OKW zaznacza, że niemieckie pozdrowienie dla jeńców wojennych jest
nie dopuszczalne, także dla folksdojczy, dopóki się oni w oddziałach bojowych nie znajdują.
(obowiązuje pewna kolejność – uw. wł.). Folksdojczy powinni najpierw (zostać)
wypuszczeni na wolność, kiedy znajdują się w cywilu, będą (mogli) używać niemieckie
pozdrowienie (dostąpią tego zaszczytu).

Do wykonania

Podpisano Breyer

Dla zgodności

Wedle rozdzielnika”

S. 2 Entwurf = projekt (idzie o obóz projektowany)

Dalej następuje lista obozów jenieckich, do których było adresowane pismo.

Oberkommando der Wehrmacht
Av. 2 f 24 11a Kriegsgef. Ic

B III K
Berlin, den 19. Dezember 1939,
Martin-Luther-Str. 22-23.

Nr. 2932/39.

An
sämtliche Dulags, Stalags und Oflags
nachrichtlich W. Kdos.

13932
IA 2
(gef)

Soweit die gemäss H Dv 38/5 Abschnitt II, Ziff. 5 von
dem Kommandanten herauszugebende Lagerordnung noch nicht
die Bestimmung enthält, dass für kr. gef. Offiziere
und Mannschaften gegenüber deutschen Offizieren und
Wehrmachtbeamten im Offizierang die Pflicht besteht,
Ehrenbezeugungen zu erweisen, ist die Lagerordnung ent-
sprechend zu ergänzen.

Der Chef des Oberkommandos der Wehrmacht
Im Auftrage

Verteiler:

W. Kdo. I
Stalag I A, Stablack/Ostpr.
" I B, Hohenstein/Ostpr.
W. Kdo. II (zweimal)
Stalag II A, Neubrandenburg
" II B, Hammerstein
" II C, Woldenberg
" II D, Stargard
" II E, Gross Born
Oflag II A, Prenslau
" II B, Arnswalde
W. Kdo. III
Stalag III A, Luckenwalde
" III B, Fürstenberg a. d. Oder
Oflag III A, Luckenwalde
W. Kdo. IV
Stalag IV A, Hoyerswerda
" IV B, Mühlberg a. d. Elbe
Oflag IV A, Hohnstein/Sächs. Schweiz
" IV B, Festung Königstein a. d. Elbe
" IV C, Colditz i. Sachsen
W. Kdo. V
Stalag V A, Ludwigsburg
Oflag V A, Weinsberg b. Heilbronn
W. Kdo. VI
Stalag VI A, Hemer/Westf.
" VI B, Neu-Veresen Kr. Meppen/Emsland
" VI C, Bathorn-Emsland
" VI D, Dortmund

Meyer

Zu den Akten

~~G.H.I.D.S~~
Kop. I 1
10.
11.

Stalag VI E, Soest
" VI F, Bocholt/Westf.
W. Kdo. VII
Stalag VII A, Moosburg/Oberbayern
Oflag VII A, Murnau/Oberbayern
" VII B, Eichstätt/Mittelfranken
W. Kdo. VIII
Stalag VIII A, Gßrlitz
" VIII B, Lamsdorf/Oberschl.
" VIII C, Sagan
Oflag VIII A, Kreuzburg bei Oppeln
" VIII B, Silberberg Kr. Frankenstein
W. Kdo. IX
Stalag IX A, Ziegenhain Bez. Kassel
" IX B, Wegscheide b. Bad Orb
Oflag IX A, Spangenberg b. Melsungen
" IX B, Weilburg a. d. Lahn
" IX C, Rotenburg a. d. Fulda
W. Kdo. X
Stalag X A, Sandboistel
Oflag X A, Itzehoe/Holst.
" X B, Nienburg a. d. Weser
W. Kdo. XI
Stalag XI A, Altengrabow
" XI B, Fallingb. b. Bielefeld
Oflag XI A, Osterode/Harz
" XI B, Braunschweig
W. Kdo. XII
Dulag G, Limburg a. d. Lahn
Dulag Luft, Oberursel i. Taunus
Oflag XII A, Hadamar
W. Kdo. XIII ✓
Stalag XIII A, Nürnberg
W. Kdo. XVII
Stalag XVII A, Bruck-Kaisersteinbruch
" XVII B, Gneixendorf bei Krems
" XVII C, Döllersheim b. Allentsteig
W. Kdo. XVIII
Oflag XVIII A, Lienz a. d. Drau
" XVIII B, Wolfsberg/Kärnten
" XVIII C, Spittal/Kärnten
W. Kdo. XX
Stalag XX A, Thorn
" XX B,
W. Kdo. XXI
Stalag XXI A, Schildberg
" XXI B, Schocken
OKH Ch H Rüst u. B&E

Tłumaczenie:

„Naczelne Dowództwo Wehrmachtu, Berlin 19 grudnia 1939 roku, ul. Marcina Lutra 22 – 23
Jeńcy wojenni i skróty (nie przetłumaczone).

Do wszystkich obozów przejściowych, stalagów (obozów dla szeregowców i szarż niższych niż oficerskie) i oflagów (obozów dla oficerów) wiadomość w. kolos (skrót nie przetłumaczony).

O ile zgodnie z H Dv 38/5 rozdział (część) II cyfra 5 do komendantów wydaną (dyrektywą, pismem) (w sprawie) zaprowadzenia porządku obozowego, które z pewnością nie wszyscy jeszcze otrzymali, nakłada się obowiązek (zobowiązuje się do) oddawania honorów wojskowych (należytej czci i szacunku) jeńcom wojennym oficerom i oficerskiej załodze

niemieckiej i urzędnikom w randze oficerskiej, odpowiednio (zgodnie z) (zasadą wzajemności) porządek obozowy uzupełniać.

Szef Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu

Do wykonania

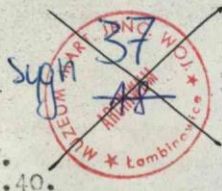
Wedle rozdzielnika”

Powyzsze zdjecia zostaly wykonane z mikrofilmu będnacego w zasobach archiwalnych CMJW, na którym to MKR zostały uwiecznione dokumenty z Militärarchiv Freiburg (Niemcy).

I dalsze dokumenty z tegoż Archiwum w porządku chronologicznym:

965/P
A retourner au
Service des Camps

JP/EM.
16.10.40.



Secret Confidentiel.

RAPPORT

Sur les visites de prisonniers polonais effectuées
de mai à août 1940 par une délégation du Comité in-
ternational de la Croix-Rouge.

1.- STALAG XX A, visité le 25 mai 1940.

Ce camp compte 1766 Polonais dont 50 seulement répartis dans quelques Arbeitskommandos. Le camp est fermé d'anciens forts désaffectés. Chaque fort est divisé en une dizaine de chambres toutes semblables. A l'intérieur de chacune d'elles des couchettes sont superposées et sont composées de paille et de sacs de couchage. Eclairage à l'électricité.

Un des forts est installé en lazaret, bien utilisé. Il est desservi par deux médecins polonais dont un qui, ayant été autorisé à regagner sa famille, s'offrit volontairement pour rester au Stalag XX A à soigner ses camarades. Il y a 55 malades dont 11 cas chirurgicaux parmi les polonais. Plusieurs d'entr'eux souffrent de tuberculose. Les Autorités du camp donnèrent à notre délégué l'assurance que ces tuberculeux seraient transférés au plus tôt dans un hôpital plus approprié.

Les prisonniers n'ont rien de particulier à signaler concernant les conditions du camp, la nourriture, la discipline.

Il est vraisemblable que les prisonniers de ce camp seront transférés ultérieurement dans des Arbeitskommandos.

Nouvelle visite du Stalag XX A (31 juillet - 1er août 40)

A ce moment, le camp comprenait : 262 Polonais proprement dits et 775 Ukrainiens. Formé de baraques, ce camp fait bonne impression et est en voie d'achèvement. Tous les prisonniers ont leur couverture. Eau courante. Baraques chauffables par des poêles. Nourriture suffisante, la cantine est bien approvisionnée.

Trois médecins polonais fonctionnent à l'infirmerie.

Deux d'entr'eux, les Drs. Markowski et Kleimann devaient être libérés la semaine suivante.

Installation de douches perfectionnée.

Les prisonniers font une heure de gymnastique par jour.

Correspondance : les prisonniers avaient reçu des lettres de Russie qui n'avaient mis que 15 jours.

* * *

2.- STALAG XXI B, visité le 25 mai 1940.

Ce camp comprenait quelques centaines de Polonais qui peu avant l'arrivée de notre délégué furent transférés dans des Arbeitskommandos pour laisser la place à des prisonniers anglais venant de Norvège.

Il y reste encore 6 Polonais sur un total de 207 prisonniers. Les 6 militaires polonais travaillent au camp. Ils sont tous en bonne santé.

* * *

3.- STALAG IV B, visité le 10 juin 1940.

Ce camp était occupé par 17.000 Polonais qui peu avant l'arrivée de notre délégué furent transportés dans des Arbeitskommandos où ils travaillent actuellement par groupes de 10 à 15 chez les paysans, ou groupés jusqu'à 500 dans certaines industries.

* * *

4.- STALAG XIII A, visité le 11 juin 1940.

Ce camp comprend 900 Polonais dans le camp même, et 9.000 Polonais dans les Arbeitskommandos qui travaillent en tant qu'agriculteurs notamment; ils gagnent environ 15 marks par mois.

Ce camp est formé de baraques en bois autrefois occupées par la troupe allemande, et par des tentes. La nourriture ne donne pas lieu à des remarques particulières. En ce qui concerne l'habillement, les Autorités allemandes fournissent des sous-vêtements et des chaussures aux prisonniers les plus nécessiteux. La cantine est en voie d'installation.

Powyższe dwie strony są raportem przedstawiciela MCK z wizytacji różnych obozów, w tym obozu jenieckiego w Antoniewie (Stalag XXI B) przeprowadzonej 25 maja 1940 roku.

Zawiera też sprawozdania z wizytacji innych obozów. Sprawozdanie zostało sporządzone dopiero 16.10.1940.

Tłumaczenie tekstu z powyższego dokumentu dotyczącego obozu jenieckiego w Antoniewie: „Stalag XXI B”, wizyta 25 maja 1940.

W tym obozie przebywali niektórzy (ze) 100 polskich (jeńców), którzy na krótko przed wizytą naszego delegata zostali przeniesieni do komanda pracy i opuścili miejsce (obóz) (przewidziany) dla angielskich jeńców pochodzących z Norwegii (pojmanych w Norwegii). Jest jeszcze w całkowitej (ogólnej) liczbie 207 jeńców (więźniów) 6 żołnierzy polskich pracujących w obozie. Wszyscy oni są w dobrym zdrowiu.” (Uw. wł: Trudno rozstrzygnąć, czy ta ostatnia uwaga odnosi się do wszystkich jeńców, czy tylko do Polaków).

<u>S t a l a g s</u>						X 8
						7
L a g e r	Franz.	Engl.	Belgier	Polen	Bestand am:	Bestand dav.a. Arb. Kdo.
	1.214	18	327	305	1.864	147.310 Fr.
Übertrag	975.324	35.206	177.544	161.951	1350.025	143.771 Belg
Offiziere:	2.075	1	373	593	3.042	26.829 Engl
Md był POSEN						
Ziv.: XXXXXX						
<u>XXI B/Z Schocken</u>	3	3	-	-	6	2.800 Fr.
Offz.	2.910	683	-	-	9.593	638 Engl
Mannsch.	-	-	-	-	-	
Ziv.						
<u>XXI C/H Grätz</u>	5	-	-	-	5	
Offz.	1.944	-	-	-	1-944	1.250 Fr.
Mannsch.	-	-	-	-	-	
Ziv.						
<u>XXI C/Z Wollstein</u>	5	-	-	-	-5	
Offz.	2.256	-	-	-	2.256-	1.852 Fr.
Mannsch.	-	-	-	-	-	
Ziv.						
Übertrag:	1.227	21	327	305	1.880	785.553 Fr.
Offz.:	982.434	35.889	177.544	161.951	1357.818	147.910 Pol
Mannsch.:	2.075	1	373	593	3.042	143.771 Belg
Ziv.:						27.467 Fng
			163 104	175.394		

Jest to pierwszy raport sporządzony przez komendanta obozu XXI B/Z Schocken (tak wtedy oznaczano obóz i tak pisano nawet Skoki – dla zainteresowanych: hitlerowcy w czasie okupacji Polski trzykrotnie zmieniali nazwy miejscowości) podający stan liczbowy obozu na dzień 10.09.1940 [CMJW, Materiały i Dokumenty (MiD), statystyka genewska, sygn. 16] Nie posiadamy całości raportu (jedynie stronę, na której znajduje się „nasz” obóz), wedle powyższych danych w Antoniewie 10.09.1940 roku było 3 oficerów francuskich + 3 oficerów angielskich + 2910 żołnierzy francuskich niższych szarż + 683 żołnierzy angielskich niższych szarż + 5 cywilów (nie wiemy, czy w charakterze jeńców, czy cywilnych pracowników obozu) – łącznie więc 3599 osób z których do pracy było zobowiązanych 2800 Francuzów i 638 Anglików [owa liczba 9593 w rubryce „Bestand am” (Stan na) jest oczywistym błędem rachunkowym – powinno być 3593, bo jeżeli dodamy do tego liczbę 6 oficerów to powstała z tego suma wyniesie właśnie 3599.

W owym czasie Lager XXI B/Z Schokken funkcjonował jako stalag, takie normy „zagęszczenia” wedle konwencji genewskiej były dopuszczalne. Jednak sądzę, że tak wysoka liczba jeńców była jedynie stanem przejściowym (najwyżej kilkunastodniowym) spowodowanym koniecznością „upychania” niespodziewanie wysokiej liczby jeńców po klęsce Francji i rozgromieniu Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego. Hitlerowcy a humanitaryzm to dwa przeciwstawne sobie bieguny, jednakże byli oni (jak wszyscy zresztą ludzie, a Niemcy to już zwłaszcza), mocno uczuleni na wszelkie zagrożenia epidemiologiczne.

O f l a g s

5

L a g e r	Franzosen	Engl.	Belgier	Polen	Bestand am: 25.10.40.
<u>Übertrag:</u>			2		
Offz.	24.377	1.508	4.823	16.293	46.999
Ord.	5.041	293	895	2.645	8.874
<u>XII B, Mainz</u>					
Offz.	614	2	67	-	683
Ord.	96	-	-	-	96
<u>XIII Nürnberg Unterlager A</u>					
Offz.	3.164	-	-	-	3.164
Ord.	905	-	-	-	905
<u>Unterlager B</u>					
Offz.	3.792	-	-	-	3.792
Ord.	922	-	40	-	962
<u>XVII A, Edelbach</u>					
Offz.	3.993 (2 Russ.)	-	2	147	4.142
Ord.	(3 Ukr) 765 (1 Ung.)	-	-	21	786
<u>XVIII A, Lienz</u>					
Offz.	902	-	-	-	902
Ord.	158	-	-	-	158
<u>XVIII B, Wolfsberg</u>					
Offz.	-	-	623	-	623
Ord.	-	-	131	-	131
<u>XVIII C, Spittel</u>					
Offz.	1.179	-	-	-	1.179
Ord.	149	-	-	-	149
<u>XXI A, Schocken</u>					
Offz.	374	-	-	9	383
Ord.	114	-	-	-	114
<u>XXI B Schubin</u>					
Offz.	1.202	-	-	-	1.202
Ord.	280	-	-	-	280
<u>Übertrag:</u>					
Offz.	39.597	1.510	5.512	16.449	63.069
Ord.	8.430	293	1.066	2.666	12.455
(Holländer 55 Offz. 6 Ord.)	48.027	1.803	6.579 6.580	19.115	75.524

Jak widzimy obóz zmienił nazwę i zmniejszył się (chwilowy zapewne) „ponadnormatywny” stan jeńców. Zmienił też swe przeznaczenie – ze stalagu stał się oflagiem (wszystko to zdarzyło się w przeciągu 45 dni).

O f l a g s

5

L a g e r	Franzosen	Engl.	Belgier	Polen	Bestand am: 10.1.41
Übertrag:				Leg. 106 Holl. 73	
Offz.	22.331	1.648	Russ. 25 4.586	16.359	45.309
Ord.	3.754	298	1.265	2.423	
<u>XII B, Mainz</u>				Holl. 3 Leg. 8	7.751
Offz.	363	--	2	6	371
Ord.	89	--	--	88	89
<u>XIII Nürnberg</u>					
<u>Unterlager A</u>					
Offz.	4.434	--	1	--	4.436
Ord.	689	--	--	--	689
<u>Unterlager B</u>					
Offz.	3.351	--	--	--	3.351
Ord.	433	--	39	--	472
<u>XIV A, Edelbach</u>					
<u>Unterlager A</u>					
Offz. Fls. Lohr.	51	--	2	130	
Ord.	3.533	--	--	--	3.716
<u>XIV A, Lienz</u>				1 Ung. +17	749
Offz.	824	--	--	--	824
Ord.	157	--	--	--	157
<u>XV B, Wolfsberg</u>					
Offz.	--	--	Fl. 157 Wal. 404	--	561
Ord.	--	--	Fl. 18 Wall. 111	--	129
<u>XVI C, Spittal</u>					
Offz.	1.147	--	--	--	1.147
Ord.	152	--	--	--	152
<u>XVII A, Schecken</u>					
Offz.	358	--	--	--	358
Ord.	115	--	--	--	115
<u>XVIII, Schwindegg</u>					
Offz.	1.189	--	--	--	1.189
Ord.	284	--	--	--	284
<u>Zusammen:</u>					
Offz.	37.581	Norw. 1 1.648	Russ. 25 5.152	Holl. 73 Leg. 106 16.675	61.261
Ord.	6.504	298	1.433 Leg. 8	2.440 Holl. 3 Ung. 1	10.587

Wyżej ustalona norma utrzymuje się (stan jeńców się ustabilizował). Wedle niemieckich zarządzeń oflagi były projektowane na maksimum 1000 osób, stalagi zaś na 10000 tys. jeńców (patrz wyżej). (CMJW, MiD, statystyka genewska, sygn. 16)
 Jak zauważyliśmy, już z tych trzech raportów wynika, że nawet u Niemców tak ceniących „Ordnung” zdarzało się, że plany i projekty sobie, a życie (zwłaszcza wojenne) - sobie.

Ponieważ podobnych raportów mamy dokładnie 39 w tym miejscu postanowiliśmy zaniechać zamieszczania ich „w naturze” (w formie skanów) i dalszą statystykę odnośnie obozu jenieckiego w Antoniewie (tylko i wyłącznie tego obozu) przedstawić w zestawieniu wzorowanym na oryginałach w powyższych tabelach.

Obozy oficerskie

Obóz	Francuzi	Anglicy	Belgowie	Polacy			Stan na
XXI A Schocken Oficerowie Ordynansi	356 115	- -	- -	- -			31.01.1941
XXI A Schocken Oficerowie Ordynansi	351 116	- -	- -	- -			28.02.1941
XXI A Schocken Ofc. Ord.	339 112	- -	- -	- -			31.03.1941
XXI A Schocken Ofc. Ord.	334 114 Ziv. 5	- -	- -	- -			1.05.1941 Przed tą dodatkową rubryką: „Im Lager beschäftigt.” (W obozie zajmowało się) – myślę, że idzie o liczbę załogi niem. 119 F albo zobowiązanych do pracy fizycznej
					W obozie było zajętych		
XXI A Schocken Ofc. Ord.	314 102 Ziv. 5	- -	- -	- -	104 F		1.06.1941
	Franz.	Belg.	Angl.	Pol.	Południowo-wschodni jeńcy z Angl.	Rosjanie Norwegowie Holendrzy Inne narodowości	Wewnątrz Zamiast powtórzenia z rubryki 2 Stan na:
XXI A Schokken	306 105	-	-	-	-	-	1.07.1941
XXI C Schokken					316 N 60 I	105 1 422 60 (w tym 26 zob. do pracy)	1.04.1942
XXI C Schokken					306	106	1.05.1942 412

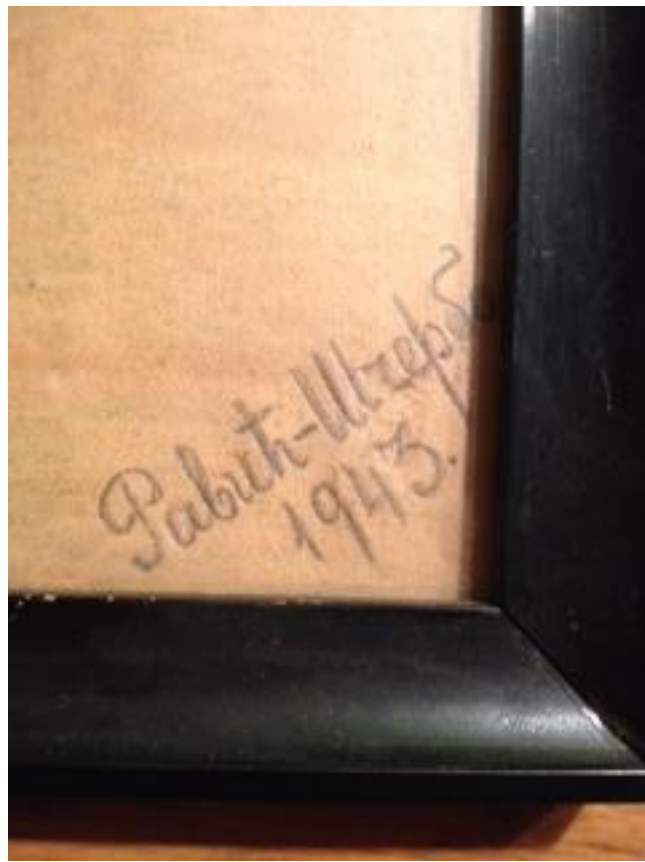
	1				68	nor. 69	69 w tym 44 zob. do pr.
XXI C Schokken	1				305 68	N 109	1.06.1942 414 69 w tym 43zob. do pr.
XXI C Schokken	5				437 71	N 111 H 5 E 1	1.08.1942 553 77 w tym 53 z.d.pr.
XXI C Schokken	10				433 71	Nor.111 Hol. 5 1	1.09.1942 549 82 w tym 63 zob.d.pr.
XXI C Schokken	10				434 <u>64</u> 498 2	Holl. 5 No. 106 Holl . 1	1.10.1942 622 w tym 54 zob.d.pr.
XXI C Schokken	10			Int.	430 64 2	No. 108 Holl. 1 1	1.11.1942 620 w tym 56 zob.d.pr.
XXI C Schokken	10			Ziv.	425 63 2	Holl. 5 N 110 H.ord. 1	1.12.1942 616 w tym 56 z.d.pr.
XXI C Schokken	10			Ziv.	425 63 2	Holl. 5 -,,- 1 N. 117	1.01.1943 623 w tym 60 z.d.pr.
XXI C Schokken	10				420 66	Holl. 5 1 Nor.118	1.02.1943 620 w tym 62 zob.d.p.
XXI C Schokken	-	-	-	-	417 65	Nor.118 Holl. 5 1	1.03.1943 606 w tym 52 zob.d.p.
XXI C Schokken	-	-	-	-	418 61	Nor.125 Holl. 5 1	1.04.1943 610 w tym 42 zob.d.pr.
XXI C Schokken	-	-	-	-	426 60	Nor.124 Holl. 5	1.05.1943 616 w tym

						1	42 z.d.pr.
XXI C Schokken	-	-	-	-	326 56	Nor.125	1.06.1943 506 w tym 25 zob.d.p.
XXI C Schokken	241 23	-	-	-	2 24	Nor.127 1	1.08.1943 418 w tym 49 zob.d.p.
XXI C Schokken	-	-	-	-	1 24	Nor.127 1	1.09.1943 153 w tym 25 zob.d.p.

To są niestety wszystkie raporty (jakie dotąd posiadaliśmy) wysyłane z Oflag Schokken do MCK w Genewie. Jesteśmy w posiadaniu podobnych raportów z 1944 i nawet jednego ze stycznia 1945. Niestety, „nasz” obóz nie jest w nim odnotowywany. Wiemy z całą pewnością, że funkcjonował do „ostatniej chwili”, tj. do 21 stycznia 1945 roku. Tego dnia o godz. 4:30 został w części (nie wiemy jakiej) ewakuowany (patrz praca Clarence’a Meltesen’a, From Schokken to Wugarten). Nazywał się wtedy Oflag Schokken 64 Z. Niektórzy twierdzą, że ten brak dokumentów (konkretnie dalszych raportów sporządzanych do Genewy) wynikał jakoby z tej przyczyny, że obowiązki „biurokratyczne” obozu w Antoniewie przejął obóz jeniecki w Szubinie (Alzburgund).

Materiały i wieści o obozie jenieckim w Antoniewie z Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie

Wszystkie dzięki uprzejmości Pani Dyrektor Mirosławy Rzepeckiej.



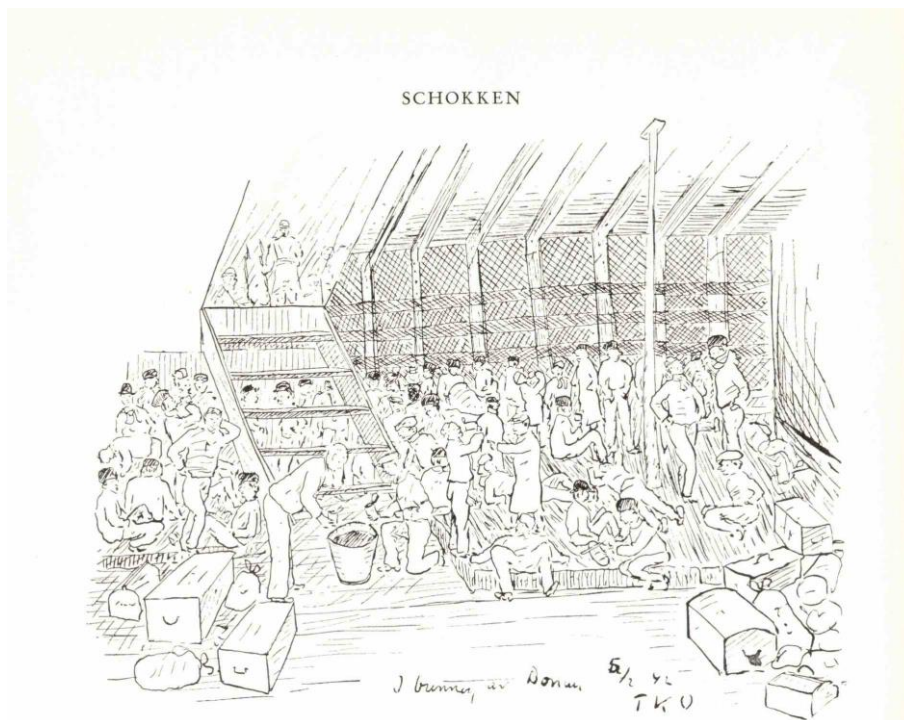
Zdjęcie pierwsze przedstawia obraz wykonany najprawdopodobniej na papierze lub kartonie. Jak widać na tymże obrazie uwieczniono obóz jeniecki w Antoniewie (czyli zabudowania

„naszego” Zakładu z roku 1943). Jeżeli artysta (jeniec norweski – jego nazwisko na zdjęciu drugim) niczego nie dodawał z fantazji twórczej, to między budynkiem inwentarskim i stodołą były jakieś zabudowania, w których (być może) również zamieszkiwali jeńcy. Pierwszy z budynków widoczny po prawej to wielki zbiorowy ustęp (podłączony do kanalizacji). Jego betonowa posadzka z otworami na odchody została rozbita i zlikwidowana dopiero jesienią 2013 roku. Przed rozbiórką stały na niej blaszane garaże pracowników Ośrodka.

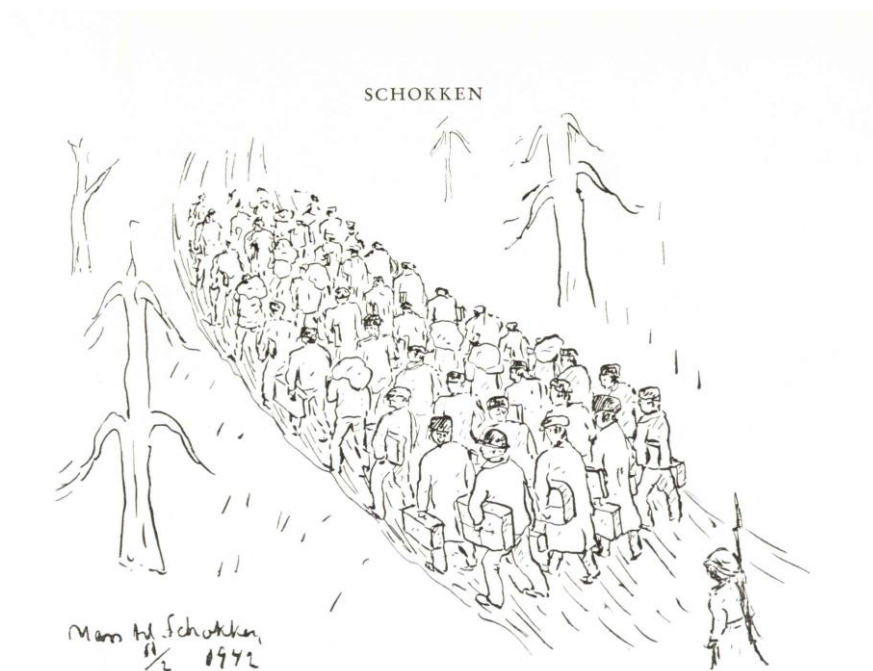


„Skoki 4”

Jest to książka (jej strona tytułowa) opisująca losy jeńców norweskich w obozach niemieckich, głównie na terenie Wielkopolski [Ostrzeszów, Szubin, Skoki (w rzeczywistości Antoniewo)]. Sądząc po tytule nadanym przez Panią Dyrektor M. Rzepecką pozycja ta powinna być głównie poświęcona „Oflag Schokken”.

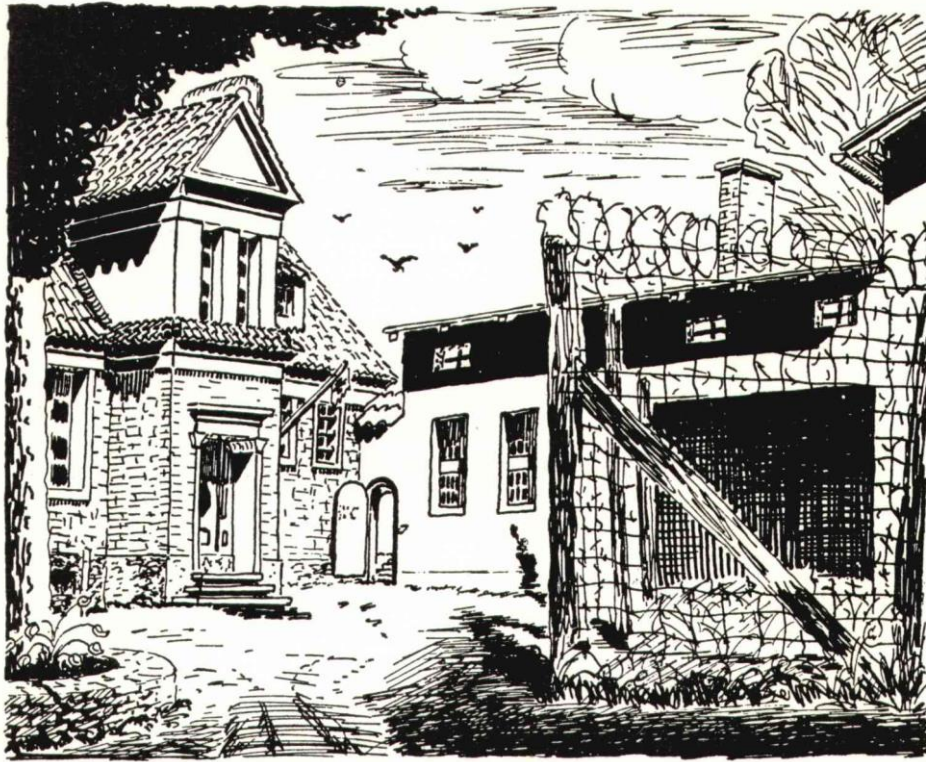


Rysunek ten zatytułowany przez Panią M. Rzepecką „Skoki 1” przedstawia najprawdopodobniej (wedle mojego rozeznania) przebieralnię?, łaźnię?, może saunę? w pomieszczeniu dzisiejszej stołówki?



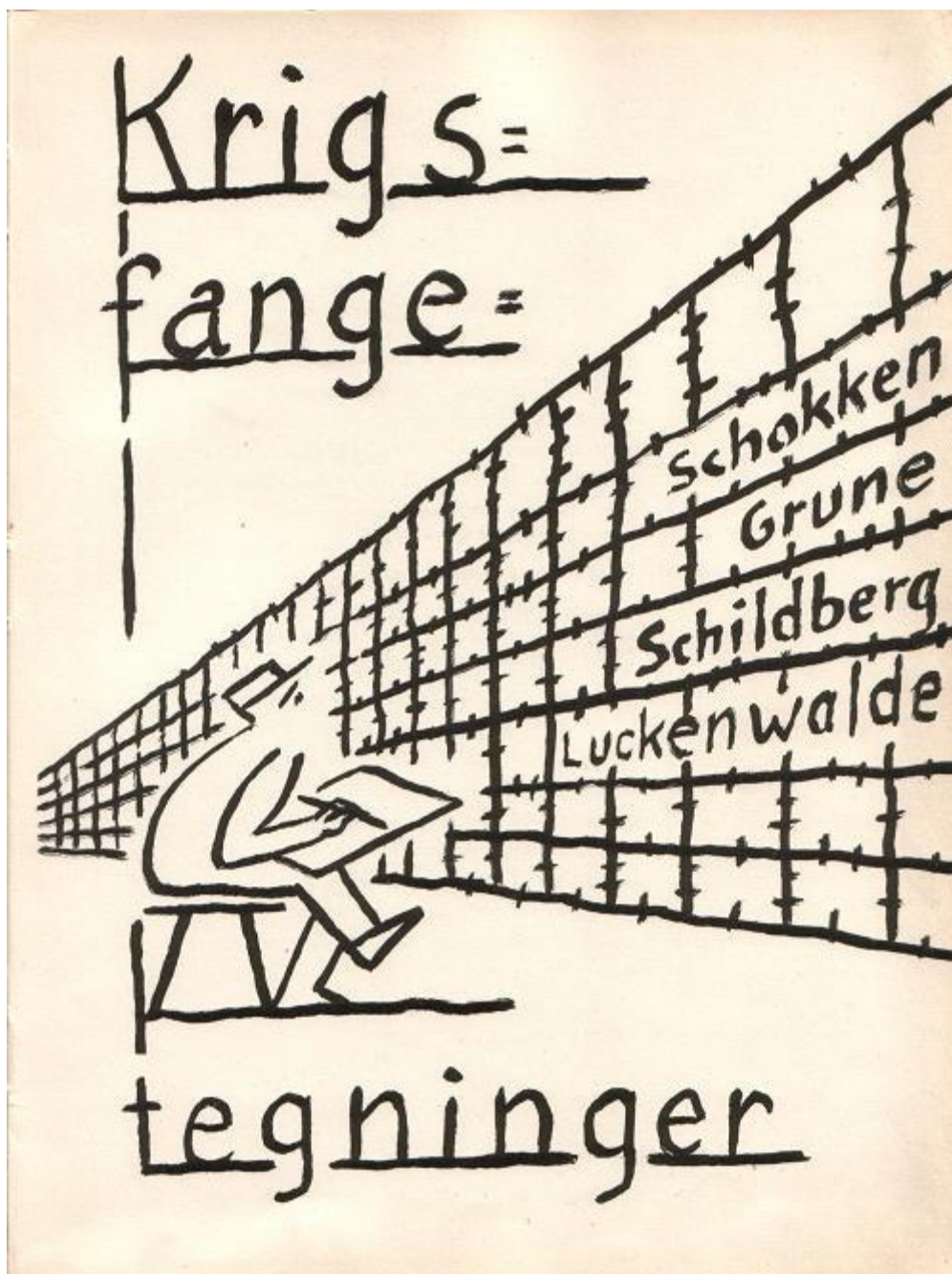
„Skoki 2”

SCHOKKEN



Schokken-eksteriør. Uta blank, inna krank —

„Skoki 3”

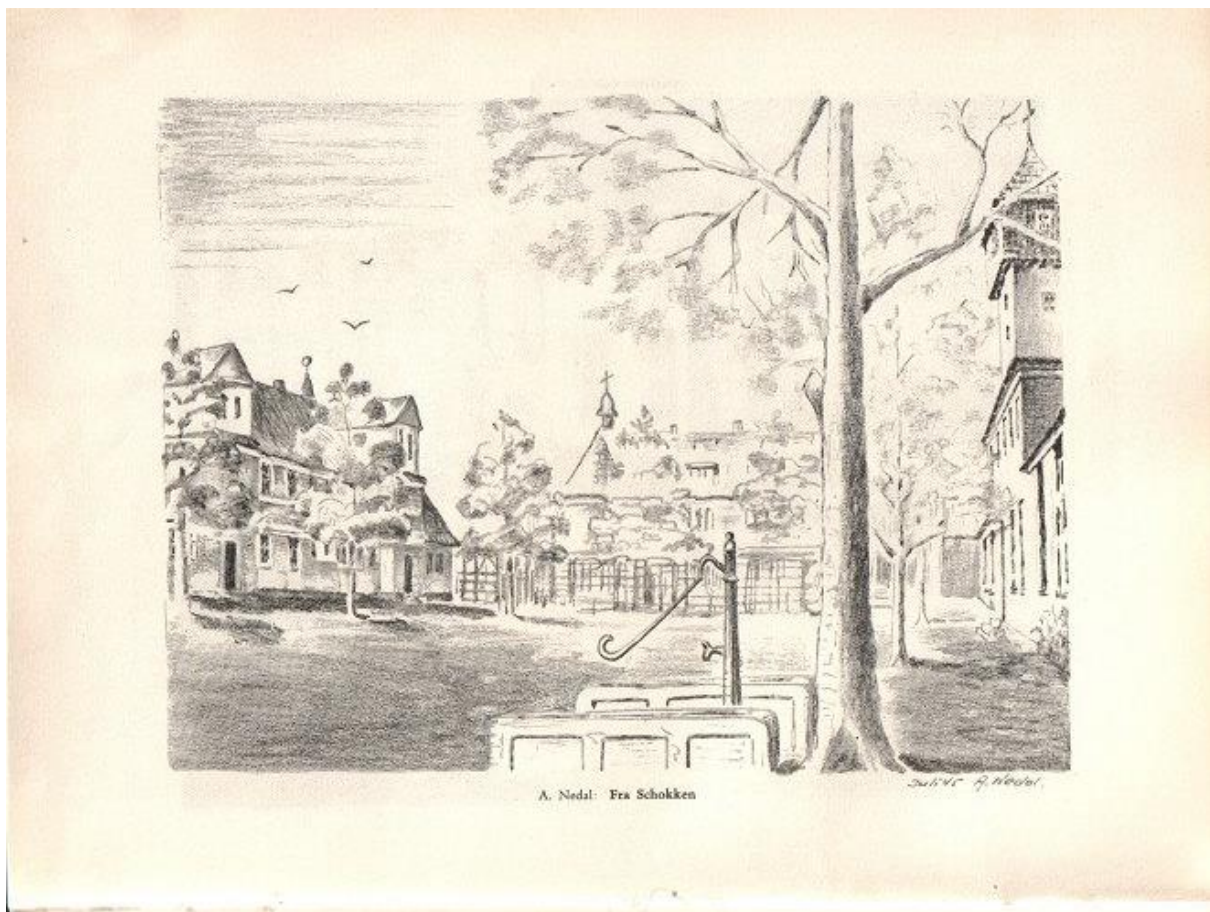


Bez nazwy 1 – kopia

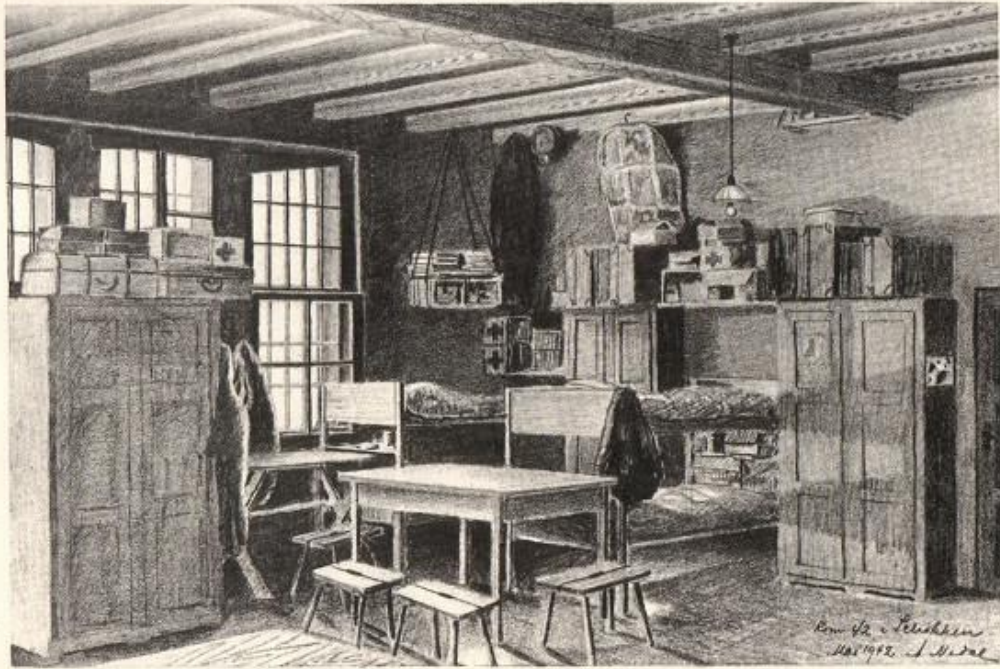


A. Nodal: Fra Schokken

Bez nazwy 3 - kopia



Bez nazwy 4 – kopia



A. Nedal: Interior fra Schokken

Bez nazwy 5 – kopia



Antoniewo 1



Antoniewo 2



Antoniewo 3

Dwa ostatnie zdjęcia (2 i 3) wydają się tożsame. W rzeczywistości są jedynie bardzo podobne, ale nie identyczne.

Dla porządku napomykam, że zdjęcie chyba tożsame ze zdjęciem „Antoniewo 2” jest zamieszczone w Roczniku Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo” (2011, Rok V) i tam przedstawione jako pocztówka w artykule: Bożena Kuliberda, Pomoc sierotom, ubogim i chorym w latach międzywojennych.

Ilustracje z pracy Jarosława Bogumiła Mycki dotyczące obozu w Antoniewie (autor jako źródło tych ilustracji podaje Archiwum MOW DG w Antoniewie – w odniesieniu do aneksów 8, 9, 10, 11, 12 i 14 jako źródło podaje: Carlo Unia, Lager 64/Z Schokken, Roma 1977; zaś w odniesieniu do aneksu 13: Norskekrigsfaugetegeninger 1942 -1945, Oslo, 1946):

Aneks nr 8. Karta pocztowa Carla Unii.

Kriegsgefangenenpost
Correspondance des prisonniers de guerre.

Postkarte Carte postale

An
Paola Unia

Gebührenfrei! Franc de port!

Absender:
Expéditeur:
Vor- und Zuname:
Nom et prénom
Carlo Unia Carlo

Gefangenennummer:
No. du prisonnier
935

Lager-Bezeichnung: Stalag XXI C/Z
Nom du camp
Schokken, Posen

Deutschland (Allemagne)

Empfänger:
Lieu de destination
Gorizia

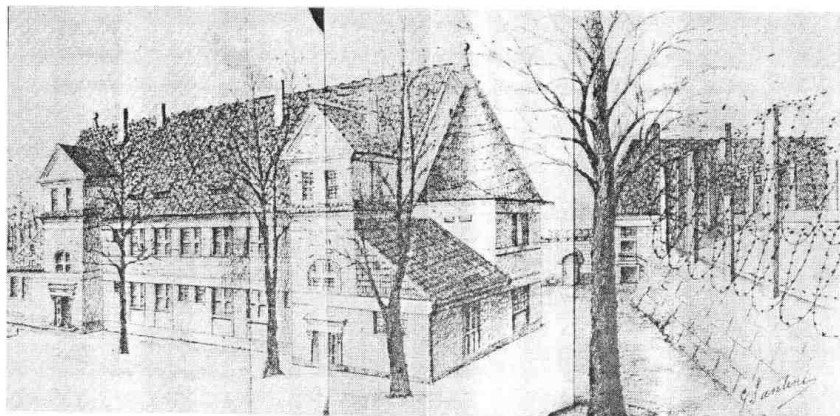
Straße:
Rue
S. K. Emanuele 14

Land: *Venetien, Italien*
Landsteil (Province) usw.
Dept.

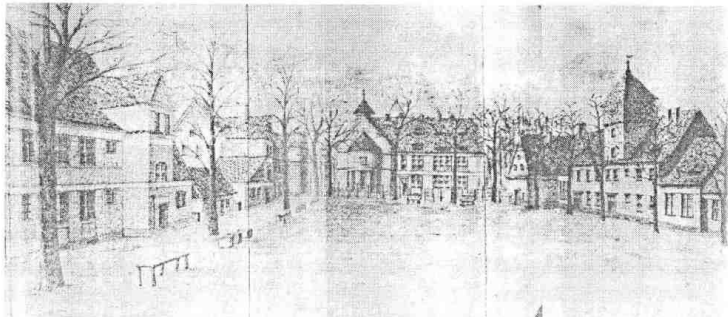
Aneks nr 9. Karta obozowa Carla Unii.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
Personalkarte I: Personelle Angaben												Beideiling der Kettensplinnacht Nr. <i>230</i>												
Kriegsgefangenen-Stammlager: <i>Kgl-Offz. Lager 64/7</i>												Lager: <i>Kgl-Offz. Lager 64/7.</i>												
Name: <i>UNIA</i>												Staatsangehörigkeit: <i>Ital.</i>												
Vorname: <i>Carlo</i>												Dienstgrad: <i>Oberleutnant</i>												
Geburtsdag und -ort: <i>10.12.1907 Turin</i>												Truppenteil: <i>L. Torpede Fliegergruppe</i>												
Religion: <i>Katholisch</i>												In Salore Romp. usw.:												
Name des Vaters: <i>Biagio</i>												Stellvert.: <i>...</i> Beruf-Ort:												
Familienname der Mutter: <i>Demichelis</i>												Mittelst. Nr. (Communität des Heimatlandes):												
Ob gefund, krank, verwundet eingeliefert: <i>gesund</i>												Gefangenenname (Ort und Datum): <i>Salon (Marseille) 9.2.43</i>												
Stärkere Personalbeschreibung												Stärkere Personalbeschreibung												
Weiche: <i>110</i> Dursichte: <i>klond</i>												Weichere Kennzeichen: <i>Narbe auf der Nase</i>												
Fingerring: <i>...</i>												Name und Wohnort der zu benachteiligten Person in der Heimat des Kriegsgefangenen: <i>Frank Paola Jekeri, Corso Vittorio Emanuele 12, GORIZIA</i>												
Fotografie: <i>236/647</i>												Name und Wohnort der zu benachteiligten Person in der Heimat des Kriegsgefangenen: <i>Biagio Unia, Presso-Berando, LA LOGGIA (TURIN)</i>												

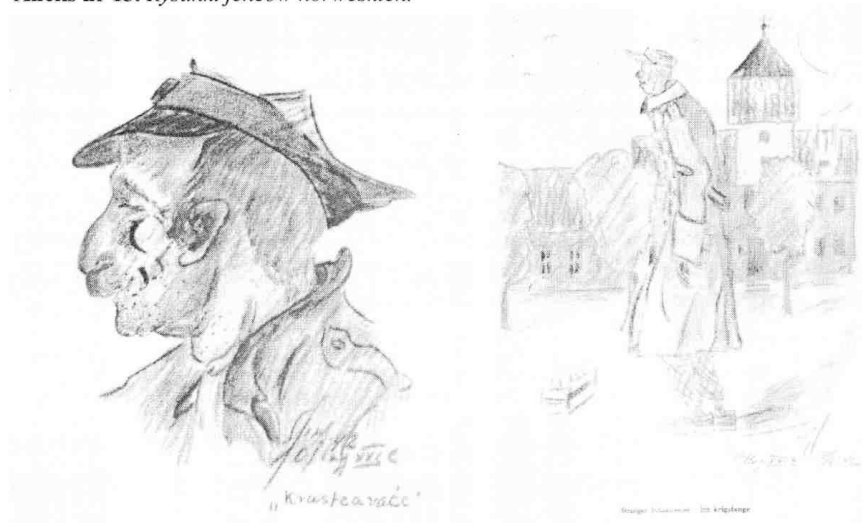
Aneks nr 10 i 11. Szkice przedstawiające budynki obozu i ogrodzenie.



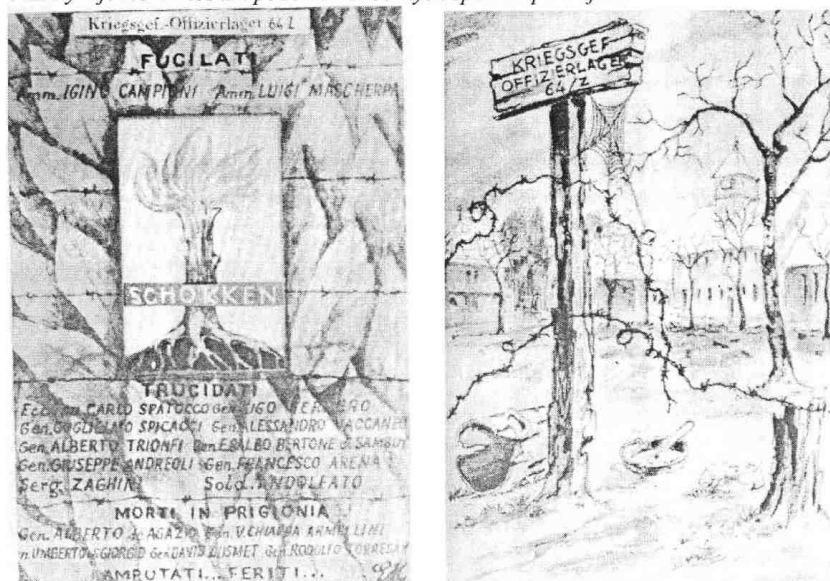
Aneks nr 12. Szkic przedstawia dziedziniec obozu. W centralnym miejscu budynek komendanta obozu.



Aneks nr 13. Rysunki jeńców norweskich.



Aneks nr 14. Kartki pamiątkowe obozu w Skokach. Kartki te były rozprowadzane ocalałym jeńcom włoskim podczas dorocznych spotkań po wojnie.



Ustalenia własne o obozie jenieckim w Antoniewie

Nasze skromne okruszki cegiełek do wielkiego dzieła [mamy nadzieję, że takie powstanie i to w wyniku pracy IPN – niech wreszcie pokaże, co potrafi i niech mu nie umknie żadne nazwisko żadnego jeńca a także nazwiska ich ciemniejszych; tych pierwszych niech napiszą złotymi literami (Stalin wyrył przecież literami tego koloru imiona wszystkich poległych na pomnikach z marmuru – w Ojczyźnie mojej systematycznie burzonych, chociaż teraz jakby mniej)] **o obozie jenieckim w Antoniewie w latach 1939 – 1945.**

Tuż przed wybuchem wojny i jej pierwsze dni (wedle notatek Benona Wasielewskiego)²²:

„Latem 1939 odbyły się manewry wojskowe w lasach antoniewskich. Oficerowie mówili: „W razie wojny będziemy za trzy dni w Berlinie.” Wierzono w sojusze z Anglią i Francją. W Zakładzie odbyły się szkolenia p – lot, p – gaz i p – poz. Instruktor przyjeżdżał ze Skoków. Nakazano kopać rowy – okopy p – lotnicze, zaklejać szyby paskami papieru. Gdy wybuchła wojna wydano nakaz opuszczenia miejsca pobytu i przemieszczania się w kierunku wschodnim (popularnie była to tzw. „ucieczka”). 3 września wyruszyły trzy wozy drabiniaste wyłożone słomą z pracownikami Zakładu i ich rodzinami. Ja z moimi rodzicami (miałem wtedy 8 lat) jechałem na wozie powożonym przez Pana Janowiaka. Jechaliśmy przez Gniezno, Witkowo, do wsi Chładowo. Wychowankowie zostali jeszcze w sierpniu zaopatrzeni w zaświadczenie ze zdjęciem i zwolnieni do domu. Po powrocie „z ucieczki” zastaliśmy w Zakładzie żołnierzy niemieckich przygotowujących tu obóz dla jeńców (Gefangenenlager). Wokół Zakładu budowano podwójny rząd drutów kolczastych i wieże wartownicze. Otrzymaliśmy nakaz oddania odbiorników radiowych i broni (miał ją tylko leśniczy). W ciągu 24 godzin wszyscy musieli opuścić mieszkania i wynieść się. Nasza rodzina razem z rodziną państwa Krakowiaków zamieszkała w budynku dziedzica Sikorskiego w Pile - Młyn a później w Skokach. Pracownicy Zakładu (Wasielewski, Krakowiak) pracowali fizycznie przy wyрубie lasu, remoncie szosy Skoki – Bliżyce, malowaniu słupków przydrożnych. Roman Glapan pracował jako stolarz w Skokach, był aresztowany. Dyrektor Laurentowski został aresztowany i wywieziony do Dachau, gdzie zamordowano go razem z pięcioma innymi mieszkańcami Skoków. Urny z prochami pomordowanych Niemcy przysłali rodzinom. Porucznik Stankiewicz i por. Jasiński zginęli na wojnie w 1939 (Stankiewicz raczej nie – patrz dalej relacja Władysława Stranca - uw. wł.). Por. Glapan dostał się do niewoli i wkrótce wrócił do Skoków. Kucharski był na robotach przymusowych koło Bonn.

W Zakładzie przebywali jeńcy różnych narodowości, także polscy. Przy końcu wojny oficerowie i generałowie włoscy, którzy zbuntowali się przeciw Niemcom (pucz gen. Badoglio), oraz dwóch oficerów angielskich.

Niemcy chcieli zniszczyć wykutą w piaskowcu nad główną bramą płaskorzeźbę św. Jana Bosko, ale komendant, który był katolikiem, nie zgodził się na to i kazał przybić na płaskorzeźbie tablicę z nazwą obozu. Przed bramą w furtce między ogrodzeniem z drutów kolczastych stał wartownik. W głównym budynku jednej z klas była wartownia. Na I piętrze z kaplicy Niemcy zrobili salę jadalną ozdobioną kutymi żyrandolami istniejącymi już przed wojną. W prezbiterium nad ołtarzem była wymalowana „gapa” hitlerowska (strzelali do niej potem rosyjscy żołnierze) i napis gotyckimi literami: „Keine Macht der Welt wird dieses Deutschland noch einmal niederzwingen können” („Żadna siła świata nie oprze się potędze Niemiec” lub też „Nie ma takiego mocarstwa (siły) świata, które nie może zostać powalone przez Niemcy”). W styczniu 1945 roku razem z cywilną niemiecką ludnością uciekło wojsko niemieckie zostawiając jeńców oficerów na pastwę losu i bez środków do życia” (nie całkiem tak było – patrz dalej).

Egzekucja nad Antoniewskim Jeziorkiem:

Wydarzyła się niebawem po wkroczeniu Niemców do Skoków (co nastąpiło 8.09.1939).

Z bliżej nieokreślonych powodów (mogła to być jakaś błahostka wyrządzona Niemcom przed wojną) zostali rozstrzelani w w/w miejscu Konstanty Rajewski i Stefan Fugiński. Ten drugi został jedynie ranny i to wcale nie śmiertelnie (Niemcy byli jednak przekonani że „zdechnie”, więc nie marnowali amunicji na dobijanie). Fugińskiemu była jednak widocznie pisana śmierć z ręki Niemców, bo chociaż wylizał się z postrzału i umknął na Lubelszczyznę, to ostatecznie wpadł tam w ręce okupacyjnych siepaczy i tym razem został zabity skutecznie (na śmierć).²³ W miejscu egzekucji zaraz po wojnie ustawiono skromny nagrobek, mimo że nikt pod nim nie spoczywał (Rajewski został ekshumowany 16.12.1945 i pochowany na cmentarzu w Skokach?). Nagrobkiem tym opiekowała się młodzież Zakładu Wychowawczego pod nadzorem kadry pracowniczej, a w pewnym czasie członkowie miejscowej drużyny harcerskiej Nieprzetartego Szlaku pod wodzą Bronisława Wilmanowicza (niestety już nieżyjącego) i Antoniego Kasicy. Obecnie miejsce to pozostaje w zapomnieniu i zaniedbaniu. Takiego dochowaliśmy się pokolenia młodzieży i ich wychowawców (signum temporis).

Następne dotąd nie poruszone zagadnienie w kontekście Zakładu Wychowawczego w latach okupacji to „branie zakładnika”.

Zakład Wychowawczy w Antoniewie, 14 października 1939 roku:

Tego dnia został wezwany do Antoniewa przed oblicze Oberleutnanta Gilberga? (Gilberta?) Wawrzyn Żak, rolnik, mieszkaniec Łosińca i dotychczasowy sołtys tej wsi, który poinformował go, że został wyznaczony jako zakładnik mający własnym życiem gwarantować Niemcom spokój na terenie rejonu administracyjnego Skoki. Oprócz niego zostali wyznaczeni jeszcze inni zakładnicy:

1. Roman Laurentowski - dyrektor Zakładu Wychowawczego w Antoniewie
2. Antoni Tomaszewski - dzierżawca dóbr Glinna
3. Zygmunt von Buchowski - właściciel dóbr Jagniewice
4. Wojciech Głuszka - proboszcz z Raczkowa
5. Michał Czarnecki - rolnik z Rościnna²⁴

Z w/w z całą pewnością zginął w obozie koncentracyjnym w Mathausen (przedtem więziony w Forcie VII w Poznaniu) Roman Laurentowski (po wkroczeniu Niemców do Antoniewa niebawem wysiedlony do Skoków – tak twierdzą Państwo Strancowie, Nadolski pisze że Laurentowski zginął w Dachau). Jednakże wedle powszechnej tuż po wojnie opinii przekazaną przez Państwa Stranców (Władysława i Halinę), stało się to nie z przyczyny wyznaczenia na zakładnika. Pan Laurentowski, jako były dyrektor placówki przemianowanej na obóz jeniecki nie mógł wyzbyć się zainteresowania swym byłym miejscem pracy. Hitlerowcy uznali tę „wścibskość” za niebezpieczną dla III Rzeszy. Ponadto hitlerowcom nie w smak były zażyłe stosunki dyrektora Laurentowskiego z okolicznymi Niemcami (zbyt szerokie i doskonale znajomości z elitą okolicznych Niemców).

A oto jakie dane odnośnie „naszego” Romana Laurentowskiego podaje strona internetowa „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką”:

DANE OSOBOWE

nazwisko	Laurentowski
imię	Roman
data urodzenia	1886-07-01
miejsce urodzenia	w Winiarach

INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH

Źródło: Autor: Walczak Marian Tytuł: Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej Miejsce wydania: Warszawa	
uwięziony	zginął
rodzaj uwięzienia	obóz koncentracyjny
Informacje dodatkowe	dyrektor Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Antoniewie pow. wągrowiecki, woj. poznańskie, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Paradyżu, powstaniec wielkopolski. Po wkroczeniu armii niemieckiej został zatrzymany w charakterze zakładnika, następnie 5 V 1940 r. aresztowany przez gestapo i zesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau, później w Mauthausen-Gusen, gdzie zginął zamordowany 31 października 1941 r. ²⁵

Tak więc odnośnie miejsca śmierci Romana Laurentowskiego mamy sprzeczne informacje. Aby rzecz rozstrzygnąć należałoby zajrzeć do stosownych ksiąg USC w Skokach (w latach wojny Standesamts Schokken Land).

Dokładne losy Wawrzyna Żaka są mi znane (ostatecznie przeżył wojnę mimo „zaliczenia” morderczego śledztwa w więzieniu w Gnieźnie i pobytu w obozie koncentracyjnym w Inowrocławiu) – zmarł śmiercią naturalną w latach 70 – tych w Łosińcu, o śmierci Romana Laurentowskiego w obozie koncentracyjnym zamieściłem informację powyżej. Losy pozostałych zakładników są mi nieznane.

Z Wawrzynem Żakiem i obozem jenieckim w Antoniewie jest związana jeszcze inna historia (spisana przeze mnie osobiście w latach siedemdziesiątych – niestety relacja Władysława Olejnika gdzieś mi się zawieruszyła, dlatego odtwarzam ją z pamięci) posiłkując się wyżej wspomnianym „Pamiętnikiem...”²⁶

Powszechnie są znane fakty dotyczące kłopotów aprowizacyjnych w latach II wojny światowej. Trudności zaopatrzeniowe w żywność dotyczyły również Niemców (obowiązywał system kartkowy), w tym oczywiście żołnierzy niemieckich pełniących służbę wartowniczą w antoniewskim obozie. Często bywało tak, że niemiecka załoga jadła dużo gorzej od jeńców, którzy byli suto zaopatrywani w paczki – m.in. żywnościowe - z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża). Stąd wachmani nierzadko jeździli służbowymi rowerami po okolicy i prowadzili (nielegalny oczywiście) handel wymienny również z Polakami.

Całe zdarzenie rozpoczęło się w grudniu (przed gwiazdką) 1941 roku. Wawrzyn Żak zaprzyjaźnił się z jednym z niemieckich żołnierzy z Antoniewa, który nie popierał hitleryzmu. Za dostarczany tytoń i papierosy Niemiec otrzymywał produkty spożywcze. Wieczorową porą pod okno kuchni, w której rozmawiali sobie „szczerze” państwo Żakowie z owym żołnierzem zakradli się hitlerowscy policjanci ze Skoków i podsłuchiwali rozmowę. W pewnym momencie wtargnęli do kuchni, wylegitymowali żołnierza (sprawdzili, czy ma przepustkę) i kazali mu jechać do Antoniewa. Natomiast za Żaka zabrali się ostro nazajutrz na posterunku policji w Skokach (ale to już inna historia nie przynależąca do tematu). Do sedna rzeczy należy jednak to, że Żak postanowił, aby jakoś uzgodnić swoje zeznania z owym niemieckim żołnierzem. W tym celu należało nawiązać z nim kontakt. Tego zadania na prośbę żony Żaka podjął się niedaleki sąsiad Władysław Olejnik. W tym czasie, kiedy nieszczęsnego Wawrzyna „obrabiali” niemieccy policjanci na posterunku w Skokach, czyli z rana następnego dnia, Władysław Olejnik udał się konnym zaprzęgiem do Antoniewa. Niedaleko przed budką strażniczą zdjął (w przemyślny sposób) zabezpieczenie koła od konnego wozu i akurat na wprost bramy głównej, gdzie stała budka strażnicza, koło spadło. Wartownik natychmiast podbiegł z odbezpieczoną bronią i nakazał niezwłoczny odjazd. Olejnik był jak najbardziej za wykonaniem polecenia, tłumaczył się jednak, że będzie mu

potrzebny przynajmniej gruby gwóźdź i pomoc jakiejś osoby. Od słowa do słowa doszło do tego, że Olejnik powiedział wartownikowi, że zna jednego z jego kolegów (wymienił nazwisko żołnierza „skumanego” z Żakiem) i być może on mu pomoże. Wartownik wezwał tego żołnierza. Przedłużając nieco zakładanie koła z powrotem na oś, Olejnik zdołał przekazać swojemu pomocnikowi, jakiej wersji będzie się trzymał Żak, który jest już na posterunku policji w Skokach. Żołnierz przyrzekł, że nie omieszka (w razie czego) zeznawać podobnie. Czy ta akcja w jakiś sposób pomogła Żakowi, trudno powiedzieć.

Relacja Kazimierza Grzegorzewskiego, ur. 16.11.1933 roku w Raczkowie z ojca Szczepana (syna Józefa – ojciec i dziadek pracowali jako robotnicy folwarczni u dziedzica? dzierżawcy? majątku Raczkowo i Sosnówka Ignacego Żaka) i matki Heleny Klockowskiej (gospodyni domowej) spisana 6 listopada 2013:

„Ojciec brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Został ciężko ranny w boju z Niemcami pod Sochaczewem (otrzymał postrzał w udo prawej nogi). Z pobojuwiska podnieśli go niemieccy sanitariusze zbierający rannych i poległych. Jednych i drugich układali wzdłuż drogi śródpolnej. Ojciec ocalał cudem, bowiem jeden z Niemców już założył bagnet na broń, aby go dobić. Jednakże towarzyszący mu drugi żołnierz niemiecki rzucił krótkie: „Nein!” (Pewnie to było najpiękniejsze „Nie!” w życiu Szczepana – uw. wł.). Po pewnym czasie ciężko rannych ułożonych wzdłuż drogi śródpolnej, Niemcy przenieśli do stodoły stojącej także poza wsią w szczerym polu. Wziętym do niewoli rannym polskim żołnierzom zwycięzcy hitlerowcy nie zabezpieczyli żadnej opieki medycznej ani zapewnili aprowizacji (wyżywienia). Postawili jedynie wartowników. Wielu polskich żołnierzy zmarło, trudno orzec, czy z powodu nieleczonych ran, czy po prostu ze zwyczajnego głodu. (Niemcy zachowywali się szczególnie brutalnie wobec tych Polaków, którzy ośmielili się stawić im opór, a miejsce bitwy koło Sochaczewa każe przypuszczać, że była ona częścią polskiej kontrofensywy zwanej „bitwą nad Bzurą” – uw. wł.). Pewnie i mój ojciec odszedł by z tego świata, gdyby nie pomoc kolegi ze Sławy Józefa Koczorowskiego. Kolega, mimo ran, był daleko sprawniejszy od ojca i zakradał się do piwnicy (sklepu) w pobliskiej wsi, skąd kradł konfitury w słoikach (zaprawy owocowe). (Relacjonujący nie potrafi wyjaśnić jak to było możliwe w okoliczności niemieckiej warty – uw. wł.).

Spod Sochaczewa Szczepan Grzegorzewski został przewieziony do Poznania (na Cytadelę). Tam Niemcy dokonali selekcji: sprawnych fizycznie wywieźli na roboty przymusowe do Niemiec, natomiast pozostałych do Antoniewa. Ojciec i jego towarzysze, rzecz jasna, nie mieli zielonego pojęcia, dokąd są transportowani konwojem ciężarówek ze skrzyniami ładowniczymi pod brezentem. Ciężarówka, którą jechał ojciec była ostatnia w konwoju. Po pewnym czasie ciężarówka zatrzymała się i ojciec usłyszał pytający głos kierowcy: „Hier ist Schokken?”. Po twierdzącej odpowiedzi kierowcy zapytał ponownie: „Wie fahren nach Antonshof?”. Wszystko to postawiło Szczepana na nogi. Ponieważ siedział w skrzyni pod brezentem blisko szoferki niewiele widział. Zdobył się jednak na wysiłek i przegramolił się na ławkę z tyłu skrzyni. Ojciec szybko zorientował się, że rzeczywiście jest w rodzinnych stronach i to na drodze Skoki – Antoniewo. Zaczął mieć nadzieję, że dostrzeże kogoś znajomego. I rzeczywiście nadzieja przeważnie zawodna, tym razem okazała się przychylna. Samochody zaczęły zwalniać. Okazało się, że z przyczyny wyprzedzania powózki. Ojciec zauważył, że kuczerem (woźnicą) tej powózki był jego ziomek z Raczkowa Maksymilian (Maks) Szwarc. Rodzic krzyknął: Maks, to ty? W odpowiedzi usłyszał: Szczepan, to ty? Ojciec jeszcze zdążył krzyknąć do Maksa: Powiadom Helenę, że wiozę mnie do Antoniewa! Tegoż samego dnia wieczorem Maks Szwarc zapukał do okna Grzegorzewskich. Moja mama wpuściła Maksa do domu i na wieść, że ten ma wiadomości o ojcu wpadła w histerię, spodziewając się najgorszego. Jakaż była jej radość później, gdy okazało się, że ojciec żyje i jest w pobliskim Antoniewie.

Nazajutrz, a była to niedziela (dokładnie nie pamiętam daty, nawet miesiąca – może koniec września lub początek października) poszliśmy, mama i ja, do Antoniewa. Zakład Antoniewo był ogrodzony podwójnymi rzędami drutu kolczastego. Wejście było tylko możliwe przez bramę główną. Pamiętam, że przed tą bramą była brama z drutu kolczastego – stała tam budka wartownicza a w niej wartownik. Płaskorzeźba św. Jana Bosko była zakryta ścianą z desek, na której widniał napis w języku niemieckim (pewnie z nazwą obozu – uw. wł.). Do środka nie zostaliśmy wpuszczeni, ojca jednak przywołano. Rozmowa odbywała się więc na odległość kilku metrów (przez dwie wyżej wspomniane bramy). Obraz ojca tkwi w mojej pamięci do dnia dzisiejszego. Był w polskim mundurze i wojskowym polskim płaszczu. Płaszcz na wysokości prawego uda był zaplamiony zakrzepłą krwią. Prawa nogawka spodni też cała brunatna od krwi i zszyta białą nicią na okrętkę.

Odtąd odwiedzaliśmy ojca już co niedzielę. Już po pierwszej wizycie widywaliśmy się z nim w zakładowej świetlicy (tej samej co dziś – idzie o pokój półkolisty od strony dziedzińca). Mama zanosila tacie głównie jedzenie. Ojciec mieszkał w pokoju, który potem zamieszkiwała zmarła już Urszula Burzyńska. Oczywiście nie sam. Ludzi było tam jak śledzi w beczce. Rzecz jasna, nie wolno nam było tam chodzić.

Jak doszło do zwolnienia mojego ojca z obozu?

Niemiecki komendant obozu (być może wspomniany Gilberg albo Brandt) miał wielkie zamiłowanie do myślistwa. Podobnie jak niemiecki zarządca majątku Raczkowa i Sosnowki Pohl (to tego Pohla wiozł Maks Szwarz powozką w okolicznościach wyżej opisanych). Przez wspólne upodobanie do polowań obaj Niemcy mocno się ze sobą przyjaźnili. Byłem wtedy chłopcem sześciolatkiem, więc nie znam wszystkich szczegółów, zresztą pewnie dla bezpieczeństwa smarkaczowi nie mówiono o rzeczach, których nie powinien wiedzieć. Moja rodzina (mama, dziadek a być może zgoła ktoś inny) znaleźli najprawdopodobniej „dojście” do niemieckiego rządcy Pohla i w konsekwencji do komendanta obozu jenieckiego w Antoniewie. Musiał być jednak jakiś powód do zwolnienia. Opiekę medyczną nad rannymi jeńcami sprawował niemiecki sanitariusz. Jednak jego pomocnikiem był Prus (ojciec późniejszego i długoletniego wychowawcy naszej placówki Stanisława Prusa). Tenże Prus poradził ojcu, aby podczas obchodów przez niemiecki personel obozu udawał wariata. (Szczepan zastosował się do tych, nawiasem mówiąc, wielce niebezpiecznych sugestii - wiadomo przecież, co hitlerowcy wyprawiali z osobami chorymi psychicznie; jeżeli tak było w istocie, to rzecz musiała być „mocno pewna” – uw. wł.). Ojciec zaczął więc zachowywać się jak wariat – a to wręczał któremuś z wizytujących obóz Niemców miotłę i kazał zamiatać, a to wyjął innemu papierosa z ust i sam zaczął go palić, kiedy indziej znowu padał na ziemię i „łapały go konwulsje” itd. itp. Ostatecznie niemiecka komisja uznała ojca Szczepana za niespełna rozumu i postanowiła zwolnić z obozu.

Po przyjsciu do domu, a było to dobrze po Bożym Narodzeniu 1939, być może już na początku 1940 ojciec jeszcze długi czas nie mógł wygoić rany. Jednakże dzięki wyżej wymienionej komitywie między komendantem obozu a rządcą Pohlem Szczepana odwiedzał systematycznie niemiecki sanitariusz z antoniewskiego obozu i zmieniał mu opatrunki aż do całkowitego zagojenia. Po wyzdrowieniu ojciec do końca wojny pracował w raczkowsko – sosnowieckim majątku. Urodzony w 1908 zmarł w 1968. Mama urodzona w tym samym roku zmarła w 1986?”

Obóz jeniecki w Antoniewie nie należał do szczególnie ciężkich. Nie charakteryzował się przesadnie ostrym reżimem wobec osadzonych. Znajdował się pod „obserwacją” przedstawicieli MCK (IRC) z siedziba w Genewie. Ale obóz jeniecki, to w końcu nie sanatorium, czy dom wczasowy. Wytrwać w nim nie było łatwo. Rozstawali się w nim z życiem ludzie młodzi (np. strzelec Stanisław Masłowski miał zaledwie 31 lat).²⁷ Tu wydobywamy go z niepamięci. W odróżnieniu od wielu „dzisiejszych” samozwańczych bohaterów w pełni sobie na to zasłużył.

Wszystkie niżej przedstawione kopie trzech dokumentów dotyczące Stanisława Masłowskiego ze zbiorów Antoniego i Ireny Kasiców.

Beglaubigte Abschrift aus dem Sterbe-Hauptregister des
Standesamts Schokken Land
Nr. 20
Schokken, dnia 9. April 1940
Przedemną urzędnikiem stanu cywilnego w Schokken Gemeinde
stawił się dziś osobiście mi znan
die Kommandantur des Stalag XXI B 1 Schokken
które tożsamość stwierdziłem na podstawie okazan mi

zamieszkał w in Antoniewo
i zeznał, że teilt unter dem 30. III. 1940, Tgb. Nr. II / 107
mit, dass der polnische Kriegsgefangene Stanislaus
Masłowski
w wieku einunddreissig Jahre alt
zamieszkał w
urodzon w geboren in Milocice am einunddreissigsten
März tausendneuhundertneun
wyznania Religion nicht angegeben
Sohn des Michael Masłowski und der geborenen
Domazala. Vorname nicht angegeben

zmarł w in Gefangenlager Antoniewo
dnia am dreissigsten März
roku tausendneuhundertvierzig
o godzinie acht Uhr dreissig Min. verstorben sei.

Odczytano, przyjęto i

Urządnik Stanu Cywilnego
 Hofer
Die Übereinstimmung mit dem Sterbe-Hauptregister wird beglaubigt.
Schokken den 29. Juli 1940
Der Standesbeamte



(Skan aktu zgonu z USC Skoki) jednego z żołnierzy września i później jeńców, którzy w warunkach wolności najprawdopodobniej by przeżyli.

DANE OSOBOWE

nazwisko	MASŁOWSKI
imię	Stanisław
data urodzenia	1909-03-31
miejsce urodzenia	Milocice
data śmierci	1940-03-30

INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH

Źródło: Sygnatura: 20398 - oryginalna kartoteka jeniecka I <u>Polski Czerwony Krzyż</u>	
przydział wojskowy	Obrona Pogranicza
stopień wojskowy	strzelec
jeniec wojenny	zginął
data śmierci	1940-03-30
miejsce śmierci	Stalag XXI - B
miejsce pochówku	1940-04-02, cmentarz w m. Raczkowo
dotatkowe informacje	Stalag VI - A: nr jeńca 6006;

28

Za poszukiwanie tegoż Masłowskiego rodzina wzięła się stosunkowo późno, bo ponad pół wieku po zakończonej wojnie (ale i to chwalebne):





POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
 BIURO INFORMACJI I POSZUKIWAŃ

Nr..... B..Inf..198771/P
 Konto w NBP IV Oddział Miejski
 Nr 1049-4444-137

Warszawa, dnia 02.03.1999 197...r.
 Mokotowska 14 Tel. 28-52-01
 Adres pocztowy 00-950 Warszawa, skrytka poczty Nr 47

Odpowiedź na pismo

Nr z dnia

WYCIĄG Z DOKUMENTÓW

Nazwisko M A S Ł O W S K I ----- Imię STANISŁAW -----
 Data urodzenia 31.03.1909r. ----- Miejsce urodzenia Milocice-----
 Imiona rodziców ----- Zawód -----
 Ostatni adres ----- Stopień strzelec-----
 i przydział wojsk -----
 Data aresztowania -----
 wzięcia do niewoli ----- w ----- przez -----
 Data przekazania ----- z -----
 Do Stalagu VI-A ----- przez -----
 Numer więzienia 6006 ----- kategoria więzienia -----
 ienca ----- jeńiec wojenny w niewoli -----
 niemieckiej -----
 Przeniesienia -----
 -/daty brak/ Stalag XXI-B -----

Ostatnia wzmianka w dokumentach: Dnia 30.03.1940r. zmarł w Stalagu XXI-B Schokken /Skoki/
 i pochowany został na cmentarzu w m.Raczkowo,gm.Skoki,były
 pow.Węgrowiec.

Uwagi: Innymi informacjami nie dysponujemy.

Podstawa: L.str.PCK-4388

Adresat: Pan Marcin MASŁOWSKI
 ul.Wrocławska 28b/5
 30-011 Kraków



Kierownik Biura
 Informacji i Poszukiwań
 A. Szemborska
 xxxxxxxxxxxxxx

Elżbieta Rejf

zał.1-zwrot kserokopii

INNE INFORMACJE

Niektórzy jeńcy korzystali nawet z takich luksusów, że samopas wędrowali po okolicy w poszukiwaniu żywności. Najbardziej pożądanym towarem był zwykły chleb. Antoniewo Górne upodobał sobie będący w niewoli francuski sanitariusz, wymieniający leki – głównie przeciwbólowe i mydło (zapewne z paczek) najchętniej na chleb właśnie (wg relacji Lucyny Mietlickiej). Wedle tej samej relacjonującej okoliczne panny bacznie przyglądały się mrowiu „wygłodzonych” kawalerów. Za najbardziej przystojnych uchodzili Jugosłowianie. A miały okazje często przypatrywać się im z bliska, bowiem ziemia przynależąca przed wojną do Zakładu Wychowawczego była uprawiana przez właściciela? (rządcę?) Antoniewa Górnego, Niemca o nazwisku Berg.

O dużej swobodzie jeńców W Antoniewie wspominał też mój wujek Antoni Gumny: „Już nie pamiętam czy to było w 1943, czy w 1944 – w każdym razie po żniwach. Od sołtysa Łosińca z czasów wojny (z niemieckiego nadania oczywiście –uw. wł.) Konkla (nazwisko Konkel) mój ojciec otrzymał polecenie wysłania zaprzęgu konnego z wozem do przewozu torfu. Wysłał mnie. Udałem się wcześniej rano na torfowiska położone za Antoniewem w kierunku torów kolejowych. Te „kopalnie” torfu służyły do wydobywania torfu na opał nie tylko dla Antoniewa, ale całej okolicy (Łosińca też – były czynne jeszcze długie lata po wojnie). Sporo czekałem zanim zjawili się robotnicy. Było to kilkunastu Włochów. Przybyli na miejsce pracy samopas, bez żadnej straży niemieckiej ani niemieckiego nadzoru. Ani w głowie był im załadunek torfu. Z małymi przerwami (pewnie dla oddechu) na przemian się kłócili i tłukli między sobą. Na mnie nie zwracali najmniejszej uwagi. Odstałem swoje nakazane godziny i pojechałem do domu.”

Rzecz ciekawa – mimo wielkich możliwości ucieczki z obozu z uwagi na słaby reżim nadzorczy i bliskość lasu (nie puszczy przepastnej, ale znowu nie malutkiego zagajnika) jakoś nie utrwały się wieści w ustnych przekazach i dokumentach, do których dotąd udało się nam dotrzeć, aby z Antoniewa dokonywano ucieczek. Był to prawdopodobnie wynik zimnych i trzeźwych kalkulacji: lepszy pewny, choć mizerny byt z dużą szansą na przeżycie wojennej zawieruchy, na którą przecież pojedynczy, szary człowiek nie ma żadnego wpływu, niż rwanie się na front ze świszczącym, śmiercionośnym żelastwem nad głową.

Największym niedostatkiem całej pisaniny o obozie jenieckim w Antoniewie jest brak wiarygodnych materiałów pozwalających na spojrzenie na niego „od środka” – idzie o kadre dowódczą i wartowniczą, imienne spisy jeńców wszelkiego rodzaju (już wiemy, że wszyscy zmarli jeńcy są zapewne wymienieni w księgach USC Skoki – bzdurna ustawa o ochronie danych osobowych nie pozwala jednak do nich zajrzeć, trzeba czekać jeszcze 26 – 31 lat).

W latach siedemdziesiątych (5.10.1979) została uroczystie odsłonięta tablica upamiętniająca obóz w Antoniewie. Tej uroczystości nie poprzedził jednak żaden rzetelny wysiłek naukowy – badawczy. Są na tejsze tablicy wymienieni Polacy – budowniczy (a przynajmniej współbudowniczy pod niemieckim nadzorem) i zarazem pierwsi osadzeni w antoniewskim obozie (są tego niezbite dowody).

Rafał Wrzesiński, ur. w 1917 roku podaje:

„Niemcy w 1939 roku założyli w Zakładzie Wychowawczym w Antoniewie obóz jeniecki. Przekształcenia (przystosowania) na obóz dokonywali jeńcy polscy pod nadzorem niemieckim. (...) Zwolnili prawie wszystkich polskich pracowników Zakładu z wyjątkiem Franciszka Błocha i niektórych polskich pracowniczek biurowych. (...) Nauczyciel Wacław Wasielewski pracował całą wojnę jako robotnik szosowy. (...) Wieże strażnicze były cztery: 1. przy bramie głównej, 2. przy bramie gospodarstwa rolnego, 3. obok budynku elektrowni za rowem, 4. przy końcu ogrodu za budynkiem aresztanckim. Wieże strażnicze były tak rozmieszczone, że między nimi istniał kontakt wzrokowy (z każdej było widać dwie następne). Na wieżach wartownicy z karabinami (jakimi, nie wiem). Wieżyczki były oszklone i ocieplane (ogrzewane prądem), wyposażone w reflektory. Potrzeba było dużo prądu, dlatego

elektrownia „chodziła” dzień i noc. Za polskich czasów tylko w dzień (ładowała wtedy akumulatory).

W czasie wojny jeździłem często do Antoniewa w celu ładowania akumulatorów do aparatów radiowych, które mieli Niemcy. Niemiec, u którego pracowałem (służyłem) w Roscinnie nazywał się Reksigel. Wpuszczano mnie na teren Zakładu, nic ciekawego jednak nie zaobserwowałem. W dzisiejszej świetlicy (pokój półkolisty od podwórza) była sypialnia wartowników.”

Jest pewien spór odnośnie baraków, które pozostały po wojnie na terenie dzisiejszego stadionu sportowego [niestety obecnie bardzo zaniedbanego (signum temporis – znowu...)]. Rafał Wrzesiński jest zdania, że baraki te służyły niegdyś niemieckiej załodze i stały na południowych obrzeżach dzisiejszego kortu tenisowego. Zaraz po wojnie zostały przeniesione na teren boiska, jako budynek szkolny. Lucyna Mietlicka jest raczej pewna, że baraki te stały na terenie dzisiejszego stadionu już w czasie wojny i służyły za lokum dla jeńców (w takim wypadku znajdowałyby się poza strzeżoną zoną). W pamięci utkwił jej też obraz dorosłych mężczyzn grających tam w siatkówkę. Panią Mietlicką wspiera (niezależnie!) Władysław Stranc, podnosząc, że baraki, jako szkoła, w okresie tuż powojennym były zbyt duże (Zakład miał dość miejsca na klasy dla uczniów w swoim kompleksie budynków). Ostatnio, syn zmarłego już Rafała Wrzesińskiego w rozmowie ze mną stwierdził, że podczas mojej rozmowy z jego ojcem musiało dojść do jakiegoś poplątania (wzajemnego niezrozumienia), bowiem ojciec zawsze mówił mu, że baraki stały w miejscu rozebranego całkiem niedawno budynku gospodarczego niedaleko dzisiejszego boiska (idąc Antoniewa w kierunku Stawian po prawej stronie drogi). Pokazywał mu nawet betonowe otwory kloaczne. Ta lokalizacja jest bardzo prawdopodobna i nie różni się z lokalizacją podawaną przez Lucynę Mietlicką.

Niektóre dalsze „uogólnienia” jakie można wyprowadzić z całości dotąd nam znanego materiału źródłowego o obozie jenieckim w Antoniewie obok Skoków (Kriegsgefangenenlager bei Schokken):

1. Zakład Wychowawczy w obóz okupanci niemieccy zaczęli przekształcać niebawem po wkroczeniu na tereny wokół Skoków, czyli najpóźniej w drugiej połowie września 1939 (nie posiadamy odnośnie tego stwierdzenia żadnych dokumentów – prawdopodobnie był to stosowny rozkaz którejś ze struktur Wehrmachtu). Podstawowe prace związane z w/w przekształcaniem wykonywali jeńcy polscy pod niemieckim nadzorem. Wątpliwe, byśmy kiedykolwiek się dowiedzieli, czy hitlerowcy pomyśl odnośnie przeznaczenia Zakładu Wychowawczego na obóz w Antoniewie mieli już przed wybuchem wojny, czy też zrodziła go potrzeba chwili. Intuicyjnie optuję za opcją pierwszą.
2. Nie podlega żadnej dyskusji (jest na ten temat dość świadectw), że pierwszymi osadzonymi w antoniewskim obozie byli jeńcy polscy i to raczej nie oficerowie, a szarże niższe, najczęściej szeregowcy. Wiemy, że z nie całkiem dla nas jasnych przyczyn wągrowiecka struktura ZBOWiD –u w czasie prac związanych z odsłonięciem tablicy upamiętniającej obóz jeniecki w Antoniewie, zaprzeczała jakoby w nim mieli przebywać jacykolwiek jeńcy narodowości polskiej (tablicę tę umieszczoną na sporym głazie narzutowym odsłonięto uroczyście 5.10.1979 roku). Nie będziemy się tutaj rozwodzić, jakie przyczyny legły u podstaw tego stanu rzeczy (patrz nieco niejasne wywody w pracy magisterskiej Mycki). Wiadomo w każdym razie, że przed sporządzeniem tej tablicy toczył się spór o upamiętnienie na niej jeńców polskich.
3. Wiadomo też (patrz dalej), że w sprawie „naszego” obozu toczyło się dochodzenie prowadzone przez GK BZH i że dochodzenie to zostało umorzone z powodu stwierdzenia braku znamion przestępstwa.

4. Obóz jeniecki w Antoniewie przez część czasu wojny był przeznaczony na oflag – nie znaczy to jednak wcale, że więziono tu tylko samych oficerów. Jest dość dowodów na to, że za jego drutami zamykano także niższe szarże (w tym zwyczajnych szeregowców).
5. O dość swobodnej atmosferze w obozie antoniewskim była już mowa wyżej. Nie mamy żadnych podstaw, by przypuszczać, że znęcano się tu nad jeńcami w jakiś szczególnie okrutny sposób. Nic nie wiadomo, aby na jeńcach wykonywano egzekucje (egzekucji przez rozstrzelanie na admirałe włoskim Inigo Campioni dokonali faszysti Mussoliniego we Włoszech – Niemcy go tylko wydali zgodnie z życzeniem duce). Natomiast zdarzało się, że jeńcy umierali (dokładna liczba nie ustalona, ale nie przekracza ona wg mnie kilku - kilkunastu osób) z ran wcześniej odniesionych lub pospolitych chorób. Jedno ze źródeł podaje (patrz s. 33), że w niewoli zmarło pięciu generałów włoskich (wątpliwe jednak by wszyscy oni zmarli w Antoniewie) Z całą pewnością opieka medyczna była niedostateczna, warunki higieniczno - sanitarne złe, wyżywienie marne. Odnośnie wyżywienia – jeńcy często jadali lepiej niż ich niemieccy stróże, a to dzięki paczkom z MCK. Niestety, jednak nie wszystkie nacje te paczki otrzymywały.
6. Nie mamy żadnych dokumentów o jeńcach radzieckich. Pisze o nich tylko Stanisław Wójtach nie podając żadnych źródeł. Być może oparł się na jakimś przekazie ustnym. W każdym razie, jeżeli jeńcy radzieccy znaleźli się w Antoniewie, to na krótko. Dla hitlerowców byli to bowiem żołnierze skazani na zagładę przez nieludzkie traktowanie – świadome głodzenie, trzymanie w chłodzie (często pod gołym niebem), pracę ponad siły, całkowity brak opieki medycznej, ostry reżim, egzekucje z byle powodu albo i bez. A dla takich hitlerowcy mieli „klasyczne” obozy zagłady. Poza tym, hitlerowcy nie mieli zwyczaju mieszać żołnierzy radzieckich z wojskowymi innych narodowości. W całym natłoku materiału podanym powyżej, tylko niżej podany adres internetowy prowadzi (być może) do publikacji z informacją (patrz s. 88), że w Antoniewie przebywali jeńcy radzieccy.
http://www.oflag64.us/Oflag64/Escape_to_Russia_files/yardley_pat-pow_dissertation.pdf
7. Wyżej napisano o nazwach jakie miał obóz w Antoniewie w określonym czasie. Tę notatkę należy traktować jako orientacyjną (jednak najbardziej prawdopodobną). Źródła różnią się w tym zakresie. Ze studiów nad nimi da się wyciągnąć wniosek, że Obóz w Antoniewie był raczej obozem przejściowym (choć nigdy takiej nazwy nie nosił) dla obozów w Szubinie, Gronowie koło Leszna, i w Ostrzeszowie. Ten ostatni zdaje się być dla Antoniewa, Szubina, i Gronowa obozem „naczelnym”, „głównym”. W każdym razie pod względem ilości jeńców był największy. Był stalagiem i oflagiem zarazem. Bardzo często zdarzało się, że jeńcy trafiali do Antoniewa na kilka zaledwie dni. Normą było kilka tygodni. Po tym czasie umieszczano ich w Ostrzeszowie bezpośrednio, albo via Szubin i Gronowo. Bywało jednak też (raczej rzadko), że do Antoniewa trafiali jeńcy z Ostrzeszowa. Czyżby w Antoniewie działała jakaś komórka Wehrmachtu prowadząca rozpoznanie wśród jeńców?
8. Nie potrafimy podać dokładnej daty (dziennej) powstania Obozu w Antoniewie. Wiemy jednak dokładnie, kiedy nastąpił jego koniec. Wedle Clarence’a Meltesen’a stało się to dokładnie 21 stycznia 1945 roku o godzinie 4.30 rano.

Uwagi:

I. W Bibliotece MOW w znajduje się już nieco materiałów pisemnych i pamiątek pozyskanych w rozmaite sposoby – mnie nie wiadome (ale wiadome moim

współpracownikom – zapewne je opiszą), a dotyczących dziejów obozu jenieckiego w Antoniewie. Wśród tych materiałów pisemnych najcenniejszymi są, moim zdaniem, dwie książki:

1. Carlo Unia, Lager 64/Z Di Schokken (Polonia). Un altro volto della Resistenza, Edizioni Dell'Ateneo & Bizzarri, Roma 1977.

Już na podstawie pobieżnego oglądu (i co tu kryć – bez znajomości języka włoskiego) da się stwierdzić, że jest to bogato udokumentowana faktograficznie i ilustrowana książka historyczna (fotografie, wspaniałe rysunki w znacznej części autorstwa gen. Santini'iego, mnóstwo spisów osobowych). Pozycja ta dla naszego opisu dziejów obozu jenieckiego w Antoniewie wprost bezcenna. Jeszcze (wedle żargonu archiwistów „w dobrym stanie”), wymaga jednak już pilnej naprawy introligatorskiej. W żadnym razie nie powinna być wypożyczana „na zewnątrz” nawet po konserwacji introligatorskiej, a tym bardziej teraz (przed tą naprawą), czyli do korzystania wyłącznie w czytelni Biblioteki. W przyszłości możliwie najbliższej należałoby sporządzić jej duplikat na nośniku elektronicznym (sposobem własnym, ale wedle wszelkich prawideł sztuki). Koniecznie przetłumaczyć!!!

2. Norske krigsfangetegniger 1942 – 1945 (Forord Herman Willoch, Copyright by Eberh. B. Oppi A – S, Oslo, 1946 - jest to zbiór ręcznie wykonanych ilustracji (głównie rysunków, niekiedy akwarel, albo w obu tych technikach razem – wedle mnie o niebagatelnej wartości artystycznej autorstwa Finn'a Dawidsen'a, Hermana Willocha, A. Nedala, Stranger'a Johannessen'a, Briger'a Ignacius'a, Olafa Rynning – Tønnesen'a i innych) o życiu jeńców norweskich w różnych obozach jenieckich (kilkanaście rysunków poświęconych jest obozowi w Antoniewie). Od wartości artystycznej ważniejsza jest tutaj wartość historyczna tych prac. Dzięki nim możemy niejako stać się „naocznymi świadkami” obozowego życia autorów tych prac i ich towarzyszy niedoli.

Pozostałe uwagi jak w pkt. 1.



Dwie fotografie kucharki przed barakami jenieckimi (Źródło: Płyta DVD „Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Antoniewie 1914 – 2014.”). Drugie z tych zdjęć zdaje się dowodzić, że najbardziej wiarygodna relacja o usytuowaniu baraków

jenieckich w Antoniewie pochodzi od syna Rafała Wrzesińskiego, Kazimierza. W tle widać bowiem prawdopodobnie „Leśniczówkę”, czyli dawny i dzisiejszy blok nauczycielski. Może to jednak być inny barak.

II. Całość relacji R. Wrzesińskiego, W i H. Stranców, L. Mietlickiej w opracowaniu autora poniżej (przy końcu Części IV)